

**MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA
POŚWIĘCONA 360 ROCZNICE UNII HADZIACKIEJ**

WIELKI PROJEKT
360 rocznica Unii Hadziackiej 1658–2018

16 września 2018 roku
Hadziacz, Ukraina



**МІЖНАРОДНА НАУКОВА КОНФЕРЕНЦІЯ
ПРИСВЯЧЕНА 360-РІЧЧЮ УКЛАДЕННЯ ГАДЯЦЬКОЇ УНІЇ**

ВЕЛИКИЙ ПРОЕКТ
360-річчя Гадяцької унії 1658–2018

16 вересня 2018 року
Гадяч, Україна



WIELKI PROJEKT
360 rocznica Unii Hadziackiej 1658-2018

ВЕЛИКИЙ ПРОЕКТ
360 річниця Гадяцької унії 1658–2018

АВСТРАКТУ / АНОТАЦІЇ



WARSZAWA 2018

HADZIACZ, UKRAINA
ГАДЯЧ, УКРАЇНА

16.IX.2018

Tom przygotowany pod redakcją Jana Malickiego i Aleksandry Zwiaginy

Том підготовлено під редакцією Яна Маліцького та Олександри Звягіної

Copyright © by Studium Europy Wschodniej UW 2018

Warszawa 2018

ISBN: 978-83-61325-69-7

Wstęp

Z wielką radością przedstawiam czytelnikom załączony materiał. Zawiera książka nie tylko abstrakty referatów wygłoszonych na konferencji, ale również ad aeternam rei memoriam, czyli „na wieczną rzeczy pamięć” i także program konferencji, która odbyła się w Hadziaczu 16 września 2018 roku. Data konferencji nie jest oczywiście przypadkowa, w tym dniu bowiem przypada dokładnie 360 rocznica zawarcia Unii Hadziackiej. Poza możliwością wzięcia udziału w konferencji jej uczestnicy mieli także okazję uczestniczyć w uroczystościach w Czerwonym Kucie, czyli we właściwym miejscu, gdzie 360 lat temu zawarto Unię Hadziacką.

Na konferencji udało się zgromadzić nieomal wszystkich najwybitniejszych polskich i ukraińskich badaczy tej problematyki. Skróty ich wypowiedzi znajdują Państwo w dziale Abstraktów. Podczas konferencji udało się także doprowadzić do udziału we wspomnianych uroczystościach w Czerwonym Kucie oraz otwarcia specjalistycznej wystawy „Uгода Hadziacka 1658–2018” przygotowanej po polsku i po ukraińsku. Dodatkowym, bardzo ważnym elementem była publiczna debata, która zgromadziła specjalistów zajmujących kwestiami polsko-ukraińskimi w dyskursie publicznym, w tym kilku kolejnych ambasadorów Polski na Ukrainie.

Chciałbym przy tej okazji podkreślić, że niniejsza książka abstraktów jest jedynie zapowiedzią przyszłego obszernego tomu pokonferencyjnego, który planujemy wydać pod koniec tego roku.

Unia Hadziacka była naprawdę „Wielkim Projektem” i to wielka historyczna strata, że obu narodom nie udało się go zrealizować.

Вступ

З великою радістю представляю читачам цю книгу. В ній розміщені не тільки анотації до рефератів, виголошених під час конференції, але також ad aeternam rei memoriam, „на вічну пам'ять”, і також програма конференції, яка відбулась в Гадячі 16 вересня 2018 року. Дата проведення конференції не є випадковою. Адже, цього самого дня виповнилась річниця укладення Гадяцької унії. Окрім можливості взяти участь в конференції, науковці з Польщі та України мали змогу взяти участь в урочистих заходах у Червоному Куті, тобто, місці де 360 років тому підписано Гадяцьку унію.

На конференції вдалося зібрати майже всіх найкращих польських та українських фахівців з цієї проблематики. Скорочення їх доповідей можна знайти в праці Анотації. Також, вдалось зреалізувати три важливі речі під час роботи конференції – це участь в урочистих заходах у Червоному Куті та відкриття вистави «Гадяцька угода 1658–2018», підготовленої в польській та українській мовах. Додатковим важливим елементом була публічна дискусія, яка об'єднала людей, що займаються питаннями польсько-українських відносин на різних рівнях суспільного та політичного життя, в тому числі, після Польщі в Україні в різні роки.

При можливості хотілося б підкреслити, що ця книга Анотацій є тільки вступом до майбутнього постконференційного тому, який планується видати в кінці цього року.

Гадяцька унія це насправді „Великий проект” і велика історична втрата, зважаючи на те, що оба народи не змогли його зреалізувати.

Jan Malicki





Program konferencji Програма конференції

Niedziela, 16 września 2018 roku // Неділя, 16 вересня 2018 року

- 9.00 Uroczyste otwarcie konferencji // Церемонія відкриття конференції**
- 9:10 Referat generalny // Загальний реферат**
Teresa CHYNCZEWSKA-HENNEL
(Instytut Historii i Nauk Politycznych UwB, Białystok)
Lungit et sociat jedne członki i serca z dawności naszych – o unii hadziackiej w 360 rocznicę
- 9:30 Referat generalny // Загальний реферат**
Natalia STARCHENKO
(Інститут української археографії та джерелознавства ім. М. С. Грушевського НАН України, Київ)
O trzecim członku Rzeczypospolitej: od Unii Lubelskiej do Unii Hadziackiej
- 9:50 – 10:55 PANEL I // ПАНЕЛЬ I**
Moderator // Модератор
Viktor Brechunenko
- Piotr KROLL (Instytut Historyczny UW, Warszawa)**
Hetmanat kozacki w polityce Rzeczypospolitej na przełomie lat 50 i 60 XVII w. Czy idea „hadziacka” miała szanse powodzenia?
- Mariusz R. DROZDOWSKI (Instytut Historii i Nauk Politycznych UwB, Białystok)**
Na szlaku do Hadziacza. Szlacheckie idee rozwiązania konfliktu na Ukrainie w latach 1648–1653
- Petro KULAKOVSKYI (Національний університет «Острозька академія», Острог)**
Ідея Великого князівства Руського і Гадяцька унія 1658 р.
- Wiktor HOROBEC (Інститут історії України НАН України, Київ)**
Гадяцька унія 1658 р.: аванси та ризики від реалізації проекту для Гетьманату і Речі Посполитої у царині зовнішньої та внутрішньої політики
- 11:00 PUBLICZNA DEBATA // ПУБЛІЧНА ДИСКУСІЯ**
Moderator // Модератор
Paweł Kowal



Jan PIEKŁO, Ambasador RP na Ukrainie (od 2016 r.)
Henryk LITWIN, Ambasador RP na Ukrainie (2011–2016)
Jacek KLUCZKOWSKI, Ambasador RP na Ukrainie (2005–2010)
Jan MALICKI, Przewodniczący Polsko-Ukraińskiego Forum Partnerstwa przy MSZ RP
Володимир НЕСТЕРЕНКО, Гадяцький міський голова, Україна
Jacek LELEK, Burmistrz Starego Sącza, Polska

11:40 WYSTAWA / ВИСТАВА

„Uгода Hadziacka 1658–2018”
“Гадяцький Договір 1658–2018”
Otwarcie wystawy: Tadeusz KRZĄSTEK,
Studium Europy Wschodniej UW

12:15 – 13:20 PANEL II // ПАНЕЛЬ II
Moderator // Модератор
Наталія Старченко

Viktor BRECHUNENKO
(Інститут української археографії та джерелознавства
ім. М. С. Грушевського НАН України, Київ)
*Гадяцька унія 1658 р. і проблема міжнародної легітимізації
Гетьманщини*

Oleksii SOKYRKO
(Історичний факультет КНУ ім. Тараса Шевченка, Київ)
Inter arma. Військові аспекти Гадяцької унії 1658 р.

Hubert ŁASZKIEWICZ
(Studium Europy Wschodniej UW, Warszawa)
*„... póki język narodu ruskiego zasięga...”. Określenie granic
wolności Ukrainy pod buławą Iwana Wyhowskiego*

13:30 przerwa na obiad // обідня перерва

**13:30 uroczystości zorganizowane przez władze miasta Hadziacz w
Czerwonym Kucie (miejsce podpisania Unii)**
урочисті заходи разом з адміністрацією міста Гадяч у
Червоному Куті (місце підписання Унії)

16:30 przerwa kawowa // перерва на каву

**16:45 – 17:50 PANEL III // ПАНЕЛЬ III****Moderator // Модератор****Віктор Горобець****Mariusz KOWALSKI**

(Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im.
Leszczyckiego PAN / Studium Europy Wschodniej UW, Warszawa)
Dynastie książęce Rusi Koronnej

Andrzej GIL (Instytut Politologii KUL, Lublin)

*Podstawy ideowe Księstwa Ruskiego: etnoreligijny wymiar Unii
Hadziackiej*

Walentyna SOBOL (Katedra Ukrainistyki UW, Warszawa)

Hadziacz w literaturze pięknej

17:55 REFERAT ZAMYKAJĄCY // ЗАВЕРШАЛЬНИЙ РЕФЕРАТ**Mirosław NAGIELSKI (Instytut Historyczny UW, Warszawa)**

*Unia hadziacka – niespełniona idea Rzeczypospolitej
Trojga Narodów*

17:55 DYSKUSJA KONCOWA // ЗАВЕРШАЛЬНА ДИСКУСІЯ**Moderator // Модератор****Jan Malicki****18:50 ZAMKNIĘCIE KONFERENCJI // ЗАВЕРШЕННЯ
КОНФЕРЕНЦІЇ****MATERIAŁY DO KONFERENCJI NADESŁALI TAKŻE:****Maciej FRANZ (Instytut Historii UAM, Poznań)**

*Spojrzenie na Unię w Hadziaczu, w świetle nieznanych opracowań historyków
Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*

Antoni MIRONOWICZ (Instytut Historii i Nauk Politycznych UwB, Białystok)

Sprawy wyznaniowe w ugodzie hadziackiej



GLÓWNE POSTANOWIENIA UNII HADZIACKIEJ

Unia Hadziacka w historii znana jest także jako ugoda. Traktat, układ podpisany między Rzeczpospolitą Obojga Narodów a Kozaczną, z powodu rangi przyjętych zobowiązań stał się jednak godnym określenia Unia Hadziacka. Planowano wprowadzenie głębokich zmian ustroju Rzeczypospolitej Obojga Narodów – połączenie w jedno państwo trzech części: Królestwo Polskie, Wielkie Księstwo Litewskie, Wielkie Księstwo Ruskie. Miała powstać Rzeczpospolita Trojga Narodów oparta na prawie, zasadzie równości, zgodnie z mającą ogromny wymiar moralny i historyczny dewizą: „Równi z równymi – wolni z wolnymi”, a trzy ruskie województwa (kijowskie, czernihowskie i braclawskie) miały być w składzie Rzeczypospolitej na zasadach federacyjnych. Ugoda Hadziacka pierwszy raz w historii miała zrównać Ruś z Królestwem Polskim i Wielkim Księstwem Litewskim, co w przyszłości stworzyłoby realne podstawy polityczne, moralne i społeczne do utworzenia wielkiej i silnej Rzeczypospolitej Trojga Narodów zdolnej oprzeć się ekspansji Moskwy, Turcji, Chanatu Krymskiego i innym zaborczym państwom.

Tej wielkiej, dziejowej szansy nie potrafili wykorzystać Kozacy, Polacy i Litwini. Wielcy tego świata nie potrafili wytrwać w godności, połączyć ruskie, polskie i litewskie sztandary w jednym szeregu. Upadek Unii był strategicznym sukcesem Rosji carskiej.

Ugoda Hadziacka – główne postanowienia

- Ugoda znosiła zawartą w 1654 roku Ugodę Perejasławską – sojusz Kozaczyzny Chmielnickiego z carską Rosją.
- Księstwo Ruskie (Hetmanat) miało utworzyć urzędy takie jak w Rzeczypospolitej: urząd marszałka ruskiego, hetmana, kanclerza ruskiego.
- Planowano dopuszczenie posłów ruskich do Sejmu a biskupów prawosławnych do Senatu.
- Unia Brzeska miała być wyłączona na ziemiach Księstwa Ruskiego.
- 1000 Kozaków ze starszyny otrzymałoby nadanie praw szlacheckich jednorazowo.
- 100 kozaków ze starszyny pułkowej, z każdego pułku, co roku, miało otrzymać szlachectwo.
- Planowano zwiększenie rejestru do 30 000.
- Król zezwolił na utworzenie na ziemiach księstwa ruskiego dwóch akademii.
- Unia zapewniała powrót szlachcie polskiej i ruskiej do swoich majątków, zrujnowanych podczas powstania Chmielnickiego.



Artur Orlionow
 „Bitwa pod Konotopem”
 Артур Орліонов
 „Битва під конотопом”



Unię hadziacką zatwierdził Sejm Rzeczypospolitej i zaprzysiął (ratyfikował) król Jan Kazimierz Waza. W konsekwencji Unii wojsko kozackie przeszło na stronę Rzeczypospolitej i 8 lipca 1659 roku pokonało pod buławą Iwana Wyhowskiego w bitwie pod Konotopem próbującą interweniować zbrojnie na Ukrainie Naddnieprzańskiej armię moskiewską. Przeciwdziałanie Moskwy (doprowadzenie do buntu miejscowego chłopstwa ruskiego tzw. czerni) i obalenie Iwana Wyhowskiego sprawiło, iż Unia Hadziacka ostatecznie nie weszła w pełni w życie.

ОСНОВНІ ПОЛОЖЕННЯ ГАДЯЦЬКОЇ УНІЇ

В історичній науці Гадяцький договір традиційно називається Гадяцькою унією. Це трактат, угода, яку підписано між Річчю Посполитою та Гетьманщиною. Договір передбачав кардинальні зміни державного устрою Речі Посполитої Обидвох Народів. Згідно його умов три частини держави планувалось об'єднати в єдине ціле: Польське королівство, Велике князівство Литовське та Велике князівство Руське. Мала повстати Річ Посполита Трьох Народів, яка опиралася б на праві, принципах рівності відповідно до гасла: «Рівні з рівними – вільні з вільними». За федеративним принципом до Речі Посполитої приєднано три руські воеводства: Київське, Чернігівське і Брацлавське. Гадяцький договір вперше в історії на політичному та правовому рівнях зрівнював Русь з Польським королівством та Великим Князівством Литовським. Угода заклала реальні політичні, моральні та соціальні основи для створення великої і сильної Речі Посполитої Трьох Народів, яка мала протистояти експансії Московії, Османської імперії, Кримського ханства та інших ворожих держав. Проте цей великий історичний шанс не змогли використати ані козаки, ані поляки, ані литовці. Ліквідація Гадяцької унії та її постанов стала стратегічним успіхом царської Росії.

Гадяцький договір – основні положення

- Договір ліквідував підписану у 1654 р. Переяславську угоду – союз Гетьманщини Хмельницького з царською Росією.
- Новостворене Князівство Руське (Гетьманат) мало сформувати органи влади за зразком Речі Посполитої: маршалка, гетьмана і канцлера.
- Руські делегати мали бути допущені до Сейму, а православні єпископи – до Сенату.
- На руських землях передбачалася ліквідація Берестейської унії.
- Тисяча осіб зі стану козацької старшини одержувала шляхетські права і привілеї.
- Планувалось щороку приймати сто козаків з кожного полку до шляхетського стану.
- Козацький реєстр мав складатися з 30 тисяч осіб.

Гадяцьку унію затвердив Сейм Речі Посполитої і ратифікував король Ян II Казимир Ваза. В результаті цього козацьке військо перейшло на бік Речі Посполитої і 8 липня 1659 року під командуванням Івана Виговського перемогло московську армію у битві під Конотопом. Незважаючи на це, опір Росії (підбурення так званої чєрні, селянства руського до повстання) і повалення Івана Виговського стали причинами того, що постанови унії так і не були втілені у життя.

HETMAN IWAN WYHOWSKI

Urodził się w rodowej posiadłości Wyhowo w powiecie Owruż. Rodzina wywodziła się ze starej polskiej drobnej szlachty, pieczętującej się herbem Abdank. Jego przodkowie przeszli na wiarę prawosławną i od XVII wieku czuli się szlachtą ruską. Iwan Wyhowski skończył Akademię Kijowską. Służył w chorągwi pancерnej wojsk kwarcяnych Rzeczypospolitej. Był namiestnikiem łuckiego starosty i sędzią sądu ziemskiego. W Kijowie został pisarzem komisarza koronnego oraz hetmana wielkiego koronnego, Mikołaja Potockiego. W bitwie pod Żółtymi Wodami został ranny i wzięty przez Tatarów do niewoli, z której wykupił go sam Bohdan Chmielnicki. W rezultacie, podczas Powstania Chmielnickiego, był pisarzem Wojska Zaporoskiego. Był zwolennikiem umiarkowanej polityki wobec Rzeczypospolitej, Chmielnicki mianował go głównym negocjatorem, gdy przygotowywano Ugodę Zborowską.

W 1657 roku Główna Rada Kozacka wybrała Iwana Wyhowskiego na Hetmana Zaporoskiego. Podjął on wkrótce działania, żeby wyrwać Ukrainę spod władzy moskiewskich carów. Siłą zdusił bunt promoskiewskiego pułkownika Puszkara w 1658 roku. Straty w bratobójczej wojnie na Połtawszczyźnie obliczane są na około 50 tys. ludzi. Hetman Wyhowski był rzecznikiem współpracy z Rzeczpospolitą. Podpisał układy ze Szwecją, z Krymem. W 1658 roku zawarł z Rzeczpospolitą w Hadziaczu ugodę, którą uznano jako Unię. Utworzył urząd kanclerza, marszałka i podskarbiego. Przywrócił urzędy wojewodów i kasztelanów. Na Ukrainie stworzył system władzy oparty na wzorze Rzeczypospolitej. Wszystkie urzędy objęła szlachta ruska. Akademii Kijowskiej nadał takie same prawa jak Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. Położył bardzo duże zasługi w tworzeniu nowoczesnego państwa kozackiego. Podzielił ludność na trzy stany: starszyzną kozacką, szlachtę i duchowieństwo prawosławne. Szansę odzyskania pełnej suwerenności Ukrainy utracił jednak w wyniku buntu i kolejnej wojny wewnętrznej. W 1664 roku oskarżono go o potajemne kontakty z Moskwą, za co sąd wojenny skazał go na karę śmierci. Został rozstrzelany w Korsuniu, a ciało jego żona pochowała w Skicie Maniawskim.

ГЕТЬМАН ІВАН ВИГОВСЬКИЙ

Народився у родинному маєтку у Вигово, що в повіті Овруч. Його родина походила з польської дрібної шляхти, яка носила герб Абданк, предки перейшли у православну віру і, починаючи з XVII ст., відносили себе до руської шляхти. Іван Виговський навчався у Київській братській школі. Служив у кварцяному війську Речі Посполитої. Був намісником луцького старости і працював у земських судах. У Києві виконував обов'язки писаря коронного комісара і Великого гетьмана коронного Миколи Потоцького. У битві



*Portret Iwana Wyhowskiego, XVII w.
Портрет Івана Виговського 17 ст.*

під Жовтими водами був ранений і потрапив до татарського полону, з якого його викупив Богдан Хмельницький. Під час повстання Хмельницького виконував обов'язки писаря Війська Запорозького. Виговський був прихильником помірної політики щодо Речі Посполитої, саме тому Хмельницький призначив його головним переговорником при підготовці Зборівського договору.

У 1657 році Головна козацька рада вибрала Івана Виговського Гетьманом Запорізьким. Він робив все можливе, щоб вирвати Україну з-під влади московських царів. У 1658 році силою придушив повстання промосковсько налаштованого полковника Пушкаря. Втрати у братовбивчій війні на Полтавщині сягають близько 50 000 чоловік. Гетьман Виговський був прихильником співпраці з Річчю Посполитою. Уклав угоду зі Швецією та Кримським ханством. У 1658 році уклав з Річчю Посполитою Гадяцький договір, який також називають унією. Створив відомства канцлера, маршалка та скарбника. Відновив владу воєвод і каштелянів, створивши в Україні систему влади на зразок Речі Посполитої. Українська шляхта зайняла усі посади. Київську академію прирівняв в правах з Ягелонським університетом. Чимало зусиль він вклав у створення сучасної, як на ті часи, козацької держави. Виокремив три стани: козацька старшина, шляхта і православне духовництво. Однак, через внутрішні чвари та повстання чергова нагода відновлення суверенної української держави була втрачена. У 1664 році його звинувачено у таємних контактах з Москвою, за що військовий суд засудив Івана Виговського до смертної кари. Розстріляний в Корсуні. Дружина поховала його тіло в Манявському скиті.

JAN KAZIMIERZ WAZA

Król Jan Kazimierz był synem Zygmunta III Wazy. Był także tytularnym Królem Szwecji. Otrzymał staranne wykształcenie humanistyczne i wojskowe. Zasady nowoczesnej,



zachodniej sztuki wojennej poznał w Hiszpanii i Niderlandach. W 1643 r. wyjechał do Włoch, wstąpił do zakonu jezuitów i dwa lata później otrzymał kapelusze kardynalski. Wkrótce wrócił do Warszawy i po śmierci Króla Władysława IV został wybrany 20 listopada 1648 r. na króla Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Od początku panowania król był postacią kontrowersyjną dla magnaterii, szlachty, miał chwiejny charakter. Rządy jego przypadły w bardzo trudnych latach krwawych wojen z Kozacyzną, Szwecją, Moskwą. Liczne były najazdy Tatarów, księcia Siedmiogrodu. Historycy wojen zaliczają jednak Jana Kazimierza do urodzonych żołnierzy, utalentowanych

Portret króla Jana Kazimierza w kolczudze, nieznanymi malarz, czynny w Polsce w drugiej połowie XVII w.

Портрет короля Яна Казимира у кольчuzі, незнаній польський живописець другої половини 17 ст.



dowódców. Wyróżniał się osobistą odwagą, decyzje podejmował w boju szybko i trafnie. Panowanie rozpoczął gdy powstanie Chmielnickiego nabierało gwałtownie rozmachu i tempa. Było to już po klęskach pod Żółtymi Wodami, Korsuniem i Piławcami. Król wykazał talent dyplomatyczny i doprowadził po bitwie pod Zbarażem do Ugody Zborowskiej z Chmielnickim.

W 1651 r. stanął na czele wojsk koronnych i litewskich w trzydniowej bitwie pod Beresteczkiem i odniósł wielkie zwycięstwo nad armią kozacko-tatarską. Król osobiście ustawiał wojska do bitwy. Z Kozakami zawarł pokój, który na krótko kończył z nimi wojny. W latach 1655-1661 król dzielnie bronił Rzeczypospolitej najechanej przez Szwedów. 1 kwietnia 1655 roku złożył w Katedrze Lwowskiej słynne śluby i zobowiązał się „uwolnić lud od niesprawiedliwych ucisków”.

W 1658 roku król Jan II Kazimierz doprowadził do zawarcia z hetmanem Wyhowskim słynnej Ugody Hadziackiej, utworzenia na krótko Rzeczypospolitej Trojga Narodów, moralnego uznania Kozaczyzny jako równoprawnej go obywatela części Rzeczypospolitej. Za głównego negocjatora, nawet autora zasad unii uważa się Jerzego Niemiryca, który następnie został kanclerzem ruskim; ale w 1659 r. zginął w wojnie wewnętrznej wywołanej przeciw Wyhowskiemu przez Moskwę.

Król Jan Kazimierz 16 października 1668 r. na skutek tarć wewnętrznych abdykował i wyjechał do Francji. Żył w klasztorze. Zmarł 16 grudnia 1672 r. Pochowany został w Paryżu w Saint-Germain-des-Prés.

ЯН КАЗИМИР ВАЗА

Король Ян Казимир був одним з синів Зигмунда III Вази. Також він був титулярним королем Швеції. Здобув добру гуманітарну та військову освіту. Сучасні основи мистецтва ведення війни за західним зразком він здобув в Іспанії та Нідерландах. В 1643 році виїхав в Італію, де вступив до ордену єзуїтів, в якому два роки пізніше він отримав чин кардинала. Незабаром, після смерті Короля Владислава IV, він повернувся до Варшави і 20 листопада 1648 року був обраний королем Речі Посполитої Обидвох Народів.

У перші роки свого правління характеризувався як постать контроверсійна, зокрема у відношенні щодо магнатів та шляхти, мав жорсткий норов. Період його врядування збігся в часі з кровопролитними війнами з козаками, Швецією, Московією. Мали місце численні наскоки татар та князів з Трансильванії. Історики воєн називають Яна Казимира талановитим полководцем, „воїном від народження”. Він відзначався великою особистою відвагою, умів швидко і влучно приймати рішення на полі бою. Початок його правління припав на період, коли повстання Хмельницького набирало свого розмаху і темпів. Власне, після поразки під Жовтими Водами, Корсунем і Пилявцями, король показав свій дипломатичний хист і після битви під Збаражем підписав з Хмельницьким Зборівський договір.

У 1651 році в триденній битві під Берестечком він очолив коронне військо й здобув важливу перемогу над козацько-татарським військом. Король особисто керував військами перед боєм. Уклав мир козаками, що дозволило йому на

короткий проміжок часу припинити з ними війну. У 1655-1661 роках король відважно захищав Річ Посполиту від навали шведів. 29 грудня 1655 року у Львівському Соборі він виголосив свою знамениту обіцянку «звільнити народ від несправедливих утисків».

У 1658 році король Ян Казимир підписав з гетьманом Виговським знаменитий Гадяцький договір, за умовами якого було створено, хоча й на коротко, Річ Посполиту Трьох Народів, а також визнано козаків на рівні з іншими станами в Речі Посполитій. Це був його величезний політичний успіх. За головного перемовника, а навіть автора постулатів Гадяцької унії вважається Юрій Немирич, якого потім призначено на руського канцлера. Вже незабаром у 1659 році він загинув у міжособовій війні, яку розпочато проти Виговського за ініціативи Москви.

16 вересня 1668 року внаслідок внутрішніх чвар він зрікся престолу і виїхав до Франції. Жив в монастирі. Помер 16 грудня 1672 року у м. Невер. Похований в Парижі в абатстві Сен-Жермен-де-Пре.



Mychailo Chmielko, Rada perejasławska
Михайло Хмелько “Переяславська Рада”

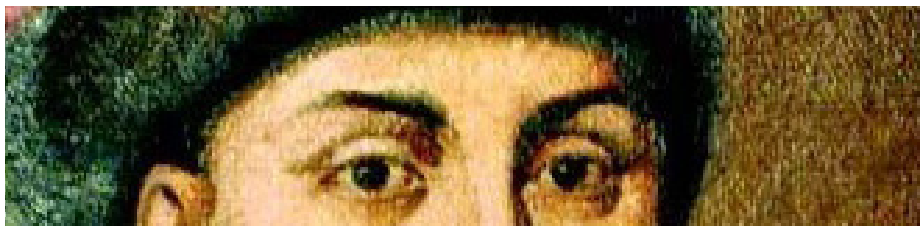


STUDIUM EUROPY WSCHODNIEJ UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO powstało w 1990 r., a wywodzi się ze środowiska podziemnego pisma „Obóz”, utworzonego w 1981 r. Do podstaw, z których wyrosło Studium należy zaliczyć również podziemny Instytut Europy Wschodniej, założony w 1983 r.

Od 1992 r. organizowana jest przez Studium Wschodnia Szkoła Letnia. Od roku akad. 1998/1999 (26 października 1998 r.) uruchomiono magisterskie „Specjalistyczne Studia Wschodnie”, później „Podyplomowe Studia Wschodnie”, a od roku akad. 2012/2013 również licencjackie „Studia Wschodnie”. Znaczącą formą aktywności Studium są konferencje naukowe poświęcone najważniejszym kwestiom regionu. Studium samodzielnie, bądź we współpracy wydaje czasopisma: „Obóz”, „Przegląd Wschodni” i „Pro Georgia”, redaguje też internetowy „BIS – Biuletyn Informacyjny Studium”, poświęcony „sprawom wschodnim”. Studium jest koordynatorem licznych programów stypendialnych, m.in.: Programu Stypendialnego Rządu RP im. K. Kalinowskiego, Programu Stypendialnego Rządu RP dla Młodych Naukowców. Od 2006 r. w ramach Studium funkcjonuje również Stacja Kaukaska na Uniwersytecie Państwowym im. I. Dżawachiszwili w Tbilisi, mająca na celu wspierać kaukasko-polską współpracę naukową, a od 2015 Stacja Kijowska na Akademii Kijowsko-Mohylańskiej. W roku 2011 Studium udało się uruchomić magisterskie „Studia Wschodnie” na Ukrainie – w których uczestniczą studenci Akademii Kijowsko-Mohylańskiej, Przykarpackiego Uniwersytetu Narodowego w Iwanofrankowsku oraz Akademii Ostrożskiej.

СТУДІУМ СХІДНОЄВРОПЕЙСЬКИХ ДОСЛІДЖЕНЬ ВАРШАВСЬКОГО УНІВЕРСИТЕТУ було засноване в 1990 році, корені якого виводяться із середовища створеного у 1981 році підземного журналу «Обо́з». До витоків, з яких виросло Студіум, слід також віднести підземний Інститут Східної Європи, заснований у 1983 році.

Починаючи з 1992 року Студіум є організатором «Східної Літньої Школи». Починаючи з 1998/99 навчального року (26 жовтня 1998 року) запущено магістерську програму «Спеціалізовані Східні Студії», пізніше «Післядипломні Східні Студії», а з 2012/13 навчального року також бакалаврат «Східні Студії». Важливою формою діяльності Студіум є наукові конференції, які присвячені найбільш важливим питанням регіону. Студіум самостійно або ж у співпраці видає журнали: «Обо́з», «Przegląd Wschodni» i «Pro Georgia», а також є редактором он-лайн порталу «BIS – Інформаційний Бюлетень Студіум», присвячений «східним» питанням. Студіум є координатором численних стипендіальних програм, у тому числі: Стипендіальна програма Польського Уряду ім. К. Каліновського та Стипендіальна програма Польського Уряду для молодих вчених. З 2006 року на базі Тбіліського державного університету імені Іване Джавахішвілі діє «кавказька станція», метою якої є сприяння кавказько-польській науковій співпраці. Також з 2015 року на базі Києво-Могилянської академії діє «київська станція». У 2011 році Студіум вдалося розпочати магістерську програму «Східні Студії» в Україні, навчатися в рамках яких мають змогу студенти Києво-Могилянської академії, Прикарпатського національного університету ім. В. Стефаника та Острозької Академії.



**ORGANIZACJĘ KONFERENCJI WSPARLI
ОРГАНІЗАЦІЮ КОНФЕРЕНЦІЇ ПІДТРИМАЛИ**



Ambasada
Rzeczypospolitej Polskiej
w Kijowie



STUDIUM EUROPY WSCHODNIEJ  **UNIwersytet Warszawski**
Pałac Potockich, Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa
Tel. 22 55 22 555, fax 22 55 22 222, e-mail: studium@uw.edu.pl; www.studium.uw.edu.pl





SPIS REFERENTÓW I UCZESTNIKÓW KONFERENCJI СПИСОК УЧАСНИКІВ КОНФЕРЕНЦІЇ

Jan Piekło, Ambasador RP na Ukrainie (od 2016 r.)
Ян Пекло, посол Республіки Польща в Україні (від 2016 р.)

Henryk Litwin, Ambasador RP na Ukrainie (2011–2016)
Генрик Літвін, посол Республіки Польща в Україні (2011–2016)

Jacek Kluczkowski, Ambasador RP na Ukrainie (2005–2010)
Яцек Ключковський, посол Республіки Польща в Україні (2005–2010)

Jan Malicki, Przewodniczący Polsko-Ukraińskiego Forum Partnerstwa przy MSZ RP, kierujący Studium Europę Wschodniej UW, koordynator rządowych i uniwersyteckich programów stypendialnych dla Wschodu, prof. hon. Uniwersytetu Narodowego „Akademii Kijowsko-Mohylańskiej”
Ян Маліцький, Голова Польсько-українського форуму партнерства при МЗС РП, директор Студіум Східноєвропейських УВ, координатор урядових та університетських стипендіальних програм для Сходу, почесний проф. Національного університету „Кієво-Могилянської Академії”

Wołodumyr Nesterenko, burmistrz miasta Hadziacz, Ukraina
Володимир Нестеренко, Гадяцький міський голова, Україна

Jacek Lelek, burmistrz Starego Sącza, Polska
Яцек Лелек, Міський голова Старого Сонча, Польща

Paweł Kowal, doktor nauk humanistycznych, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, wykładowca SEW UW, były wiceminister MSZ RP, były poseł na Sejm i były poseł do Parlamentu Europejskiego
Павел Коваль, доктор наук, Інститут Політичних Студій Польської Академії Наук, Студіум Східноєвропейських УВ, колишній віце-міністр МЗС РП, колишній посол до Сейму та колишній посол до Європарламенту.



WIADOMOŚCI O UCZESTNIKACH ВІДОМОСТІ ПРО АВТОРІВ

Viktor Brekhunenko (1965 r.n.) Ukraiński historyk, doktor nauk historycznych, profesor, kierownik Wydziału archeologii aktów Instytutu ukraińskiej archeologii i Źródłoznawstwa im. M. S. Hruszewskiego.

Teresa Chynczewska-Hennel (ur. 1952) Polska historyk, profesor nauk humanistycznych, kierownik Katedry Historii Nowożytnej w Instytucie Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku. Jest członkiem Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Komisji Wschodnioeuropejskiej Polskiej Akademii Umiejętności. Prezesem Towarzystwa Polsko-Nepalskiego. Przewodnicząca Rady Fundatorów Kasy im. Józefa Mianowskiego.

Mariusz Robert Drozdowski (ur. 1971) Polski historyk, doktor habilitowany, profesor Instytutu Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku.

Maciej Franz (ur. 1969) Polski historyk wojskowości, doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od września 2017 roku kierownik Zakład Historii Wojskowości w Instytucie Historii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Andrzej Gil (ur. 1967) Polski historyk, politolog. Doktor habilitowany, profesor Katedry Studiów Wschodnich Instytutu Politologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Od 2007 jest zastępcą dyrektora ds. naukowych Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej.

Wiktor Horobec (ur. 1964) Ukraiński historyk, doktor nauk historycznych, profesor Zakładu Historii Ukrainy w średniowieczu i wczesnym okresie nowożytnym, kierownik Sektora historii społecznej Instytutu Historii Ukrainy, Narodowej Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie. Członek rady redakcyjnej „Ukraińskiego magazynu historycznego”. Odpowiedzialny redaktor „Społeczeństwo. Almanach Historia społeczna”.

Mariusz Kowalski (ur. 1968) Polski geograf, specjalista z zakresu geografii politycznej, geografii ludności i geografii historycznej, publicysta. Profesor Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego (IGiPZ) PAN, doktor habilitowany, wykładowca Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego.

Piotr Kroll (ur. 1971) Polski historyk, doktor nauk humanistycznych w Zakładzie Dydaktyki i Historii Historiografii na Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, członek Polsko-Ukraińskiej Komisji Ekspertów ds. Doskonalenia Treści Podręczników Szkolnych Historii i Geografii.



- Petro Kulakovskiy** (ur. 1962) Ukraiński historyk, doktor nauk historycznych, profesor Wydziału Studiów Regionalnych Uniwersytetu Narodowego „Ostrożska Akademia”.
- Hubert Łaskiewicz** (ur. 1961) Polski historyk, doktor habilitowany nauk humanistycznych, profesor, Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego.
- Antoni Mironowicz** (ur. 1959) Polski historyk, działacz społeczny. Doktor habilitowany, profesor Instytutu Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku.
- Mirosław Nagielski** (ur. 1952) Polski historyk, profesor nauk humanistycznych na Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, współpracuje z Wydziałem Historycznym Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusku.
- Walentyna Sobol** (ur. 1955) Profesor, doktor habilitowany w Katedrze Ukrainistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Kierownik Pracowni Dziejów Polsko-Ukraińskich i Stosunków Literackich. Redaktor rocznika „Studia Polsko-Ukraińskie”.
- Oleksii Sokyрко** (ur. 1974) Ukraiński historyk, publicysta. PhD (kandydat nauk historycznych, docent) Wydziału Historii Ukrainy Pradawnej i Nowożytej Instytutu Historycznego Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu im. T. Szewczenko.
- Natalia Starchenko** (ur. 1961) Ukraiński historyk, doktor habilitowany, starszy pracownik naukowy Instytutu archeografii ta źródłoznawstwa im M.S. Hruszewskiego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy.
- Віктор Брехуненко** (1965 р.н.) Український історик, доктор історичних наук, професор, завідувач відділу актової археografії Інституту української археografії та джерелознавства ім. М. С. Грушевського.
- Тереза Хинчевська-Хеннел** (1952 р.н.) Польський історик, професор, доктор наук, керівник Кафедри Новітньої історії в Інституті Історії і Nauk Політичних в Білостоку. Член Комітету з оцінки наукових підрозділів Міністерства науки та вищої освіти РП та Східноєвропейської комісії Польської академії навчання. Презес польсько-непальського товариства. Голова ради Фонду імені Юзефа Міановського.
- Маріуш Роберт Дроздовський** (1971 р.н.) Польський історик, доктор наук, професор Інституту Історії і Nauk Політичних в Білостоку.
- Мацей Франц** (1969 р.н.) Польський військовий історик, доктор наук, професор Університету ім. Адам Міцкевич у Познані. З вересня 2017 року – начальник відділу Військової історії Університету ім. Адама Міцкевича у Познані.
- Анджей Гіль** (1967 р.н.) Польський історик, політолог. Доктор наук, професор кафедри Східних досліджень Інституту Політології Католицького Університету Люблінського. З 2007 р. – заступник директора з наукової роботи Інституту Центральної та Східної Європи.
- Віктор Горобець** (1964 р.н.) Український історик, доктор історичних наук, професор, науковий співробітник відділу історії України середніх віків та раннього нового часу, керівник сектора соціальної історії Інституту історії України Національної академії наук України в Києві. Член редколегії «Українського історичного журналу» відповідальний редактор щорічного альманаху соціальної історії «Соціум».
- Маріуш Ковальський** (1968 р.н.) Польський географ, фахівець в області політичної географії, демографічної та історичної географії, публіцист. Доктор наук, професор Інституту географії та просторової організації ім. С. Лешчицького Польської академії наук, викладач Студіум східноєвропейських досліджень Варшавського університету.



- Пьотр Кроль** (1971 р.н.) Польський історик, доктор наук Кафедри Дидактики і Історії Історіографії Історичного інституту Варшавського університету, член польсько-українського комітету експертів до справ Вдосконалення змісту шкільних підручників історії та географії.
- Петро Кулаковський** (1962 р.н.) Український історик, доктор історичних наук, професор, завідувач кафедри країнознавства Національного університету «Острозька академія».
- Хуберт Лашкевич** (1961 р.н.) Польський історик, доктор наук, професор, Студіум Східноєвропейських Досліджень Варшавського університету.
- Антоні Міронович** (1959 р.н.) Польський історик, громадський діяч, доктор наук, професор Інституту Історії і Наук Політичних в Білостоку.
- Мирослав Нагельський** (1952 р.н.) Польський історик, доктор наук, професор Історичного Інституту Варшавського університету, співпрацює з відділом Історії Гуманітарної академії ім. Олександра Гештора в Пултуську.
- Валентина Соболев** (1955 р.н.) Доктор наук, професор Кафедри Українознавства Варшавського університету. Завідувач лабораторії Історії Польсько-українських відносин і літератури. Редактор щорічного видання „Польсько-українські Студії”.
- Олексій Сокирко** (1974 р.н.) Український історик, кандидат історичних наук, доцент кафедри давньої та нової історії України Історичного факультету Київського національного університету імені Тараса Шевченка. Публіцист.
- Наталя Старченко** (1961 р.н.) Український історик, доктор історичних наук, старший науковий співробітник Інституту української археографії та джерелознавства Національної академії наук України.







POLSKA

lungit et sociat jedne członki i serca z dawności naszych – o unii hadziackiej w 360 rocznicę

Teresa Chynczewska-Hennel

Instytut Historii i Nauk Politycznych, Białystok

Tytuł zaczerpnięty został z listu, jaki zebrana pod Sokalem grupa senatorów wystosowała 17 maja 1657 roku do Bohdana Chmielnickiego, w odpowiedzi na życzliwe przyjęcie poselstwa Stanisława Kazimierza Bieniewskiego w Czehryniu, w marcu tegoż roku. Zwrócono się do Chmielnickiego w następujących słowach:

„Jaśnie Wielmożny Mości Panie Hetmanie Wojsk Zaporoskich, Nasz Wielce M[iłościwy] Panie i Przyjacielu”¹. Dziękowano w liście hetmanowi kozackiemu, *nota bene* znajdującego się wówczas u schyłku swego życia (zmarł 6 sierpnia, pogrzeb w Subotowie odbył się 2 września), za to, że „*lungit et sociat jedne członki i serca z dawności naszych*”. Jednocześnie napisano także:

„Komu Wojsko Zaporoskie, *reunitum* z nami, przyjacielem będzie, z kim *adversa sentire* zechce, za directią W[aszmości] Pana, w ten i my *secure* i *unice* cel uderzemy. O to tylko prosimy pilnie, żeby stąd żadna *diffidentia* i *scrupulosae opinionones* z niechętnych jakich conceptow nie znachodzili, żeśmy tu na ten tydzień dla spocznienia wojska [s]ciągneli”².

Warto też przypomnieć list Jana Zamoyskiego do pułkownika kozackiego Antona Żdanowicza, napisany w Zamościu ponad miesiąc później, 10 lipca 1657 roku: „Żeby jako najprędzej i jako najskuteczniej Rz[eczypospolitej] przyść mogło do pożądanej z Wojskiem

Zaporowskim zgody, wszyscy nie tylko jako tej Ojczyzny Synowie, ale jako Chrześcijanie wprzód życząc powinniśmy [...]”³.

Mowa w tych listach, jak widzimy, o zgodzie dla dobra „wspólnej Ojczyzny”, łączeniu się i zjednoczeniu, o wspólnocie chrześcijańskiej. Adresatem następnych listów był już hetman Jan (Iwan) Wyhowski.

Rozwój kolejnych, następujących po sobie wydarzeń, jest nam dobrze znany dzięki wnikliwym badaniom historyków polskich, ukraińskich oraz naukowców z innych krajów. Pewnym dobrym posumowaniem badań nad zagadnieniami powiązаныmi z tematyką unii hadziackiej może być zawartość kilkudziesięciu artykułów opublikowanych w pokonferencyjnym tomie zatytułowanym *350-lecie unii hadziackiej (1658-2008)*⁴, autorów z Polski, Ukrainy, Rosji, Litwy, Włoch i Kanady. W wersji szerszej przedstawię syntetyczną charakterystykę najważniejszych artykułów.

Profesor Władysław Andrzej Serczyk (1935-2014), znany i ceniony historyk w liście do mnie, po zapoznaniu się z wyżej wymienioną książką, napisał iż temat należałoby uznać za wyczerpany i radził pozostawienie na kilka lat tematyki związanej z Hadziaczem. Nie zgodziłam się z opinią Profesora. Uważam, że ciekawe na przykład byłoby prześledzenie wszelkich śladów owego poczucia wzajemnej wspólnoty w jednym organizmie pań-

¹ Rękopis Biblioteki Czartoryskich w Krakowie nr 402, s. 197; wyrażam podziękowanie za udostępnienie mi zdjęcia tego rękopisu przez Pana dr hab. Mariusza Drozdowskiego.

² *Ibidem*, loc. cit.

³ Jan Zamoyski do Antona Żdanowicza, Zamość, 10 lipca 1657 r., Rękopis Biblioteki Czartoryskich, nr 1656, mikrofilm BN w Warszawie nr 16460, s. 262; więcej zob.: M. R. Drozdowski, *My o nas i o innych. Szlachta Rzeczypospolitej wobec Kozaczyzny Zaporoskiej w latach 1648-1659*, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2015, s. 387–388.

⁴ *350-lecie unii hadziackiej (1658-2008)*, pod redakcją T. Chynczewskiej-Hennel, P. Krolla i M. Nagielskiego, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2008.



stwowym – Rzeczypospolitej, wyrażanego na przykład w pragnieniu wspólnej walki przeciwko, podkreślmy ten motyw wspólnemu – wrogowi. A co z poczuciem wyraźnego żalu po utracie części Ukrainy na rzecz Rosji? Jak opisał Samiło Welyczko w *Kronice (Litopysie)* utworze powstałym między 1715 rokiem i początkiem lat dwudziestych XVIII stulecia – przytaczając słowa króla Jana Kazimierza w Senacie na wieść o utracie Ukrainy w 1654 roku:

„W tymże swoim senacie król z serdecznym żalem ogłosił te słowa: Panowie bracia, przez nas niepoohamowany gniew i upór doszło do tego, iż straciliśmy Ukrainę jak złote jabłko, straciliśmy świat naszych oczu, straciliśmy na wieczność dobrych mołojców Kozaków, braci naszych, **dzięki orężu, którym straży długo żyliśmy w ciszy i spokoju, i byliśmy straszni dla wszystkich naszych wrogów** [podkreślenie – T. Ch.- H.].

Obaczymy dalej, co bez nich z nami się stanie i czy ci, którzy niegdyś się nas bali, w nie za długim czasie nie powstaną przeciw nam i nie ogarnie nas taki strach, jakim oni byli ogarnięci za naszą przyczyną, kiedy jeszcze z nami była kozacka siła⁵.

Podobnych opinii zatrzwożonych wizją utraty Ukrainy było wiele, podobnie jak głosów nawołujących do konieczności wzmocnienia pozycji Rzeczypospolitej walczącej z wieloma wrogami, poprzez konieczność zmian w podejściu do Kozaków. Po zawarciu Unii Hadziackiej, nieakceptowanej przez większość środowiska szlacheckiego, zwyciężyła ostatecznie w 1660 roku koncepcja „wojenna”. Jak podkreślił Piotr Kroll, w znakomitej książce „Od ugody hadziackiej do Cudnowa”, w odróżnieniu od sytuacji z września 1658 roku stosunek kręgów władzy i społeczeństwa szlacheckiego do ugody z Kozakami uległ poważnej zmianie, co uwidoczniło się w trakcie rozmów z posłami kozackimi w kwietniu 1659 roku, przed ratyfikowaniem przez sejm unii. Mimo wszystko głosów pojednawczych nie brakowało po obu stronach, żeby wspomnieć tu twórczość Łazarza Baranowicza nawołującego do zgody Lachów i Rusinów. Te kwestie również przedstawię szerzej w artykule całościowym. W tym miejscu należy przypomnieć jeszcze jeden bardzo istotny problem, z okresu nie bardzo odległego, ale ponieważ istnieje smutna możliwość tzw. „powtórki z historii” warto powrócić do pewnych zagadnień.

Historia unii hadziackiej, nie była „mile widziana” przez władze PRL, bo przecież istniała wówczas jedna układnia historii Ukrainy, wedle której, najogólniej rzecz ujmując, Ukraina przynależać powinna do Rosji, jako jeszcze jeden obok Białorusi, człon wspólnego narodu i państwa, wywodzącego się z jednego pnia jakim była Ruś Kijowska. Dotykamy w tym miejscu bardzo istotnej

kwestii a mianowicie tak zwanej „teorii przesunięć”, wedle której po upadku Rusi w XIII wieku, w związku z ekspansją tatarską, centralny ośrodek jednolitej państwowości ruskiej przesunął się na północ, do Suzdała i Włodzimierza nad Kłazmą a potem do Moskwy. Koncepcja wspólnoty Moskwy z Rusią Kijowską, z przesuwanym centrum władzy odegrała swa ogromna rolę w „powrocie na prawdziwe łono” Bohdana Chmielnickiego wraz z częścią Ukrainy w akcie unii perejaśławskiej 1654 r. Nie na darmo nazwano później ten akt jako „Wossojedenienie Ukrainy z Rossijej” – w ten oto sposób określono fakt ponownego połączenia, bowiem zgodnie z teorią przesunięć, Ukraina i Rosja były wcześniej jednością⁶. Wśród głosów wielu historyków warto przytoczyć wypowiedź Daniela Beauvois, który dokonał swego czasu krytyki pod adresem, „nie zniewolonych” francuskich kolegów. Ten znakomity historyk, pokazał, że problem przemilczania historii Ukrainy, czy widzenia jej zgodnie z obowiązującą, jak widać nie tylko w państwach orbity sowieckiej, teorią wyłącznie w ramach imperium rosyjskiego a potem ZSRR, charakteryzowało, co podkreślił a także i obecnie w niektórych przypadkach funkcjonuje z powodzeniem w historiografii francuskiej. *Temu intelektualnemu lenistwu – pisze Beauvois – sprzyjał w dużym stopniu polityczny rusofilizm, który kazał przemilczeć schematy narzucone przez wymagającego sojusznika*⁷. W świetle własnych doświadczeń związanych z wolnością wypowiedzi historyka, zmuszona jestem podać do wiadomości, iż mój powyższy referat, wygłoszony na konferencji historycznej (Ustroń 2016) spotkał się z ciekawą dyskusją ale organizatorzy konferencji odrzucili tekst w druku. Motywowali to tym, że poniżej opisane wydarzenie ma charakter osobisty i nie pasuje do materiałów pokonferencyjnych. Oto ów dyskryminowany fragment: W związku z rocznicą zawarcia Unii Hadziackiej, kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przygotowywała lot do Kijowa z moim i profesora Nagielskiego udziałem. Mieliśmy lecieć z Prezydentem Lechem Kaczyńskim do Kijowa a następnie samochodem do Hadziacza. W Hadziaczu przewidziane były wystąpienia historyków polskich i ukraińskich. Do wyjazdu nie doszło. W rozmowie ze mną Pan Prezydent powiedział mi, że wizytę w ostatniej chwili odwołał prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko – z obawy, aby to spotkanie polsko – ukraińskie nie przyjęła Rosja jako prowokację polityczną⁸.

⁶ T. Chynczewska-Hennel, *Czy istotyki uporalyśa z teoriijeju peremyszczceń*, [w:] Szostyj Mižnarodnyj Kongres Ukrajinystiv, Kyjiv-Doneck 2005, Isorija. Politologija, III/1, Kyjiv 2007, s. 5-15.

⁷ Cytat za: D. Beauvois, *Spory historyków (Francja, Rosja, Polska) wokół Ukrainy-Rusi*, [w:] *Historia Europy Środkowo-Wschodniej*, cz. 2, red. J. Kłoczowski, Lublin 2000, s. 33.

⁸ Rozmowa odbyła się w Pałacu Prezydenckim 9 lutego 2009 roku w towarzystwie kilku osób i jestem w posiadaniu filmu relacyjnego tę wypowiedź.

⁵ K. Losson, *Komu miła całość Ojczyzny...*, s. 180; zob. J.S. Dąbrowski, *Wykazy diariuszy sejmowych (1649–1668)*, M. R. Drozdowski, s. 337.



Na szlaku do Hadziacza. Szlacheckie idee rozwiązania konfliktu na Ukrainie w latach 1648–1653.

Mariusz R. Drozdowski

Instytut Historii i Nauk Politycznych, Białystok

Wybuch powstania pod wodzą Chmielnickiego sprawił, że problem kozacki urósł do rangi jednej z ważniejszych kwestii, z jakimi musiała zmierzyć się Rzeczpospolita na progu drugiej połowy XVII w. Szlachta – zarówno z Korony, jak i z Litwy – po raz kolejny stanęła w tej sytuacji przed koniecznością wypracowania w miarę spójnego stanowiska wobec pogłębiającego się konfliktu na Ukrainie.

Mogłoby się здаwać, że zwycięstwa Kozaków pod Żółtymi Wodami, Korsuniem czy Piławcami, a przede wszystkim włączenie się do powstania szerokich warstw społeczeństwa ukraińskiego, przekształcające konflikt w wojnę narodowowyzwoleńczą, uświadomiły wreszcie szlachcie Rzeczypospolitej wagę problemu i skłonią ją do przyjęcia rozwiązań pozwalających na skuteczne jego uregulowanie. Założenie takie wyda się zasadne jeszcze bardziej, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że środowisko szlacheckie było świadome ambicji hetmana kozackiego, których realizacja wstrząsnęłaby podstawami państwa. Żadnych wątpliwości, co do rzeczywistych zamierzeń Chmielnickiego nie miał chociażby marszałek konwokacji, starosta generalny wielkopolski Bogusław Leszczyński, który w mowie kondolencyjnej do braci zmarłego króla wygłoszonej podczas obrad sejmiku konwokacyjnego podkreślił, że przywódca kozacki *Monarchia Ruska chciał zakładać w koncepcie swym*⁹.

Co więcej, nie miała część szlachty niejednokrotnie podkreślała również odrębność kulturową i etniczną uczestników zrywu określanego mianem *rebelii ruskiej* oraz zwracała uwagę na posługiwanie się przez Kozaków hasłami religijnymi. Przywołajmy tu uniwersał hetmana wielkiego koronnego Stanisława „Rewery” Potockiego do mieszkańców ziemi chełmskiej z 28 czerwca 1664 r., w którym informując o nasileniu się „buntów” na obszarze całej Ukrainy, zauważył jednocześnie, że powodowała je przede wszystkim *wrodzona przeciwko narodowi [...] polskiemu złość ludzi ukraińskich*¹⁰.

Niestety, wszystkie te przesłanki przegrały ze ślepy

egoizmem szlachty i z jej strachem przed utratą dominującej pozycji w państwie, które nie pozwoliły jej dostrzec w Kozaczyźnie jeszcze jednego, odrębnego stanu społecznego i uznać ją za równoprawnego partnera i współgospodarza Rzeczypospolitej. Przyjęcie takiej postawy wymagałoby przewartościowania dotychczasowego negatywnego stosunku do Zaporozców, a na to środowisko szlacheckie nie mogło się zdobyć. Można by rzec, że po raz kolejny – i na pewno nie ostatni – interesy stanowe wygrały z realizmem politycznym.

Nakreślonych tu dość smutnych konstatacji nie zmienia fakt dostrzegania przez nielicznych przedstawicieli szlachty nadmiernego ucisku, jakiemu podlegali chłopci ukraińscy i Kozacy, a który w ich mniemaniu wywoływał uzasadniony opór i stał się jedną z przyczyn wybuchu wielkiej wojny w 1648 r.

Rozumienie przez elity Rzeczypospolitej społecznych podstaw zrywu kozackiego nie zawsze przecież owocowało przewyciężeniem krytycznego nastawienia do mieszkańców Zaporozża i tak też było w tym przypadku. W wystąpieniu Chmielnickiego szlachta widziała przede wszystkim bunt poddanych skierowany w głównej mierze przeciwko społecznemu i ekonomicznemu porządkowi Rzeczypospolitej, co sprawiało, że walczący na polach korsuńskich, piławieckich i berestejskich Kozak był dla niej wyłącznie *ślugą, niewolnikiem, chłopem, świniopasem, hultajem, zdrajcą czy wilkiem z obory*. Co więcej, deprecjonowano również samego przywódcę powstania, Bohdana Chmielnickiego. Szlachta chętnie eksponowała jego niskie urodzenie, podkreślając, że jest on tylko prostym chłopem, który dopuścił się zdrady Rzeczypospolitej i powinien za to zapłacić głową.

Powyższe konkluzje nieuchronnie przywołują na myśl Henryka Sienkiewicza i jego wizję wojny kozacko-polskiej nakreśloną w *Ogniem i mieczem*, która wpływała – i poniekąd nadal wpływa – na nasze oceny tego rozdziału historii Polski. Można tu zacytować słowa Władysława Czaplińskiego, który trafnie stwierdził *Przeciętny Polak, jakkolwiek już znacznie szadziej sięga po tomy powieści Sienkiewicza, zapytany o ocenę faktów czy osób z połowy XVII wieku odpowiada w większości wypadków sądami wyjętymi żywym z powieści*¹¹.

Dostępny materiał źródłowy wskazuje, że owa Sienkiewiczowska wizja nie była z gruntu fałszywa. Ukazane we wspomnianej powieści podejście szlachty do powstania kozackiego i jego uczestników wydaje się najbliższe prawdzie historycznej. To właśnie postrzeżenie przez Sienkiewicza wydarzeń z 1648 r. na Ukrainie jedynie jako buntu wyrodných synów przeciwko matce-Rzeczypospolitej oraz jego pogardliwy stosunek do Kozaków, który w doskonały sposób wyrażają włożone w usta Zagłoby

⁹ *Kondolencja Bogusława Leszczyńskiego, Generała WielgoPol, Królewicom ich M.M.*, [w:] *Mowca polski albo wielkich senatorów powaga i ojczysta wymowa oratorów, sejmowe i pogrzebne mowy do głośnej wieków potomnych pamięci podane*, wyd. J. K. Pisarski, t. I, Kalisz 1683, s. 67.

¹⁰ *Uniwersał S. Potockiego do mieszkańców ziemi chełmskiej*, Podhajce, 28 juny 1664 r., *Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskijų biblioteka*, Vilnius (dalej: LMAB), f. 273, nr 1957, s. 3.

¹¹ W. Czapliński, *Historyczność „Potopu”*, [w:] *Trylogia Henryka Sienkiewicza. Studia, szkice, polemiki*, wybór i oprac. T. Jodelka, Warszawa 1962, s. 489.



słowa: *Co to za czasy!... Chamy taki miód piją! Boże, Ty to widzisz i nie grzmisz?*¹², pozwalają stwierdzić, że pisarz patrzył na interesujące nas wydarzenia oczyma szlachcica, zarówno tego z Korony, jak i z Litwy. Nie ulega wątpliwości, że zagłębiwszy się w realia epoki, stał się autor *Trylogii* – co słusznie podkreślał Władysław Tomkiewicz – *nie tylko świętym malarzem, ale i wyrazicielem masy szlacheckiej, czyli – jak mu zarzucano – „przeciętności szlacheckiej”*¹³. Jakież więc były szlacheckie idee rozwiązania konfliktu na Ukrainie w latach 1648 – 1653? Wypada tu stwierdzić, że już od samego początku zrywu kozackiego w ówczesnych kręgach kierowniczych Rzeczypospolitej uformowały się dwa stronnictwa: „pokojowe” i „wojenne”, reprezentujące dwie zasadnicze koncepcje rozwiązania narastającego konfliktu na Ukrainie. Obie ukształtowały się niewątpliwie w oparciu o funkcjonujące w świadomości ich architektów oblicze rewolucji kozackiej, a co za tym idzie, ich rozumienie rzeczywistych dążeń jej uczestników. Zwolennikom zarówno pierwszej, jak i drugiej koncepcji chodziło tak naprawdę o powstrzymanie rozwoju ruchu, który niósł za sobą zagrożenie dla całości i istnienia Rzeczypospolitej, różnica dotyczyła jedynie form i sposobów postępowania w kierunku realizacji powyższego celu.

Pierwsza z wymienionych koncepcji zakładała poczynienie nieznacznych ustępstw na korzyść Kozaków i zawarcie z nimi porozumienia w celu wyprawienia ich na Morze Czarne, co miało zapewnić realizację planów wojny tureckiej Władysława IV, a tym samym doprowadzić do rozerwania sojuszu kozacko-tatarskiego. W późniejszym okresie wojny główni twórcy tej koncepcji podjęli też działania zmierzające do skierowania Kozaczyzny przeciwko Moskwie.

Inny pomysł na rozwiązanie ukraińskiego konfliktu mieli przedstawiciele stronnictwa wojennego, którzy optowali za koniecznością zbrojnego stłumienia zrywu kozackiego, a niekiedy mówili nawet o potrzebie całkowitego unicestwienia Kozaczyzny. Dopuszczali oni także możliwość rozmów z Kozakami i okazania im łaski, najlepiej jednak wówczas, gdy ci ostatni będą już pokonani i wyniszczeni.

Mimo iż plan wyjścia z kryzysu lansowany przez kanclerza Jerzego Ossolińskiego był znacznie głębszy niż zamysł Jeremiego Wiśniowieckiego, to jednak w początkowym okresie powstania, który w odczuciu piszącego te słowa miał fundamentalne znaczenie dla jego powodzenia, nie przyniósł on spodziewanego rezultatu. Wydaje się, że zaważył na tym przede wszystkim brak propozycji konkretnych rozwiązań politycznych wychodzących naprzeciw wolnościowym dążeniom Kozaczyzny. Bez nich nieuzasadnione wydawały się nadzieje na

porzucenie przez Chmielnickiego Tatarów, którzy byli dla niego – szczególnie w początkach zrywu – jedyną szansą na wywalczenie niezależności od Rzeczypospolitej. Poważnym błędem stronnictwa pokojowego było również niedoprowadzenie po klęsce korsuńskiej do wzmocnienia siły militarnej państwa, która wobec opuszczenia Kozaków przez Tatarów mogła skłonić hetmana kozackiego do układów i przyjęcia składanych mu przez komisarzy ofert.

Wszystko to sprawiło, że – jak słusznie zauważył Adam Kisiel – nie byliśmy gotowi ani *na wojnę, ani na traktaty*¹⁴. Choć wpływ na kształtowanie się opinii szlachty o potrzebie podejmowania rozwiązań kompromisowych mieli niewątpliwie zarówno główni przedstawiciele stronnictw, jak i pisma o charakterze politycznym, fundamentalną rolę odegrała zapewne katastrofalna sytuacja, w jakiej znalazła się Rzeczpospolita za sprawą niepowodzeń na ukraińskim teatrze działań wojennych. Zdając sobie sprawę z militarnej słabości państwa i wiążącego nad nim widma upadku, szlachta godziła się na rozmowy, nie pozwalając jednocześnie, aby warunki przedłożone Kozakom w jakikolwiek sposób zagrażały jej politycznym i ekonomicznym interesom.

Zawarcie z Kozaczyzną ewentualnego porozumienia miało w jej pojmowaniu – za cenę niezbyt wygórowanych ustępstw – przywrócić jedynie pełną kontrolę Rzeczypospolitej nad Kozaczyzną, ponieważ wolność i suwerenność Ukrainy nie mieściła się ani w koncepcjach politycznych Ossolińskiego, ani tym bardziej Wiśniowieckiego.

Nie dziwi więc, że tak rozumiany kompromis nie dawał żadnych realnych szans na przywrócenie trwałego pokoju między zwaśnionymi stronami. Trzeba też wyraźnie i bez ogródek stwierdzić, że zasadniczym czynnikiem, który skłonił szlachtę do ratyfikacji ugody zborowskiej, był strach przed wojną, ale nawet on nie popchnął jej do ustępstw mogących zachwiać jej dominującą pozycję w Rzeczypospolitej.

Wymowne pozostają słowa pośła Franciszka Dubrawskiego. Opowiadając się za ratyfikacją traktatu, uznał on jednocześnie, że byłoby to rozwiązanie tymczasowe i wyraził nadzieję, że z chwilą pojawienia się sprzyjających warunków Rzeczpospolita podejmie bardziej zdecydowane działania na rzecz uregulowania kwestii ukraińskiej¹⁵. Śmierć kanclerza koronnego Jerzego Ossolińskiego

¹⁴ List A. Kisiela do J. Ossolińskiego, Huszcza, 11 maja 1649 r., [w:] *Ojczyście spominki w pismach do dziejów dawnej polski. Diariusze, relacje, pamiętniki, i t.p., służyć mogące do objaśnienia dziejów krajowych: tudzież listy historyczne do panowania królów Jana Kazimierza i Michała Korybuta oraz listy Jana Sobieskiego, marszałka i hetmana w wielkiego koronnego, z rękopisów zebrane przez A. Grabowskiego*, t. 2, Kraków 1845, s. 21.

¹⁵ Ł. Cześnik, *Sejm warszawski w 1649/50 roku*, Wrocław 1978, s. 108.

¹² H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, t. 2, Warszawa 1995, s. 63.

¹³ W. Tomkiewicz, *Wartości historyczne „Ogniem i mieczem”*, „Przegląd Powszechny” 1934, t. 204, s. 33.



w dniu 9 sierpnia 1650 r., a przede wszystkim polityka mołdawska Bohdana Chmielnickiego znacząco przyczyniły się do umocnienia w Rzeczypospolitej pozycji stronnictwa „wojennego”, a co za tym idzie, do coraz większej popularności koncepcji siłowej rozprawy z Kozakami. Niemalą rolę w tym względzie odegrało także bankructwo dotychczasowej polityki Ossolińskiego wobec Kozaczyzny, które sprawiło, że brać szlachecka za najbardziej realny i skuteczny zarazem sposób ujarznienia Zaporozców uznała zbrojną z nimi rozprawę. Oprócz kanclerza Andrzeja Leszczyńskiego, księcia Wiśniowieckiego, hetmana Janusza Radziwiłła coraz istotniejszą rolę we wspomnianym stronnictwie odgrywał Mikołaj Potocki, który już chwilę po powrocie z niewoli tatarskiej, 25 marca 1650 r., wyraził w liście do Jana Kazimierza swoją opinię na temat kwestii kozackiej¹⁶. Tak jak w 1648 r. widział on w powstaniu Chmielnickiego poważne zagrożenie dla integralności Rzeczypospolitej, informując, bowiem w pierwszych słowach o niecnym uczynekach Kozaków na Ukrainie, podkreślał, że dostrzega ich usilne dążenie do zrzucenia jarzma poddaństwa. Wyraził przy tym obawę przed możliwością wytyczenia przez nich granicy pomiędzy państwem WKMci a tymi prowincjami, które posiadli¹⁷. Powołując się na swoje wcześniejsze doświadczenia z Kozakami, przekonywał, że brak zdecydowanej reakcji na ich swawoleństwo uczyni niemożliwym przywrócenie ich do posłuszeństwa wobec Rzeczypospolitej, dlatego też zalecał zastosować rozwiązania siłowe¹⁸.

Idea radykalnego uregulowania problemu ukraińskiego dominowała wśród sejmikującej i sejmującej szlachty od końca roku 1650 aż do początku 1655, o czym świadczą pochodzące z tego okresu instrukcje poselskie oraz uchwały sejmowe.

Trzeba tu jednak wyraźnie zaznaczyć, że mimo prowojennego nastawienia środowisk szlacheckich wciąż podejmowano zabiegi na rzecz pojednania z Kozaczyzną. Wysiłki w tym kierunku podejmował chociażby Janusz Radziwiłł. Pod koniec maja 1653 r. wyprawił do Chmielnickiego swojego posłańca Zagorowskiego z misją nakłonienia przywódcy Zaporozców do ugody. Wyśłannik przywiózł ze sobą pismo od Radziwiłła, w którym hetman oświadczał, że nie chce wojować z Kozakami i nie zamierza wspierać króla w wojnie przeciwko nim. Zaproponował też zawarcie porozumienia z Rzeczypospolitą w oparciu o postanowienia ugody białocerkiewskiej¹⁹.

¹⁶ *List pana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego M. Potockiego do króla J. Mci...*, Archiwum Główne Akt Dawnych, Zbiór Branicich z Suchej, nr 155/181, s. 278–280.

¹⁷ *Ibidem* 278.

¹⁸ *Ibidem*, s. 279.

¹⁹ M. Matwijów, *Próba mediacji hetmana litewskiego Janusza Radziwiłła w konflikcie polsko-kozackim w latach 1653–1655*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2001, t. 5, s. 15.

Chmielnicki, który w trakcie osobistych spotkań z wysłannikiem Radziwiłła zareczał o swojej przychylności do idei pogodzenia się z Janem Kazimierzem nie zajął jednak żadnego stanowiska, skazując tym samym misję Zagorowskiego na niepowodzenie.

Trzeba również nadmienić, że choć nie miała część szlachty generalnie skłonna była poprzeć koncepcję propagowaną przez najwyższe czynniki rządzące w Rzeczypospolitej – bez względu na to, czy w grę wchodziła akurat koncepcja pokojowa, czy też zamiar militarnego rozwiązania problemu kozackiego – to przywołany w pracy materiał źródłowy wskazuje na występowanie pewnych odstępstw od tej reguły. Przykładem niech będzie dyskusja, jaka na forum sejmików przedsejmowych toczyła się na temat ugody zborowskiej. O ile większość szlachty nie wykluczała wówczas aprobaty wspomnianego porozumienia po uwzględnieniu przez sejm zastrzeżeń zawartych w instrukcjach poselskich, to już sejmik braclawski zdecydowanie ją odrzucał, wileński zaś i grodzieński nie godziły się na niektóre z jej postanowień²⁰.

Kończąc należy stwierdzić, że lansowane przez szlachtę w latach 1648–1653 koncepcje uregulowania problemu ukraińskiego nie przyniosły powodzenia. Nie mała rolę w tym względzie odegrał fakt, że nie zdecydowała się ona na przyjęcie rozwiązań zwiększających zakres swobód i praw Kozaczyzny na tyle, by mogła ona poczuć się równoprawnym partnerem i współgospodarzem Rzeczypospolitej.

Unia hadziacka w nieznanych opracowaniach historyków lwowskich okresu międzywojennego

Maciej Franz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie był jednym z najważniejszych polskich ośrodków naukowych okresie międzywojennym. W naturalny sposób spora część badań historyków z tego ośrodka, oraz młodych naukowców, wchodzących dopiero do świata poważnych badań, poprzez swoje dysertacje doktorskie, skupiona była na relacjach polsko-kozackich. Część dokonań, ustaleń, wywodzących się z lwowskiego kręgu naukowego jest powszechnie znanych. Część dorobku naukowego, powstałego na seminariach znakomitych przedwojennych polskich historyków nigdy nie ujrzała światła dziennego.

²⁰ M. R. Drozdowski, *My o nas i o innych. Szlachta Rzeczypospolitej wobec Kozaczyzny Zaporoskiej w latach 1648–1659*, Białystok 2015, s. 229.



W wyniku drugiej wojny światowej archiwa Uniwersytetu Jana Kazimierza, w których przechowywano dysertacje doktorskie powstałe przed 1939 rokiem, często oparte o zespoły archiwalne już po 1945 roku nie istniejące (straty wojenne), lub do których dostęp został poważnie ograniczony, znalazły się poza granicami państwa polskiego. Do połowy lat 60-tych archiwalia te były faktycznie niedostępne dla naukowców, którzy nie mogli z nich korzystać. Dopiero przesunięcie całego tego zespołu do Державного Архіва Львівської Області. Formalnie stworzyło to możliwość pracy nad zachowanymi w tym archiwum zespołami. Pomimo tego większość z nich nie była przez wiele lat obiektem zainteresowania historyków. Dopiero po 1992 roku część zachowanych dysertacji doktorskich dostrzeżonych zostało przez historyków ukraińskich. Badania te miały jednak charakter sporadyczny. Dla polskiego kręgu badaczy doktoraty te są faktycznie niezbrane. Ich główną lokacją jest fond 26 opis 4, choć część znajduje się także w tym samym fondzie, ale w jego opisie 4. Na obecnym etapie prac badawczych nie da się wykluczyć, że także w innych opisach tego fondu, lub innych zespołach, można będzie odnaleźć opracowania doktorskie z okresu międzywojennego.

Od 2016 prowadzone są prace mające na celu nie tylko uzyskanie informacji o wszelkich zachowanych doktoratach historycznych z okresu międzywojennego w zespołach tego archiwum, ale także ich pozyskanie w całości, w celu udostępnienia ich polskim badaczom, oraz wprowadzenia ich do powszechnego obiegu historycznego. W ramach tychże prac pozyskano pięć dysertacji doktorskich, pochodzących z pierwszych lat trzydziestych XX wieku, które odnoszą się w swojej treści do kwestii unii hadziackiej, choć co warto podkreślić, żaden z nich tejże unii nie był bezpośrednio poświęcony. Są to: Maria Bohdan – *Rola J. Wyhowskiego wojewody kijowskiego od utraty hetmaństwa do śmierci z 1931 roku* (fond 26, opis 4, sygn. 433); Maria Dobrowolska – *Udział szlachty w powstaniu B. Chmielnickiego (1648-1657)*, z 1932 roku (fond 26, opis 4, sygn. 238); Szymon Włodzimierz Czerewko – *Przebieg działań wojennych Chmielnickiego w latach 1654-1655 z 1932 roku* (fond 26, opis 4, sygn. 629); Mikołaj Andrusiak, *Ostatnie lata Pawła Tetery (1665-1671)* nie datowany (fond 26, opis 11, sygn 41) i Eustachy Jurków, *Paweł Tetera, hetman Ukrainy prawdopodobnie w ll. 1662-1665 (Rola polityczna)* z 1930 roku (Fond 26, opis 4, numer 678).

Wystąpienie będzie próbą wskazania jak postrzegano kwestię unii hadziackiej w tych opracowaniach, jak oceniano akt z 1658 roku. i nie są to oceny zawsze tożsame z tymi jakie spotykamy w historiografii: „Zawierając ugodę hadziacką Wyhowski postawił sobie o wiele większe cele, niż zdobycie wysokiej godności honorowej, czy nawet korzyści mu przynoszącej. Unja z Polską stwarzała z hetmańszczyzny odrębną, o szerokiej autonomii

*ciało w obrębie Rzeczy, którego władca prócz zależności zwierzchniczej od króla u Rzeczy nie był niczem prawie krępowany w swych rządach wewnętrznych. Oparty o 30-tysięczne wojsko kozackie i o 10-tysięcy najemników stawał się i na zewnątrz dosyć potężnym władcą, mogącym w każdej chwili powołać pod broń jeszcze raz tyle kozaków. Przedewszystkiem uгода hadziacka miała w najbliższej przyszłości zabezpieczyć kozaczyźnie zbrojną pomoc przeciw Moskwie i położyć tamę jej wciąż rosnącym dążeniom, ukrócić wolności kozackie, a osłabiwszy władzę hetmana kozackiego uczynić z Ukrainy swoją prowincję. Z pomocą Rzeczy chciał się Wyhowski otrząsnąć zupełnie z zależności Moskwy, wypędzić jej wojska z terytorjum kozaczyzny, usmierzyć opozycję wspieraną przez wojewodów moskiewskich i ugruntowawszy swoją władzę, zapewnić kozaczyźnie dość rozległe prawa i przywileje. Wszystko to dawała uгода hadziacka.” (M. Bohdan, *Rola J. Wyhowskiego wojewody kijowskiego od utraty hetmaństwa do śmierci z 1931 roku* (fond 26, opis 4, sygn. 433, k. 67-68.) Jak można sądzić pozwoli to spojrzeć na unię w Hadziaczu oczami badaczy, poprzez ich opracowania, którzy zostali zapomniani przez historiografię.*

Podstawy ideowe Księstwa Ruskiego: etnoreligijny wymiar Unii Hadziackiej

Andrzej GIL

Instytut Politologii KUL, Lublin

Unia hadziacka stanowiła dla pokoleń historyków wdzięczny temat badawczy, co zaowocowało w tej kwestii dużym dorobkiem historiografii kilku – bezpośrednio lub pośrednio zainteresowanych i unią, i jej skutkami – krajów. Koncentrowano się na niej przede wszystkim z racji na ujęte w jej postanowieniach nowatorskie propozycje rozwiązań ustrojowych dla ówczesnej Rzeczypospolitej. W mniejszym stopniu może zwracano przy tym uwagę na poruszane w jej kontekście problemy wyznaniowe, zwłaszcza związane z istnieniem i funkcjonowaniem po ugodzie hadziackiej Cerkwi unickiej, zarówno na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej, jak i na terenie projektowanego Wielkiego Księstwa Ruskiego. Przed prawie pół wiekiem Zbigniew Wójcik, odnosząc się do postanowień układu z Hadziacza z 18 września 1658 roku, w kwestiach odnoszących się do spraw wyznaniowych skomentował to w następujący sposób: „Fatalne dzieło unii brzeskiej miało wraz z tą ugodą zginąć, i to nie tylko w Księstwie Ruskim, ale na terytorium całej Rzeczypospolitej”; i dalej, prezentując postanowienia przyjęte na sejmie w marcu 1659 roku, pisał tak: „Nie jest to już ten sam dokument, który Bieniewski i Wyhowski sporządzili przed niespełna rokiem w Hadziaczu. Przede wszystkim nie znoszono owej nie-



szczęsnej unii kościelnej. [...] Że dla państwa zniesienie unii mogło się okazać bardzo korzystne – to niewiele biskupów obchodziło. Zastrzeżono jedynie w nowym akcie, że wiary unickiej, określonej zresztą dość mętnym omówieniem, nie wolno popierać, czyli skazywano ją na powolne obumieranie. Nie nastąpiło to szybko, gdyż dopiero w oku 1946 we Lwowie formalne zniesiono brzeską unię kościelną”. Jak się wydaje, takie ujęcie problemu stało się dla następnych pokoleń historyków wyznacznikiem stosunku do tych kwestii.

Jednakże postęp, jaki dokonał się w badaniach nad sytuacją wyznaniową w Rzeczypospolitej XVII wieku, a zwłaszcza nad rozwojem Cerkwi unickiej, wymaga weryfikacji takiego dosyć skrajnego stanowiska. W innym też świetle postawić może postanowienia w tej kwestii samej unii hadziackiej, zarówno w jej pierwszych wersjach, jak i późniejszych, oficjalnych postanowieniach. Wydaje się, że na problem ten swój cień rzuciła osobowość jej głównego aktora – hetmana Iwana Wyhowskiego, będącego reprezentantem tego kręgu elity ruskiej, który silnie identyfikował się z tradycją prawosławnej metropolii kijowskiej, reprezentowaną przez metropolitów Piotra Mohyłę (1633-1647), Sylwestra Kossowa (1647-1657) czy też przede wszystkim czynnego w czasach Wyhowskiego Dionizego Bałabana (1658-1663).

Iwan Wyhowski w pełni popierał dążenia Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej z jednej strony do odniesienia całkowitego triumfu nad Cerkwią unicką (rozumianego przezeń jako jej zupełną likwidację), z drugiej zaś do formalnego i faktycznego zrównania prawosławia w prawach z rzymskim katolicyzmem. Sojusznika znalazł tu w osobie Jerzego Niemiryca, który po postanowieniu sejmu o wygnaniu arian z Rzeczypospolitej powrócił do wiary swoich przodków – prawosławia oraz metropolity Dionizego Bałabana, w przeszłości prawosławnego biskupa chełmskiego i łuckiego, poprzez własne doświadczenie doznającego zmienności losów w relacjach ze swymi unickimi adwersarzami.

Jednym z elementów ugody hadziackiej było osobiste wynagrodzenie hetmana Wyhowskiego nadaniem dwóch starostw – lubomelskiego w ziemi chełmskiej i barskiego na Podolu oraz wsiami koło Żydaczowa: Rudą Wolicą i Kochawiną. Starostwo lubomelskie stanowiło oprawę królowej Marii Ludwiki, stąd potrzebna była jej formalna zgoda, która została przez nią udzielona. Wyhowski wkrótce pozbawiony został stanowiska hetmana, a bacznie obserwując wydarzenia na Zaporozu przebywał raczej w swej posiadłości w Rudzie k. Żydaczowa lub w samym Barze. Jednakże interesował się swym starostwem lubomelskim, zgodnie z literą układu hadziackiego doprowadzając do wyjęcia jego cerkwi spod władzy unickiego biskupa chełmskiego Jakuba Suszy. Zlikwidował więc unię na terenie starostwa

(którego cerkwie należały do dekanatu lubomelskiego), przywracając tamtejsze cerkwie Cerkwi prawosławnej i poddając je zapewne bezpośrednio metropolii Dionizemu Bałabanowi, jak już wcześniej wspomniano, byłemu prawosławnemu biskupowi chełmskiemu. Być może działania te były elementem szerszej gry wokół ewentualnego restytuowania tegoż biskupstwa.

Zauważmy, że w czasie konstruowania unii hadziackiej silnie akcentowany był wątek podniesienia do godności senatorskiej niektórych biskupów prawosławnych. W umowie z 6/16 września 1658 roku zawarto następujące stwierdzenie: „A ze w spolney Oyczyźnie spolne prerogatywy y ozdoby wzaiemnie nalezec utriquaue ritui maia, tedy ociec metropolita kiowski, teraz y na potym będący, ze czterema władykami, łuckim, lwowskim, przemyskim, chełmskim y piątym z W.X.L. mścislawskim, według ich porządku własnego w senacie zasiadać ma”. Praktycznie należy to odczytać jako deklarację odnowienia prawosławnego biskupstwa chełmskiego, istniejącego krótko (w latach 1650-1651) po ugodzie zborowskiej.

Strona katolicka podjęła starania zmierzające do renegocjacji warunków ugody hadziackiej w tej kwestii, nawiązując do koncepcji powołania nowej unii poprzez organizację wspólnego prawosławno-unickiego synodu. Zarówno hetman Jan Wyhowski, jak i jego ówczesny współpracownik Paweł Tetera oraz metropolita Bałaban nie odrzucali tej koncepcji, widząc w niej możliwy do wynegocjowania kompromis w obliczu możliwości utraty przez metropolię kijowską diecezji zajętych przez Rosję. Chociaż nie doszło do zawarcia nowej unii, to jednak starania biskupa Jakuba Suszy odniosły skutek, bowiem ratyfikowane przez sejm 22 maja 1659 roku porozumienia hadziackie nie stawiają bezwarunkowo nakazu likwidacji unii. Doszło zatem, jak wiele już razy wcześniej, do pozornego porozumienia, które już w czasie zawierania było kwestionowane i traktowane jako tymczasowe.

Zauważyć można, że mimo ogromnego wysiłku badawczego, mającego na celu wyświetlenie kluczowych dla okresu wojen kozackich połowy XVII wieku kwestii, np. ideologii Kozaczyzny czy też możliwości i sposobów realizacji zawieranych między Rzeczypospolitą a Kozaczyzną porozumień, wiele spraw pozostaje do dzisiaj bez należytej odpowiedzi. Jednym z takich problemów jest ugoda hadziacka, która traktowana jest niekiedy jako jedna z tych propozycji ustrojowych, która trwale mogła zmienić Rzeczypospolitą, w tym przypadku w unię trzech narodów, co ustrzegłoby ją zapewne w przyszłości przed kryzysem politycznym i tragedią rozbiorów. Aczkolwiek czynnik religijny w takich rozważaniach jest nieco marginalizowany, zwraca się jednak ma niego pewną uwagę, dostrzegając – w razie realizacji postanowień Hadziacza – m.in. polepszenie sytuacji prawosławia. Wydaje się jednak, że ideologia powiązana



z rodzącą się koncepcją Wielkiego Księstwa Ruskiego nie dopuszczała możliwości współistnienia obok siebie obu „Rusi” – prawosławnej i unickiej. Ewentualne Księstwo Ruskie miało być ruskie (jednoetniczne) i prawosławne (jednowyznaniowe).

Dynastie książęce Rusi Koronnej

Mariusz Kowalski

Institut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
im. S. Leszczyckiego PAN, Warszawa

Unia hadziacka (1658 r.) zwińczyła dzieło emancypacji kozackiej Ukrainy. Od tego momentu Rzeczpospolita miała być państwem trzech narodów: polskiego, litewskiego i ruskiego (ukraińskiego). Kompromisu tego nie udało się jednak utrzymać z powodu wielu niekorzystnych okoliczności. Terytorium projektowanego Księstwa Ruskiego zostało ostatecznie podzielone (rozejm andruszowski 1667 r.) pomiędzy Rzeczpospolitą (Koronę) a państwo moskiewskie.

Obok Kozaków, drugą liczącą się siłą polityczną Rusi Koronnej w XVII w. były miejscowe rody książęce. Ta ostatnia grupa, z uwagi na swoją pozycję polityczną i majątkową, przez długi czas uważana była za naturalnych liderów ruskiej (prawosławnej) społeczności w Rzeczpospolitej. Ten stan rzeczy uległ zmianie w momencie kulturowej i religijnej okcydentalizacji większości książąt. Stali się oni ostatecznie integralną częścią warstwy magnackiej Rzeczpospolitej, a z uwagi na swój prestiż, książęcy status i stan majątkowy stanowili wzorzec dla innych magnatów i szlachty. Z ich udziałem Rzeczpospolita przekształcała się w zdecentralizowaną wspólnotę magnackich ośrodków władzy. Na obrońców tradycji prawosławnej Rusi Kijowskiej zaczęli stopniowo wyrastać Kozacy.

Należy zgodzić się z Mariuszem R. Drozdowskim, że decydującą rolę w niepowodzeniach realizacji unii hadziackiej odegrała postawa większej części szlachty, która «zaślepiona swym egoizmem stanowym nie potrafiła uznać zdobytych przez Kozaków za sprawą paktów hadziackich wolności i praw, które czyniły ich partnerem i współgospodarzem Rzeczypospolitej». Ruś Koronna była miejscem bezpośredniego starcia interesów szlacheckich i kozackich, a postawa miejscowych dynastii książęcych musiała mieć istotny wpływ na politykę Rzeczypospolitej w tej sprawie. Pomimo swojego pochodzenia i lokalizacji największych posiadłości, książęta nie widzieli swojego interesu w obronie prawosławia czy odbudowie politycznej autonomii Rusi. Satisfakcjonowała ich pozycja jaką uzyskali w ramach Rzeczypospolitej. Rosnące wpływy Kozaków była natomiast dla niej poważnym zagrożeniem. Z uwagi na brak

kompetencji, nie chciałbym się jednak koncentrować na analizowaniu postawy książąt Rzeczypospolitej względem unii hadziackiej. Moim celem jest analiza fenomenu dynastii książęcych Rusi Koronnej jako istotnego elementu porządku polityczno-ustrojowego Rusi Koronnej (i całej Rzeczypospolitej). Wnioski z niej płynące mogą jednak okazać się pomocne w zrozumieniu postawy przedstawicieli warstwy książęcej wobec postanowień unii hadziackiej.

Określenie «dynastie książęce» w stosunku do Ostrogskich, Zbaraskich, Koreckich, Czartoryskich czy Sanguszków może wydawać się nieadekwatne. Niemniej jestem zdania, że taki dynastyczny status przedstawicieli tej warstwy posiadali do końca istnienia Rzeczypospolitej. Pochodzenia wołyńskich rodów książęcych, a przynajmniej większości z nich, od panujących dawniej na Rusi i Litwie dynastii większość badaczy nie kwestionuje. Zdaniem wielu z nich właśnie to pochodzenie miało dawać tym rodom prawo do posługiwania się tytułem książęcym. Praktyka życia publicznego Rzeczypospolitej pokazuje, że podstawy wysokiej pozycji warstwy książąt były jednak inne. Nie wszystkim rodom «dynastycznego pochodzenia» posługiwał bowiem w życiu publicznym Rzeczypospolitej tytuł książęcy. Z drugiej zaś strony do tytułu takiego mieli prawo Radziwiłłowie, wywodzący się z warstwy panów litewskich.

Należy zgodzić się z opinią Ilony Czamańskiej, że książęcy status poszczególnych rodów wynikał z nadania im dóbr na prawie książęcym (dziedzicznych księstw). W XVII w. książętami na Rusi Koronnej byli więc ci, których przodkom w linii męskiej władcy litewscy nadali książęcy status związany z posiadaniem tego typu dóbr, a one wciąż do nich należały. Utrzymanie się tego typu stosunków w Rzeczypospolitej Obojga Narodów pozwala moim zdaniem mówić o funkcjonowaniu w niej dynastii książęcych, panujących w swoich dziedzicznych księstwach, co bardzo przypominało rozwiązania ustrojowe znane z ówczesnej Rzeczypospolitej Niemieckiej.

W przypadku Rusi Koronnej gniazdem książęcych dynastii był Wołyń. Władcy litewscy nadali tam rozległe posiadłości kilku rodom. W innych częściach Wielkiego Księstwa Litewskiego także istniały podobne rozwiązania, z wyodrębnionymi księstwami i ich samodzielnymi władcami (m.in. Księstwo Holszańskie, Słuckie, Druckie, Łukomskie, Trubeckie, itd.). Podobnie jak na Wołyniu, były to zazwyczaj księstw niewielkich rozmiarów, nie zagrożające integralności terytorialnej monarchii, ale dające ich właścicielom szczególny status i uprawnienia. Do dynastii książęcych, a więc feudałów posiadających na Wołyniu księstw (dzielnic, nadziały książęce) zaliczało się kilka podstawowych rodów: Ostrogscy, Sanguszkowie, Czartoryscy, Koreccy, Zbarascy, Holszańscy i Czetywertyńscy. Z biegiem czasu podzieliły się one na różne linie, często przybierające inne nazwiska (Zasławscy, Wiśniowieccy, Woronieccy, Poryccy, Sokolscy)



lub przydomki (np. Sanguszkowie-Kowelscy). W 1547 roku dołączyli do nich Radziwiłłowie uzyskując tytuł książęcy związany z dobrami ołyckim.

Często przyjmuje się, że na drodze znoszenia lenności na Litwie, rody książęce i należące do nich księstwa utraciły swój wyjątkowy status. Nie potwierdza tego późniejsza praktyka, według której książęta nazywani są książętami, a ich tytularne posiadłości księstwami w których właściciele cieszyli się szeroką autonomią jako samodzielni władcy. Potwierdza to również przypadek Radziwiłłów, którzy uzyskali tytuł książęcy i podniesienie dóbr do rangi księstwa już po zniesieniu prawa lennego. Nowe prawo wprowadzało jedynie wolnodziedziczny charakter dóbr szlacheckich (w tym książęcych), co dawało ich właścicielom większą swobodę w dysponowaniu swoim majątkiem. Nie tworzyło to bezpośredniego zagrożenia dla istnienia księstw, choć niewątpliwie stawiało nowe wyzwania. Gdy dotychczasowa dynastia traciła dobra nadane na prawie książęcym traciła również swój dynastyczny status i związany z nim tytuł książęcy. Nowi właściciele, jeżeli nie posiadali dynastycznego statusu, nie stawiali się automatycznie książętami. Przysługiwał im jedynie tytuł pana na księstwie. Gdy jednak dobra takie dziedziczył inny ród książęcy, mógł z nich uczynić podstawę swojego dynastycznego statusu (jak Czartoryscy na Księstwie Koreckim).

Wymowa aktu inkorporacji ziemi wołyńskiej i kijowskiej do Korony, oraz zasadniczego aktu unii lubelskiej, wskazuje, że odrębność warstwy książąt została uznana w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. II Statut Litewski z 1566, obowiązujący na Rusi Koronnej do XIX w. mówi nawet o książętach jako o odrębnym stanie. Także późniejsze postanowienia sejmu potwierdzały wyjątkowy charakter ustanowionych przed Unią Lubelską dynastii. Zniesienie prawa lennego pozwoliło książętom nie tylko swobodnie dysponować dotychczasowymi dobrami, ale również nabywać nowe. Choć swój stan posiadania zaczęły zwiększać także inne rody szlacheckie, książęta pozostali jednak w ścisłej czołówce. Według Karola Mazura, Zasławscy, Zbarascy i Wiśniowieccy zajmowali w 1629 r. na Wołyniu i Kijowszczyźnie trzy pierwsze miejsca pod względem posiadanego majątku, a cztery inne rody książęce mieściły się jeszcze w pierwszej piątce. Swoją potęgą wzmacniali decentralizację Rzeczypospolitej, budując w jej ramach alternatywne (uzupełniające) względem centrum ośrodki władzy. Powstanie Rzeczypospolitej Obojga Narodów utrudniało uzyskanie książęcego statusu nowym rodom zdobywającym podobne wpływy i majątek. W ramach nowego państwa monarcha utracił prawo nadawania tytułów książęcych i podnoszenia dóbr do rangi księstw. Nie uznawano również nadań z rąk obcych monarchów. Jan Zamoyski, osiągnąwszy wysoką pozycję polityczną, majątkową i towarzyską (ślub z bratanicą króla),

obszedł ten zakaz wydając rozporządzenie (ordynację) charakterystyczną dla szlachty wyższej dotyczące zasad dziedziczenia i zarządzania posiadłościami rodu. Ordynację zatwierdził następnie monarcha i sejm, co usankcjonowało szczególny status rodu, jego głowy (ordynata) i głównych dóbr (ordynacji). Inni, uzyskując na Rusi podobną pozycję polityczną, majątkową lub towarzyską zadawali się tytułami panów na księstwach (np. Potoccy, Mniszchowie). Dopiero w II połowie XVIII w. Rzeczpospolita uznała kilka tytułów książęcych, w dużej części rodom od dawna związanych z Rusią Koronną (Lubomirscy, Sapiehowie, Jabłonowscy, Ogińscy), powiązanych więzami rodzinnymi z miejscowymi książętami i często panując w odziedziczonych po nich księstwach.

Wysoki status tutejszych rodów książęcych potwierdzają związki rodzinne z domami panującymi Europy. Prym pod tym względem wiedli Radziwiłłowie (głównie jednak ci z Litwy), ale z obcymi rodami wiązali się również Czartoryscy (Rurykowicze moskiewscy, serbscy Brankowicze, Wirtembergowie), Wiśniowieccy i Koreccy (Mohyłowie), Lubomirscy (Wettinowie). Wysoki status książęcych rodów pomógł ich przedstawicielom zasiąść na tronie Rzeczypospolitej. Tak moim zdaniem należy tłumaczyć wybór Michała Korybuta Wiśniowieckiego czy Stanisława Augusta Poniatowskiego (syna księżniczki Czartoryskiej). Jan Sobieski nie miał książęcych przodków, jednak jego wybór na króla można uznać za potwierdzenie wysokiego statusu, jaki jego ród uzyskał na Rusi i całej Rzeczypospolitej dzięki zgromadzonemu majątkowi, pozycji politycznej i koligacjom z książęcymi dynastiami. Podobnie było w przypadku Stanisława Leszczyńskiego, którego ród dzięki związkom rodzinnym włądł przez pewien czas Księstwem Czartoryskim i Koreckim.

Pozycja rodów książęcych Rusi Koronnej, w swoich księstwach odgrywających rolę samodzielnych władców, oddziałujących jednocześnie bardzo silnie na bieg spraw publicznych Rzeczypospolitej (sprawowanie najwyższych urzędów, posiadanie klienteli szlacheckiej, manipulowanie sejmikami i sejmami), pozwala przypuszczać jaki mógł być ich stosunek wobec postanowień unii hadziackiej. Ich realizacja musiała oznaczać dzielenie się z Kozakami władzą, wpływami, majątkiem i dochodami, co było trudne do akceptacji. Również wśród Kozaków perspektywa kompromisu ze szlachtą, oznaczająca m.in. zwrot jej ukraińskich posiadłości, wywoływała duże niezadowolenie. Wydaje się, że te okoliczności mogły mieć istotny wpływ na niepowodzenie realizacji zawartego w Hadziaczu porozumienia.



Hetmanat kozacki w polityce Rzeczypospolitej na przełomie lat 50 i 60 XVII w. Czy idea „hadziacka” miała szanse powodzenia?

Piotr Kroll

Instytut Historyczny UW, Warszawa

Sukcesy wojska zaporoskiego pod przywództwem Bohdana Chmielnickiego odniesione w 1648 roku zaowocowały powstaniem na ziemiach ukraińskich Rzeczypospolitej państwa kozackiego. Od samego początku było też wiadomo, że państwo polsko-litewskie nie pogodzi się z utratą tych ziem i za wszelką cenę będzie starać się je odzyskać, przywracając porządek panujący na nich przed wybuchem powstania. Chodziło nie tylko o odzyskanie ziem, zemstę za czyny popełnione przez buntowników czy też ich przykładowe ukaranie, aby więcej podobne wydarzenia już się nie powtórzyły. Do wojny dążono także dlatego, że chciano odbudować nadwątloną przez zwycięstwa „zbuntowanego chłopstwa” pozycję na arenie międzynarodowej. Niepokojący był też sojusz Kozaków z Chanatem Krymskim czy prowadzona przez Hetmanat polityka poszukiwania sojuszników do walki z Rzeczypospolitą. Do wojny naciskała też szlachta i magnaci, którzy utracili na Ukrainie swoje majątki. Od samego początku jedynym rozwiązaniem tego problemu było rozwiązanie siłowe. Co prawda nie porzucono także i dyplomatycznych środków, ale sięgano po nie rzadko, przeważnie w sytuacji, kiedy państwo nie było jeszcze gotowe do nowej kampanii. Zawierane układy regulujące status Hetmanatu (ugody zborowska i kamieniecka) czy Kozaczyzny (ugoda białocerkiewska) w ramach Rzeczypospolitej nie mogły zadowolić żadnej ze stron, nie wspominając już o tym, że dwie pierwsze z wymienionych były wynikiem zakulisowej polityki tatarskiej. W toku tych walk kozacka Ukraina zmieniła się pod względem społecznym, a stworzone przez Bohdana Chmielnickiego państwo zyskało taką siłę, że nawet klęska pod Beresteczkiem nie była w stanie położyć kresu jego istnienia. Z czasem wojny przybrały coraz bardziej niszczycielski charakter, a przegrane bitwy stawały się początkiem dokonywanych po nich rzezi (Beresteczko i Batoń). Strona polska zaczęła urządzać rajdy dużych zagonów, które niszczyły wszystko na swojej drodze miały przerazić społeczeństwo Hetmanatu i zmusić go do kapitulacji. Z czasem szala zwycięstwa zaczęła przechylać się na stronę Rzeczypospolitej, dysponującej większymi środkami, niż zmęczone wojną społeczeństwo Ukrainy. Sytuację odmienił układ perejaśławsko-moskiewski w 1654 roku i połączenie się Moskwy i Hetmanatu we wspólnej walce z Rzeczypospolitą. Klęski poniesione w wojnie z Moskwą na Litwie w tym samym roku, nieudane kampanie zimowe 1654/1655 roku, z których

ta prowadzona na Ukrainie skończyła się strasliwym spustoszeniem Braclawszczyzny, oraz groźba ataku ze strony Szwecji, doprowadziły do odejścia od polityki rozwiązań siłowych. Teraz Rzeczypospolita postanowiła pozyskać Kozaków ustępstwami. Zaproponowane wiosną 1655 roku rozwiązania nie mogły jednak zadowolić strony kozackiej, a zwłaszcza kierownika polityki kozackiej Bohdana Chmielnickiego. Ich celem było zjednoczenie ziem ruskich i utrwalenie państwowości kozackiej, a nie stanowa autonomia zaproponowana przez stronę polsko-litewską na warunkach zbliżonych do układu białocerkiewskiego.

Warto zadać sobie pytanie, czy porozumienie polsko-kozackie było w ogóle możliwe? Lata walk i obopólnych rzezi tylko utrwaliły wrogość pomiędzy stronami konfliktu. Z jednej strony dominowała nienawiść do Lachów i obawa przed powrotem na Ukrainę panów-szlachty, a z drugiej wyraźna chęć zemsty za upokorzenie i przymusowe wygnanie, a także niechęć do „zbuntowanego chłopstwa”. Strona polska pragnęła powrócić do sytuacji sprzed wybuchu rewolucji, chcąc odzyskać utracone ziemie, a zwycięstwem odbudować nadwątloną pozycję międzynarodową. Szlachta chciała powrócić do swoich majątków i znów czerpać z nich zyski. Strona kozacka pragnęła zachowania zdobyczy rewolucji, na której skorzystały wszystkie warstwy prawosławnej części społeczności ziem ruskich: chłopci, mieszczenie, Kozacy, Cerkiew prawosławna, a nawet częściowo drobna szlachta ruska. Dla nich wszystkie układy z Rzeczypospolitą oznaczałyby jedynie groźbę powrotu dotychczasowych właścicieli czyli szlachty polsko-litewskiej do swoich majątków. Straciłby na tym wszyscy mieszkańcy tych ziem (chłopci wolność i prywatną własność ziemi uprawianej, mieszczenie pozycję i władzę w miastach, Kozacy pozycję elity władzy i społecznej jaką posiadali w Hetmanacie, Cerkiew pozycję dominującą na ziemiach państwa kozackiego i konieczność walki o przetrwanie z popieraną przez króla unią i Kościołem katolickim, a drobna szlachta ruska szanse na karierę i majątek, na pozycję jaką dawał im struktura społeczna i system władzy w Hetmanacie). Poza tym niezależność (należy przyjąć, że układ z Moskwą traktowany był przez stronę kozacką jako sojusz militarny i protektorat cara nad kozacką Ukrainę) była celem polityki hetmana Bohdana Chmielnickiego, celem na który na pewno nie zgodziłoby się – dalekie od wyrzeczenia się Ukrainy – państwo polsko-litewskie. Dużo lepszą pozycję wyjściową do realizacji tych planów dawały sojusze i układy z Moskwą czy Turcją. Żadne z tych państw nie miało bowiem dotąd prawa do ziem ukraińskich, Kozacy liczyli więc na to, iż nie mogły one zgłaszać takowych pretensji. Droga do porozumienia była zatem na tyle trudna, że wymagała czasu i takiego rozwoju wydarzeń, które ostatecznie zmusiły obie strony do trudnego politycznego kompromisu.



Przez następne kilka lat w gronie polskich decydentów liczone na pozyskanie Kozaczyzny. Próbowano nawiązać rokowania z Chmielnickim latem 1655 roku i jesienią tegoż roku pod Lwowem. W następnym roku kolejne poselstwa polskie pojawiły się w Czehryniu chcąc nakłonić hetmana kozackiego do powrotu pod władzę króla i wsparcia Rzeczypospolitej w wojnie ze Szwecją (starano się wykorzystać kozacko-tatarski układ z Jeziernej z listopada 1655 roku). Nadzieje dawały też informacje o narastających sprzecznościach między Moskwą a Czehrynem. Wszystkie te działania zakończyły się porażką, gdyż układ z Rzeczypospolitą nie był brany pod uwagę przez stronę kozacką z wiadomych względów. Sytuacja zdawała się zmieniać w 1657 roku wraz z klęską planów siedmiogrodzkiego hetmana kozackiego, a potem jego śmiercią. Przejęcie władzy przez Iwana Wyhowskiego i narastający kryzys wewnętrzny państwa oraz pogorszenie się stosunków kozacko-moskiewskich odebrano w Rzeczypospolitej jako sygnał do rozpoczęcia negocjacji. Miało to tym większe uzasadnienie, że strona kozacka nie odżegnywała się od ich prowadzenia chcąc zabezpieczyć swoją granicę zachodnią.

Na dworze warszawskim i wśród polityków, którzy popierali idee porozumienia z Kozakami (część polityków, głównie Litwinów, opowiadała się za układami z carem, a dopiero potem z Kozakami, co w praktyce oznaczało silniejszą pozycję Rzeczypospolitej w negocjacjach z nimi) zdawano sobie sprawę, że w tym celu konieczne są ustępstwa. Znalazło to wkrótce swoje odzwierciedlenie w pracach konwokacji warszawskiej, czyli nieformalnego sejmku obradującego w Warszawie na przełomie lutego i marca 1658 roku. Wtedy też, pod wpływem niekorzystnego dla Rzeczypospolitej rozwoju wydarzeń w regionie oraz żądań strony kozackiej, polskie elity władzy zdecydowały się zapłacić znaczną cenę za układ z Hetmanatem. Wszystko po to, aby poprawić swoje położenie w obliczu odradzającego się konfliktu z Moskwą i groźby wkroczenia do Prus armii szwedzkiej. W Warszawie liczone co prawda na to, że wykorzystując trudne położenie Wyhowskiego, uda się go przekonać do wyrażenia zgody na układ na warunkach białocerkiewskich. Realizm jednak zwyciężył i strona polska, w instrukcji na rokowania sporządzonej w połowie marca, pozwalała negocjatorom królewskim na oferowanie dużo korzystniejszych warunków: utworzenie Księstwa Ruskiego, które miało być częścią Rzeczypospolitej na tych samych warunkach co Wielkie Księstwo Litewskie, 40-tysięczny rejestr kozacki, nadanie Kozakom statusu prawnego jaki posiadali litewscy bojarzy i Tatarzy oraz zwolnienie ich z ponoszenia ciężarów publiczno-prawnych, w zamian za służbę wojskową na rzecz króla i państwa. Kwestie kontrowersyjne starano się przemilczeć (likwidacja Cerkwi unickiej) lub szukano rozwiązań, które zadowolą obie strony (wykupienie przez Wojsko Zaporoskie lub Kozaków dóbr szlacheck-

kich). Widać, że strona polska była gotowa na duże ustępstwa. Czy jednak zadowolili one mogły Iwana Wyhowskiego i jego współpracowników? Sądząc z ustaleń jakie zapadły w Hoszczy na początku lipca 1658 roku podczas negocjacji Stanisława Bieniewskiego z Pawłem Teterą, Iwan Wyhowski w zamian za korzyści dla Wojska Zaporoskiego, Cerkwi prawosławnej i mieszczan ruskich oraz gwarancje silnej władzy hetmańskiej na Ukrainie, gotowy był zgodzić się na powrót pod władzę króla. Oznaczało to zatem rezygnację z marzeń o własnym państwie, a przynajmniej zarzucenie ich na jakiś czas. Jakkolwiek rozwój wydarzeń od czasu śmierci Bohdana Chmielnickiego wyraźnie wskazywał, że ta idea nie ma szans na kontynuowanie w istniejącej sytuacji.

Aby jednak mogło dojść do polsko-kozackiego porozumienia koniecznym było rozwiązanie kilku palących problemów, które mogły zawarzyć na jego przyszłości. Pierwszym punktem spornym było żądanie strony kozackiej odnoszące się do zniesienia unii brzeskiej i rozwiązania Cerkwi unickiej, wraz ze zwrotem posiadanego przez nią majątku, wcześniej należącego do Cerkwi prawosławnej. Wiedzano, że Wyhowski będzie nalegał na wykonanie tego postanowienia. A – jak pokazały kolejne etapy negocjacji – także i strona polska gotowa była na ustępstwo, jednak część dostojników, Kościół katolicki, Cerkiew unicka oraz Stolica Apostolska podsycały opór w tej sprawie. Na różne sposoby starano się znaleźć neutralne rozwiązanie, albowiem brak wyraźnej deklaracji ze strony polskich polityków mógł być źle odebrany przez delegację kozacką. Ostatecznie w pierwszym z aktów zgodzono się na zniesienie unii, w drugim natomiast nie wymieniono już tego problemu w tekście, zachowując w ten sposób pozory dla dalszego jej funkcjonowania. Zgodzono się jednak na zwrot majątków Cerkwi i monasterów przekazanym unitom przez władze państwowe od 1596 roku.

Inną kontrowersją była sprawa wielkości rejestru kozackiego, którą to polscy politycy chcieli jak najbardziej zmniejszyć. Nie podobało się szlachcie, że na polsko-tatarsko-moskiewskim pograniczu będą istnieć silne, wielotysięczne oddziały kozackie, formacje co prawda o charakterze milicyjnym, ale mające ugruntowaną opinię doskonałych żołnierzy. Ich obecność, a w zasadzie dominacja na ziemiach Księstwa Ruskiego, zapewniała praktyczną niezależność administracji hetmańskiej (kozackiej), tak w zakresie polityki wewnętrznej, jak też wewnętrznej. Należy przy tym pamiętać jeszcze o wojsku zaciężnym znajdującym się pod komendą hetmanów kozackich. W przyszłości mogło to grozić odłączeniem się tych ziem od Rzeczypospolitej. Poza tym politycy, zwłaszcza opozycyjnie nastawieni do dworu, oraz szlachta obawiała się, że w razie konfliktu z królem ten będzie mógł liczyć na Kozaków, którzy nieraz w przeszłości deklarowali swoją wierność w pierwszej kolejności tronowi, a dopiero później ojczyźnie.



Kwestią szczególnie palącą dla obu stron była sprawa powrotu szlachty do swoich majątków pozostawionych na terenie Hetmanatu w 1648 roku. Burzyło to nowo ukształtowany porządek społeczny, odbierało chłopom i mieszczanom wolności uzyskane w dobie rewolucji, a będące podstawą ustroju społecznego Hetmanatu, oraz mogło być odbierane jako powrót dawnego porządku. Strona kozacka sprzeciwiała się powrotowi szlachty na Ukrainę widząc w nim zarzewie niezadowolenia wśród chłopów i szeregowego kozactwa. Z kolei decydenci w Rzeczypospolitej nie wyobrażali sobie przyszłego układu bez zagwarantowania tego warunku (poza pomysłem z marca 1658 roku), gdyż zdawali sobie sprawę, że szlachta, która straciła majątki na Ukrainie, sprzeciwi się na sejmie układowi, który nie zagwarantuje ich zwrotu. Trudno jednak było sobie wyobrazić przywracanie dawnych porządków w sytuacji całkowitej dominacji Wojska Zaporoskiego na ziemiach Księstwa Ruskiego.

Z punktu widzenia władzy królewskiej równie ważne były ograniczenia jej prerogatyw związanych z polityką nominacyjną. Chodziło tu głównie o wprowadzenie cenzusu wyznaniowego przy okazji mianowania urzędników i dostojników na terenie Księstwa Ruskiego. Wybieg ten godził nie tylko w powagę władzy króla i prawa Rzeczypospolitej, ale także sprawiał, że Księstwo stawało się jeszcze mniej poddane kontroli administracji państwowej.

Bardzo ważną kwestią była również postawa strony kozackiej, dla której układ hadziacki oznaczał w praktyce rezygnację z planów budowy niepodległego państwa, na rzecz stanowej i politycznej autonomii, co mając w perspektywie powrót szlachty i przynajmniej w części administracji królewskiej mogło budzić sprzeciw w całym społeczeństwie zamieszkującym Hetmanat. Chłopi mogli bowiem obawiać się powrotu ciężarów na rzecz właścicieli wsi, oraz utraty posiadanej teraz na własność i uprawianej ziemi; mieszczenie prawosławni – pojawienia się konkurencji w mieście w postaci mieszczan katolickich; a Kozacy – obniżenia pozycji społecznej, pozbawienia władzy, a w konsekwencji – w przyszłości – także posiadanych przywilejów. Ich pozycja w strukturze społecznej, o ile nie zostaliby nobilitowani, pogorszyłaby się wraz z wejściem pod berło królewskie i powrotem szlachty na Ukrainę.

Nie można przy tym zapominać o latach walk i utrwaleniu się w oczach społeczeństwa Hetmanatu obrazu szlachcica-Lacha jako wroga czyhającego na zgubę ludności ruskiej i Kozaków. Z drugiej zaś strony społeczeństwo Rzeczypospolitej widziało w Kozakach zbuntowane niższe warstwy społeczne, które teraz miały partycypować we władzy.

Śledząc rozwój wydarzeń poprzedzających podpisanie układu hadziackiego wyraźnie można dostrzec, że dokument ten był przede wszystkim ustępstwem ze strony polskiej, na który – jak pokazały dalsze jego losy

– bardzo niewiele osób się zgadzało. W interesie Rzeczypospolitej leżało odciążenie Kozaczyzny od Moskwy i pozyskanie jej za wszelką cenę, nawet jeśli wiązało się to z gotowością do reformy struktury państwa i zgodą na powstanie Księstwa Ruskiego. Wkrótce komisarze królewscy, przyciśnięci przez negocjatorów kozackich oraz przez wzgląd na niekorzystny rozwój wydarzeń pod samym Hadziaczem, zgodzili się na jeszcze większe ustępstwa. Zawarty wówczas układ odzwierciedlał politykę głównych kierowników polityki Hetmanatu – Iwana Wyhowskiego i Jerzego Niemiryca. Strona polska wymienione wyżej ustępstwa przyjęła niechętnie i starała się wynegocjować warunki bardziej korzystne od tych uzgodnionych pod Hadziaczem. Choć zdawano sobie sprawę, że na większość żądań przyjdzie się udzielić zgody, to jednak – jak twierdził na przykład w swojej przemowie na sejmie Stanisław Bieniewski – liczone, iż ustępstwa te będą krótkotrwałe, a kolejne pokolenia kozackie zasymilują ze starą ojczyzną na tyle, że same się z nich wycofają. Potwierdzeniem tej panującej powszechnie opinii była postawa elit polskich w 1660 roku, kiedy to, w zupełnie odmiennych warunkach geopolitycznych i w obliczu militarnych sukcesów, Rzeczypospolita wycofała się z niekorzystnych dla siebie postanowień (Księstwo Ruskie i tym samym autonomia polityczna) i przywróciła układ w okrojonej postaci, zdecydowanie bardziej niekorzystny dla Wojska Zaporoskiego i Ukrainy. Odpowiadając na pytanie postawione w tytule myślę, że ideę „hadziacką” obie strony rozumiały inaczej. Dla Kozaczyzny była ona gwarancją zachowania zdobycy Chmielnickich, być może etapem budowy własnego państwa. Autonomia polityczna na terenie Księstwa – którą uosabiała silna władza hetmańska – dominująca pozycja społeczno-polityczna Kozaków oraz ich współpraca z prawosławną Cerkwią i szlachtą, miały być gwarantem, że dzieło Chmielnickiego nie zginie. Dla Rzeczypospolitej było to ustępstwo do którego państwo zostało zmuszone niekorzystnym rozwojem wydarzeń od 1654 roku (przede wszystkim militarnych), a także zdecydowaną postawą strony kozackiej w czasie negocjacji pod Hadziaczem. Aby obie strony dostrzegły korzyści płynące z tego układu potrzeba było czasu, który jednak nie był im dany. Ostatecznie obie strony nie zdołały wypracować *modus vivendi* dla okresu wstępnego unii, a na to wszystko nałożył się dodatkowo brak pomocy wojsk koronnych dla Iwana Wyhowskiego walczącego z Moskwą. Tym niemniej idea stworzona przez niego i Jerzego Niemiryca na trwałe zapadła w serca kozackie. Jej duch widoczny był m.in. w punktach uchwalonych w Żerdewej Dolinie w październiku 1659 roku na rokowania z bojarzynom Aleksym Trubeckim oraz żądaniach kozackich podnoszonych na sejmie 1661 roku o przywrócenie unii w brzmieniu z 1658 roku. Rzeczypospolita zaczęła jednak odchodzić od tej idei na rzecz polityki określonej w słynnej konstytucji „Ordynacja Wojska Zaporoskiego” z 1638 roku i słów se-



natorów o przycinaniu włosów i paznokci. Po 1658-1659 roku powrót do unii z Rusią nie był już możliwy wobec postępującej polonizacji szlachty ruskiej i utrzymującej się niechęci wobec „chłopów i buntowników” (Kozaków). Nie zmieniły tego nawet prokozacka polityka Jana III Sobieskiego, bowiem wszystko zmierzało w stronę konstytucji sejmowej 1699 roku o likwidacji pułków kozackich na ziemiach Rzeczypospolitej.

**„... póki język narodu ruskiego zasięga...”
Określenie granic wolności Ukrainy pod buławą
Iwana Wyhowskiego**

Hubert Łaszewicz

Studium Europy Wschodniej UW, Warszawa

Zakres suwerenności Rusi określony w unii hadziackiej w 1658 roku dotyczył terytorium i władzy, jaką nad nim mieli sprawować hetmani zaporoscy. Przedmiotem referatu będzie przedstawienie w jaki sposób po stronie Rzeczypospolitej i Kozackiej określano granice Rusi: jaką rolę odgrywała w tym wiedza i intuicja dotycząca zasięgu języka i wiary ruskiej, określenia i rozumienia sposobu sprawowania władzy suwerennej.

Suwerenność – pojęcie znane we współczesnym rozumieniu od wieku XVI. – będzie przedmiotem szczególnej uwagi, ponieważ w relacjach pomiędzy Kozakami i Rzeczypospolitą zarówno teoria jak i praktyka dotycząca zagadnień związanych z suwerennością były przez całą epokę nowożytną przedmiotem niezwykle ostrego sporu. Swoistą kodą dla tych rozważań będzie wskazanie ciągłości sporu o suwerenność terytorialną w stosunkach polsko-ukraińskich w XX wieku.

O ile spór o suwerenność terytorialną w czasach zawierania unii/ugody w Hadziaczu miał za kontekst feudalne jeszcze rozumienie tego pojęcia, o tyle w wieku XX ważną zmienną było pojawienie się ideologii i praktyki nowoczesnych ruchów narodowych / nacjonalistycznych. Unia hadziacka i jej postanowienia, zmienione przez Sejm Rzeczypospolitej zresztą w czasie ratyfikacji w 1659 roku, była odczytywana przez wieki w bardzo różnych kontekstach: od traktowania jako stracona szansa na pokojowe rozwiązanie sporu z Kozakami/Ukraińcami, po rozpatrywanie jej jako 'zdrady' interesów czy to strony polskiej, czy ukraińskiej.

W refleksji na temat rocznicy tej unii i tego nie powinno zabraknąć, ponieważ zasadniczo sam akt polityczny podpisany w Hadziaczu nie miał trwałych następstw. Tragicznym finałem tej decyzji politycznej podjętej przez hetmana Iwana Wyhowskiego było jego rozstrzelanie za zdradę w czasie wojny z Moskwą.

Rozważania o tym, co by było, gdyby unia w Hadziaczu została zawarta w 1648 roku są zabiegiem ahistorycz-

nym, aczkolwiek pociągającym. Bardziej płodne badawczo jest pytanie o typ kultury politycznej i prawnej obu stron sporu i porozumienia, które w latach 1658-1659 dążyły, jakkolwiek bezskutecznie, do zakończenia konfliktu i wojny trwającej od 1648 roku.

Sprawy wyznaniowe w ugodzie hadziackiej

Antoni Mironowicz

Instytut Historii i Nauk Politycznych, Białystok

Sytuacja obu odłamów chrześcijaństwa wschodniego w końcu lat pięćdziesiątych skomplikowała się w wyniku wojny polsko-moskiewskiej i polsko-szwedzkiej. Dotychczasowe rezultaty wojny zmusiły Rzeczypospolitą do zmiany swojej polityki wobec Kozaków. W ówczesnych realiach politycznych coraz większa część rządzących skłaniała się do ugody z Wojskiem Zaporoskim. Pogląd ten upowszechnił się, kiedy car Aleksy Michajłowicz coraz bardziej nalegał, aby wybrać go królem jeszcze za życia Jana Kazimierza. W tym kontekście dążono do szybkiego rozwiązania kwestii ukraińskiej. Po raz pierwszy Kozaków uznano nie za rebeliantów i buntowników, ale za samodzielną grupę. Zwolennikami porozumienia z Kozakami reprezentowała liczna szlachta posiadająca swe dobra na ziemiach ruskich Korony. Przeciwna porozumieniu była znaczna część szlachty i magnaterii litewskiej opowiadającej się za unią personalną z Moskwą.

Zmieniło się również stanowisko Kozaków, którzy w obliczu nowej wojny z Rosją po śmierci Chmielnickiego dążyli do ugody z Rzeczypospolitą. Za porozumieniem z królem Janem Kazimierzem opowiadała się część hierarchii prawosławnej obawiająca się podporządkowania metropolii kijowskiej patriarchatowi moskiewskiemu. Polityka patriarchy Nikona dążyła do całkowitej likwidacji odrębności metropolii kijowskiej. Kozacy obawiali się ewentualnej unii polsko-litewsko-moskiewskiej, która przekreślałaby nie tylko ugodę perejasławską, lecz również samodzielność polityczną ziem ukraińskich. W negocjacjach strona kozacka domagała się, aby w przypadku unii Rzeczypospolitej z Moskwą zagwarantowana została odrębność Wielkiego Księstwa Ruskiego. Księstwo Ruskie mogłoby wówczas przystąpić do federacji na równych prawach z Wielkim Księstwem Litewskim, Koroną i Moskwą²¹.

Negocjacje z Kozakami na temat nowej unii były prowadzone pod przewodnictwem Stanisława Bieniowskiego

²¹ O przyczynach ugody hadziackiej por. W. Tomkiewicz, *Uгода hadziacka*, "Sprawy Narodowościowe", Warszawa 1937, nr 1-2, s. 7-14; S. Kościakowski, *Uгода hadziacka*, "Alma Mater Vilnensis. Prace społeczności akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego na obczyźnie. Prace zebrane", Londyn 1958, s.14-17.



od początku sierpnia 1657 roku w Czehryniu. Przerwano je w związku ze śmiercią Bohdana Chmielnickiego. Nowy hetman Iwan Wyhowski dążył do zerwania porozumień perejasławskich i w październiku 1657 roku podpisał porozumienie z królem szwedzkim Karolem X Gustawem, w którym uznano wodza kozackiego za w pełni niezależnego i wolnego. Po klęskach militarnych Karola Gustawa Wyhowski odstąpił od przymierza ze Szwecją i rozpoczął bezpośrednie rozmowy z Rzeczpospolitą. W trakcie rozmów ponownie powrócono do spraw wyznaniowych, które obok politycznych uznano za szczególnie istotne. Po wznowieniu negocjacji z Wyhowskim wiosną 1658 roku nuncjusz Vidoni informował kardynała Rospigliosiego, że nie ma dobrych prognoz dla Kościoła katolickiego a w traktatach przygotowywany jest punkt o zniesieniu unii²². Strona kozacka postulat ten wysunęła podczas rozmów ze Stanisławem Bieniewskim w połowie czerwca 1658 roku w Hoszczy na Wołyniu. Reprezentujący Kozaków Paweł Tetera ostatecznie zgodził się, aby w przyszłym układzie punkt ten został pominięty. W sprawach religijnych w Hoszczy ustalono:

- żeby religia dyzunicka nie była uszkodzona w dostępie do urzędów, godności i senatu;
- żeby metropolita dyzunicki z biskupami łuckim i lwowskim mieli miejsce w senacie;
- żeby wszystkie cerkwie i monasteria, dobra były zwrócone dyzunitom²³.

Ustalenia w Hoszczy nie były ostatecznymi porozumieniami, lecz jedynie wstępnymi uzgodnieniami, nad którymi obie strony miały pertraktować.

Zawarcie ugody hadziackiej nastąpiło 16 września 1658 roku, po zakończeniu ostatniej tury negocjacji między komisarzami królewskimi a delegacją poszczególnych pułków kozackich. Ostateczna redakcja tekstu porozumienia przypadła Stanisławowi Bieniewskiemu i Jerzemu Niemirczowi. Po akceptacji punktów porozumienia przez obie strony hetman Iwan Wyhowski i starszyzna kozacka złożyli przysięgę na wierność Rzeczypospolitej. Nie znamy oryginalnego tekstu ustaleń zawartych w Hadziaczu. Tekst porozumienia był trzymany przed opinią publiczną w dużej tajemnicy i dopiero na sejmie 1659 roku został ogłoszony w całości²⁴. Najwięcej kontrower-

sji wywołały punkty dotyczące spraw wyznaniowych. W ugodzie stwierdzono, że "Religia Grecka starożytna (...) aby przy swoich praerogatywach y wolnym używaniu nabożeństwa zostawała, póki język narodu Ruskiego zasięga". Prawosławni uzyskali prawo fundowania cerkwi i monasterów na całym obszarze Rzeczypospolitej. Hierarchia Kościoła prawosławnego miała być zrównana w prawach politycznych z episkopatem łańcimskim. Metropolita kijowski wraz z pięcioma władkami: łuckim, lwowskim, przemyskim, chełmskim i mściławskim "według ich porządku własnego w Senacie zasiadać ma" z takim samym głosem jak biskupi rytu rzymskiego. Zagwarantowano również, że religia grecka nie może być przeszkodą w dostępie do urzędów i godności. Ustalenia hadziackie zawierały zapis zniesienia unii na całym obszarze Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego: "Odośnie Kościoła Ruskiego, starodawnych dóbr Kościoła Religii Greckiej, od dawna fundowanych, powinny być zachowane przez Greckich Dyzunitów, którym te dobra po złożeniu publicznej przysięgi przez Kozaków i Wojsko Zaporoskie w ciągu połowy roku Komisarze mają przekazać. Unia, która do tego czasu niepokoiła Rzeczpospolitą, tak w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim, powinna być usunięta, aby kto chciał do rzymskiego rytu lub kto chce do greckiego rytu a nie unickiego wracał". Tylko takie postawienie problemu unii mogło komisarzom królewskim Bieniewskiemu i Jewłaszewskiemu zjednać Kozaków do ugody²⁵. Przytoczony zapis jednoznacznie przekreślał istnienie Kościoła unickiego. Wszystkie dobra w Wielkim Księstwie Litewskim i Koronie Polskiej powinny były być przekazane prawosławnym.

Szerzeniu oświaty prawosławnej w Księstwie Ruskim miała służyć Akademia Kijowska i druga Akademia "gdzie iey miejsce sposobne upatrzą". "Gymnazya, Kollegia, szkoły y drukarnie, ile ich potrzebować będą, bez trudności stawiać będzie wolno, y libere nauki odprawować, y księgi drukować wszelakie in controversijs religionum, sine laesione tamen Majestatis Regiae et absque scomatibus na Króla IMści"²⁶.

²² List nuncjusza do kardynała Rospigliosiego z 30 maja i 15 lipca 1658 roku, *Archivum Secretum Vaticanum w Watykanie, Nunziatura di Polonia*, vol. 68, f. 34, 284.

²³ W. Herasymczuk, *Wyhowszczyzna i hadziackij traktat*, "Zapysky Naukowoho Towarystwa im. T. Szewczenka", t. LXXXIX, Kyjiv 1909, s. 68-69.

²⁴ Całość ugody hadziackiej pod tytułem "Kommissya hadziacka" została opublikowana w *Volumina Legum*, wyd. I. Ohryzko, t. IV, Petersburg 1859, s. 297-301; *Akty odnosziaszczijesia k istorii Jużnoj i Zapadnoj Rossii, sobrannyje i izdannije Archieograficzekoju Komissijemu*, t. IV, Sankt-Pietierburg 1863, s. 141-144; A. Theiner, *Vetera Monumenta Poloniae...*, vol. III, s. 542.

²⁵ Postanowienia hadziackie w sprawach wyznaniowych 31 października kanclerz koronny Mikołaj Prażmowski przekazał nuncjuszowi Vidoniemu. Ze względu na rangę dokumentu nuncjusz Vidoni już 1 listopada 1658 roku wysłał wyciąg z ugody hadziackiej do kardynała Rospigliosiego. "Nota de concluso da i Commissarij di Polonia con i Cosacchi con lettere di Mons. Nuntio di Polonia del prime Novembre 1658". *ASV, Nunz. Pol.*, vol. 69, f. 291-292. *Extractum ex Pactis Cosacorum* zostało również przesłane do Sekretariatu Stanu w maju 1659 roku. *ASV, Nunz. Pol.*, vol. 70, f. 319-320; *APF, SC Mosc. Pol. Rut.*, vol. 1, f. 168-178w, *Monumenta Ucrainae Historica*, vol. III, s. 36-40; Harasiewicz M., *Annales Ecclesiae Ruthenae ad dioeceses ruthenas Leopoliensem, Premisliensem et Chelmensensem*, Leopoli 1862, s. 423-428.

²⁶ *Volumina Legum*, t. IV, s. 298.



Ustalenia hadziackie regulowały powrót duchowieństwa i świeckich wyznania katolickiego do swych posiadłości, kościołów i klasztorów na terenie Księstwa Ruskiego. Powrót mógł nastąpić za zgodą króla w porozumieniu z hetmanem ruskim²⁷. Szansa odzyskania majątków przez łacinników spowodowała, że część z nich poparła porozumienia hadziackie. W rezultacie ugody hadziackiej "religia grecka" została zrównana w prawach i przywilejach z religią katolicką rytu łacińskiego. Pakty hadziackie miały pozostać w tajemnicy do czasu Sejmu Walnego. Zamierzenia negocjatorów o odłożeniu dyskusji nad ugodą hadziacką do czasu Sejmu Walnego nie zostały spełnione i wkrótce rozpoczęła się ostra walka o jej ratyfikację. Nuncjusz Vidoni o warunkach pokoju dowiedział się dopiero 17 (27) października od kanclerza wielkiego koronnego Mikołaja Prażmowskiego²⁸. 1 listopada nuncjusz relacjonował kardynałowi Rospigliosiemu: "Opowiadał [kanclerz – A.M.], że byli u niego panowie komisarze, którzy wrócili z traktatów. Oni w negocjacjach posunęli się dalej ponad to co było zawarte w instrukcji, w której mieli polecenie bronić praw [unitów – A.M.], ale że przez to powstają, wielkie trudności i oprócz tego Tatarzy pragną zakłócić zgodę (...) komisarze zgodzili się, żeby Grecy wszyscy pozostali we swej wierze, w taki sposób, w jakim byli włączeni do Korony. Unii wówczas nie było, a kiedy się pojawiła wywołała tylko wojny. Oni [prawosławni – A.M.] domagali się, aby metropolita ich miał miejsce w senacie, 30 tysięcy wojska na żołdzie i wyłączność dla siebie urzędów w tej prowincji, własną władzę taką, jaka jest w Wielkim Księstwie [Litewskim – A.M.] i gdyby na to zgodziła się szlachta, to za to Kozacy zwróciliby zabrane dobra, dlatego trzeba było z nimi negocjować i negocjować"²⁹. Argumenty kanclerza nie przekonały nuncjusza, który zgodnie z drugą otrzymaną instrukcją zaczął protestować przeciwko paktom hadziackim i występować przeciwko elekcji Aleksego Michajłowicza na króla³⁰.

²⁷ W. Tomkiewicz, *Unia hadziacka...*, s. 20. Według Hryhorego Hrabianki porozumienie z Kozakami obejmowało królewską opiekę na wypadek najazdu Moskwy na Księstwo Ruskie. H. Hrabjanka, *The Great War of Bohdan Xmel'nyckyj with an Introduction by Yuri Lutsenko*, "Harvard Library of Early Ukrainian Literature", vol. IX, Harvard 1990, s. 380.

²⁸ Po zapoznaniu się z postanowieniami traktatu hadziackiego nuncjusz interweniował u kanclerza koronnego i u króla będącego w obozie pod Toruniem w sprawie obrony unii i unitów. *Litterae nuntiorum*, vol. IX, s. 159-160.

²⁹ *ASV, Nunz. Pol.*, vol. 69, f. 296-297; *Litterae nuntiorum*, vol. IX, s. 174.

³⁰ O swoich wysiłkach w obronie unitów i wystąpieniach przeciwko elekcji cara moskiewskiego nuncjusz informował kardynała Rospigliosiego listami z 1 listopada 1658 roku. *Litterae nuntiorum*, t. IX, s. 170-176.

Protestacja nuncjusza została wpisana 25 października do ksiąg kancelarii królewskiej, na co wyraził zgodę kanclerz wielki koronny Mikołaj Prażmowski³¹. Odmówiono przyjęcia protestacji Vidoniego w kancelarii Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kanclerz litewski Krzysztof Pac był największym przeciwnikiem wpisania protestów nuncjusza i podejmowania wszelkich działań przeciwko elekcji cara Aleksego Michajłowicza. Z tego też powodu kanclerz zlecił rozpatrzenie sprawy Radzie Senatorskiej, która poparła stanowisko Krzysztofa Paca i zabroniła kanclerzowi koronnemu Mikołajowi Prażmowskiemu publicznego ogłoszenia wpisanych już protestów. O takim postanowieniu Rady Senatorskiej Krzysztof Pac poinformował nuncjusza w specjalnym do niego posłaniu *Rationes ob quas in Cancellaria Maiori Magni Ducatus Lithuaniae duae protestationes Illustrissimi ac Reverendissimi mi Domini ni Nunti Apostolici, una contra devolventem in personam Schismatici Regni successionem, altera contra punctum Unionis ex tractatu cum Cosacis recipi non possunt*³². Kanclerz litewski komisarzom zaś oświadczył: "Wszakże i bez nuncjusza może istnieć królestwo katolickie, wystarczy, że posłuszeństwo oddamy Stolicy Apostolskiej, ale w sprawie elekcji Rzym nic u nas pretendować nie może"³³. W liście do nuncjusza wielki kanclerz litewski tłumaczył, że zgodnie ze zwyczajami nie są przyjmowane protestacje oparte na pogłoskach i plotkach a jedynie wobec faktów, które już miały miejsce. Protestacja Vidoniego mylnie informuje, że poprzez koncesję sukcesji na osobę schizmatyka "wszystkie prawa, przywileje i wszystkie generalne immunitety Kościoła, co więcej uprawnienia religii katolickiej w Królestwie Polskim i prowincjach do niego należących zostały oddalone". Kanclerz uważa, że nie było podstaw do protestacji, albowiem nie było niebezpieczeństwa dla Kościoła katolickiego. Czwartą punkt spośród dwunastu uzasadniających odrzucenie protestu nuncjusza brzmiał: "Rozważano na temat elekcji w Rzeczypospolitej z najwyższą troską o korzyści Kościoła i ustalono, że nie tylko książę moskiewski po elekcji przejdzie na wiarę katolicką, ale po objęciu rządów w Królestwie Katolickim (...) także cała monarchia i lud może to uczynić. Jak wskazuje przykład Władysława Jagiełły Rzeczpospolita zwyciężyła i Królestwo dało przykład jak postępować, to samo mają uczynić Kozacy ze swymi partiami podległymi księciu moskiewskiemu i swemu patriarsze. Ci Kozacy poprą

³¹ Protestacja nuncjusza przeciwko elekcji wielkiego księcia moskiewskiego i pokojowi polsko-kozackiemu zagrażającemu według nuncjusza religii katolickiej. *APF, SC Mosc. Pol. Rut.*, vol. 1, f. 241-244, 262v-264v; *ASV, Nunz. Pol.*, vol. 69, f. 298; *Litterae nuntiorum*, vol. IX, s. 164-169.

³² *ASV, Nunz. Pol.*, vol. 69, f. 306-309; *Litterae nuntiorum*, vol. IX, s. 185-189.

³³ List Krzysztofa Paca do Cypriana Brzostowskiego z obozu pod Toruniem 11 listopada 1658 roku, *Biblioteka Muzeum Narodowe-gorim. Czartoryskich w Krakowie*, nr 387, s. 261.



“colloquium charitativum” w sprawie wiary z duchownymi katolickimi i w ten sposób nastąpi, poprzez przyłączenie ludzi przyjmujących katolicyzm, powiększenia Kościoła Bożego³⁴. Nuncjusz, przyjmując odmowę z takim uzasadnieniem, rozgoryczony napisał 7 listopada list do króla, w którym skarżył się na niespotykaną dotąd praktykę. Przypominał królowi, iż za panowania Władysława IV nuncjusz Visconti protestował przeciwko dekretem zawartym w *Puncta Pacificationis*, a 12 czerwca 1650 roku jego następca Jan de Torres – przeciw przywilejom monarchszym faworyzującym prawosławnych³⁵. Nuncjusz Vidoni odpowiedział również na list kanclerza Krzysztofa Paca specjalnym posłaniem *Ad rationes, si tales dici possunt, allegatas ob non acceptationem protestationum videtur respondendum ut infra*.

W liście nuncjusz uznał, że protesty należy składać przed wydarzeniem godzącym w interesy religii katolickiej dla odsunięcia zagrożenia i po fakcie, żeby w praktyce się nie dokonały. Według nuncjusza Kościołowi grozi niebezpieczeństwo, albowiem “głowa Rzeczypospolitej [król – A. M.] jest obcy religii katolickiej”. Vidoni obawiał się, że przyrzeczenia dane w paktach hadziackich a godzące w Kościół unicki, zostaną dotrzymane. Nuncjusz odrzucał też sugestie kanclerza litewskiego, iż car Aleksy Michajłowicz przyjmie religię katolicką, albowiem “choćby tysiąc królestw mu by dano, żadnym sposobem nie pozostawi schizmy”. Nuncjusz nie miał nadziei na unię i podporządkowanie prawosławnych Stolicy Apostolskiej i dlatego apelował o “przeciwstawienie się złu”. Protestacja nuncjusza była zgodna ze złożoną przez niego przysięgą i w niczym nie naruszała władzy króla. Vidoni przyznał, że Stolica Apostolska nie powinna się mieszać do elekcji króla, lecz powinna dbać, aby “wybrano tego, który przez Boga zostanie przyjęty i najlepiej będzie rządził Rzeczpospolitą, niech więc wybiorą katolika i doznają jego władzy”. Nuncjusz przypominał, że “królowie są synami Stolicy Apostolskiej, do której w sprawach wiary należy swe wystąpienia kierować”. Protestacja Vidoniego, jak sam dodaje w swej dwunastopunktowej odpowiedzi, dotyczyła spraw religijnych, a sprawy politycznych ustaleń pomija milczeniem³⁶. Powyższe wyjaśnienia nie zmieniły postawy Krzysztofa Paca i w tej sytuacji nuncjusz rozesłał teksty swego protestu do niektórych biskupów łacińskich, aby pod nim się podpisali a następnie wpisali go do akt swych kancelarii. Notariusze mieli wydać potwierdzenie autentyczności podpisów, a następnie kopie dokumentu miały być odesłane nuncjuszowi. List Vidoniego z 5

listopada 1658 roku do episkopatu wywołał oburzenie wśród niektórych biskupów łacińskich. Biskup krakowski Andrzej Trzebicki odpisał nuncjuszowi 11 listopada, iż choć nie podoba mu się oddanie miejsc senatorskich dla metropolity i biskupów prawosławnych, to nie aprobuje postawy przedstawiciela papieża, zwłaszcza w sprawie unii³⁷. Biskupi łacińscy dążyli do zachowania swych majątków i kościołów na ziemiach ruskich, co zostało zagwarantowane w ugodzie hadziackiej. Część episkopatu sprzeciwiała się groźbom nuncjusza odnośnie ekskomuniki i przybijania protestu do drzwi świątyń. Powstała realna groźba konfliktu wśród biskupów łacińskich i zerwania układów z Kozakami zanim zostały one zatwierdzone przez sejm. Dla biskupów i króla sytuacja taka nie była na rękę, albowiem wzrastało znaczenie stronnictwa, które domagało się elekcji Aleksiego Michajłowicza na króla Rzeczypospolitej. Stronnictwo to występowało przeciwko porozumieniu hadziackiemu, stąd też zbyt ostre protesty mogły doprowadzić do odejścia Kozaków od uzgodnionych ustaleń³⁸. W tej sytuacji zarówno nuncjusz, jak i strona polska dążyli do kompromisu. Ponaglany przez króla nuncjusz Vidoni 19 listopada uznał potrzebę organizacji colloquium w sprawie nowej unii, a król Jan Kazimierz wyraził ubolewanie z postawy swych komisarzy, którzy przekroczyli swe kompetencje wyrażając zgodę na likwidację unii. Monarcha, pragnąc polepszyć swoje stosunki ze Stolicą Apostolską, postanowił ponownie wysłać komisarzy do hetmana Wyhowskiego, by ten ustąpił z niektórych ustalonych już punktów, zwłaszcza w sprawie całkowitego zniesienia unii. W nowej instrukcji król zalecał komisarzom pozyskać do swych planów hetmana Iwana Wyhowskiego i duchowieństwo prawosławne również poprzez przekupstwo, “bowiem wiadomym jest, że lud tyle będzie się domagał, ile został podburzony przez swoich przywódców”. Poza tym Jan Kazimierz zapewnił nuncjusza, że nic nie zostanie uczynione w sprawie ratyfikacji porozumień hadziackich, zanim komisarze nie zdadzą relacji ze swej misji na sejmie. Król ostrzegwał przy tym, że dalsze protesty Vidoniego spowodują większe szkody dla religii katolickiej³⁹.

Nuncjusz Vidoni, uzyskawszy zapewnienia króla, zaprzestał wysyłania protestów do biskupów, prosząc kardynała Rospigliosiego o dalsze instrukcje. Przekazano

³⁷ *Litterae episcoporum historiam Ucrainae illustrantes (1600-1900)*. Collegit... P. Athanasius G. Welykyj OSMB, vol. II (1641-1664) Romae 1973, s. 126-127.

³⁸ J. Praszko, *De Ecclesia Ruthena Catholica...*, s. 78. O potrzebie wspólnej polityki w sprawach religijnych pisał nuncjusz do króla Jana Kazimierza i kanclerza Mikołaja Prażmowskiego 12 listopada 1658 roku. *ASV, Nunz. Pol.*, vol. 69, f. 331-332.

³⁹ List nuncjusza do kardynała Rospigliosiego z 11 listopada 1658 roku. *ASV, Nunz. Pol.*, vol. 69, f. 345-345v; J. Praszko, *De Ecclesia Ruthena Catholica...*, s. 78-79.

³⁴ *ASV, Nunz. Pol.*, vol. 69, f. 306v-307; *Litterae nuntiorum*, vol. IX, s. 186.

³⁵ *ASV, Nunz. Pol.*, vol. 69, f. 317; J. Praszko, *De Ecclesia Ruthena Catholica...*, s. 77.

³⁶ *ASV, Nunz. Pol.*, vol. 69, f. 321-322; *Litterae nuntiorum*, vol. IX, s. 189-191.



je nuncjuszowi z Rzymu dopiero 15 lutego 1659 roku. Stwierdzano w nich: „Co się tyczy protestów, zważywszy obecny stan rzeczy, wydaje się, że wystarczy przypomnieć je królowi i senatorom, mówiąc że opierają się na słowie Wielmożnego Majestatu, aby ich przekonać, by przeszli na naszą stronę aż do ratyfikacji”⁴⁰. Od momentu polepszenia się stosunków między królem i nuncjuszem obserwujemy wzmożone działania, zmierzające do re-negocjacji warunków ugody hadziackiej na niekorzyść Kościoła prawosławnego. Wysłana przez króla misja Kazimierza Bieniewskiego do Iwana Wyhowskiego i Jerzego Niemiryca zakończyła się jednak niepowodzeniem⁴¹.

Unia hadziacka – niespełniona idea Rzeczypospolitej Trojga Narodów

Mirosław Nagielski

Instytut Historyczny UW, Warszawa

W swoim szkicu poświęconym ugodzie hadziackiej 1658 roku pt: „Rzeczpospolita Trojga Narodów. Mit czy rzeczywistość” Janusz Kaczmarczyk tak jak wielu jego poprzedników stawia pytanie czy możliwe było utrzymanie postanowień unii hadziackiej potwierdzonej przez sejm 1659 roku, tj. zachowania Księstwa Ruskiego jako trzeciego członu i Rzeczypospolitej. Dochodzi do wniosku, że dzieło unii hadziackiej było osadzone na kruchych fundamentach i marzenia wąskich elit starszyzny zaporoskiej na czele z Iwanem Wyhowskim czy Jerzym Niemirycem rozbiły się wkrótce w konfrontacji z konsekwentnie prowadzoną w stosunku do Ukrainy polityki Aleksego Michajłowicza. Historycy polscy, ukraińscy i rosyjscy szczegółowo przedstawiają dzieje brzemienne w skutki lat 1657-1660 począwszy od śmierci B.Chmielnickiego po kolejną ugodę Rzeczypospolitej z Kozakami pod Cudnowem, gdy decydowały się losy powołanego mocą ustawy konstytucyjnej 1659 r. –Księstwa Ruskiego i jego hetmana I.Wyhowskiego. Okazją do szerokiego przedstawienia wielu aspektów związanych z zawiązaniem unii hadziackiej z Kozaczyzną były obchody w 2008 r. 350 rocznicy jej podpisania. Oczywiście znając przebieg wydarzeń bezpośrednio po zawiązaniu nowej unii z Kozakami łatwo formułować jednoznaczne oceny, że unia ta nie miała żadnych szans przetrwania gdyż cele stron ją zawierających były odmienne i obie strony prowadziły w stosunku do siebie nie do końca przejrzystą grę. Wszak I.Wyhowski nie tylko nie mógł być zadowolony z podpisanego układu tak względem jego ograniczonych prerogatyw

jak ograniczenia terytorialnego Księstwa Ruskiego do trzech województw (kijowskiego, braclawskiego i czer-nihowskiego), gdy Kozacy domagali się rozciągnięcia swej władzy także na Wołyń i Podole. Z kolei strona polska zaangażowana w walki ze Szwedami w Koronie traktowała priorytetowo ten teatr działań, starając się przeciwstawić w przyszłych zmaganiach z Moskwą Kozaków i wspierających ich posiłki tatarskie. O skierowaniu znaczących sił koronnych na teatr ukraiński nie było mowy przed rozgromieniem Szwedów i wyrzuceniem ich z Prus Królewskich. To, że zawarto dzięki rokownikom Stanisława Kazimierza Bieniewskiego kasztelana wołyńskiego traktat z Kozaczyzną było sukcesem, który odbił się szeroko w całej Rzeczypospolitej, oznaczał on jednak że obie strony nieufnie podchodziły nadal do siebie wobec 10-letnik krwawych walk jakie miały miejsce w dobie hetmanatu B.Chmielnickiego. Stąd o pomoc względem Moskwy I.Wyhowski zabiegał nie tylko u Jana Kazimierza ale także na dworach w Bakczysaraju i Stambule. Mimo, że większość historyków skłania się do poglądu, iż powodem upadku hetmana kozackiego były zmiany wprowadzone w warunkach unii hadziackiej zatwierdzone w 1659 r. to przyczyn było wiele i ww. nie była najistotniejszą. Tym bardziej, że po obu stronach wiedza o faktycznych zobowiązaniach obu stron tzw. unii hadziackiej była ograniczona, co potwierdzają uchwały sejmików tak ukraińskich jak w Koronie, że szlachta nie orientowała się o skali ustępstw Rzeczypospolitej wobec Kozaczyzny. Także po stronie kozackiej jak świadczą tak rozmowy poprzedzające podpisanie unii jak okres aż do zrzucenia I. Wyhowskiego z hetmaństwa tylko wąskie grono wspierające hetmana orientowało się w nowym statusie Kozaczyzny w ramach powołanego Księstwa Ruskiego. Znamiennym jest, że na radzie kozackiej pod Hermanówką 21 września 1659 r. gdy decydowały się losy tak unii jak samego hetmana Kozacy nie pozwolili odczytać paktów hadziackich z Rzeczypospolitą. To, iż ich znajomość była ograniczona świadczą wydarzenia jakie miały miejsce na radzie korsuńskiej w listopadzie 1660 r., na której obecny był S.K.Bieniewski: „Czytano przywileje z sejmu Wojsku Zaporoskiemu dane, które w zamku czehryńskim z panią wojewodziną kijowską [Oleną Wyhowską] wzięli. Magno silentio słuchali tych przywilejów, powiadając, że nigdy by do złego nie przyszło, gdyby nam te przywileje czytano i nader kontentowali się temi przywilejami”.

Oczywiście przyczyn upadku tak I.Wyhowskiego jak powołanego Księstwa Ruskiego jest wiele i winą należy obciążyć obie strony. Czy Rzeczpospolita, dla której decydującym teatrem działań były walki z siłami Karola X Gustawa, mogła realnie wesprzeć I.Wyhowskiego w dobie jego walk z Moskwą? Na to pytanie trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Wysłanie bowiem korpusu złożonego głównie z jazdy pod komendą Andrzeja Potockiego a liczącego około 3,5 tysiąca żołnierzy to

⁴⁰ ASV, Nunz. Diverse, vol. 150, f. 78-80v.

⁴¹ F. Rawita-Gawroński, *Poselstwo Bieniewskiego*, Lwów 1907, s. 79.



stanowczo zbyt mało na podtrzymanie hetmana kozackiego w walce z siłami A.Trubeckiego i innych wodzów moskiewskich. Warto podkreślić, że w batalii pod Kotonopem (8 lipca 1659 r.) nie uczestniczyły żadne siły polskie a sukces nad Moskwą zawdzięczał hetman swoim pułkom oraz ordzie tatarskiej pod wodzą chana Mechemeda IV Gereja. Rzeczpospolita tak w 1658 r. (oblężenie Torunia do XII tr.) jak w roku następnym koncentrowała się na działaniach w Prusach (dywizja J.Lubomirskiego) a siły hetmana w. kor. S.R.Potockiego przeznaczone przez Jana Kazimierza do wyprawy na Ukrainę skonfederowały się pod laską S.M.Jaskólskiego. Natomiast dywizja S.Czarnieckiego aż do X 1659 r. uczestniczyła w kampanii sprzymierzonych w Danii. Nie ulega jednak wątpliwości, że tak duże siły skierowane do Prus „w szczególności jazdy, nie były adekwatne do blokady 5 twierdz znajdujących się jeszcze w rękach szwedzkich. Także hetman w.kor. S.R.Potocki, sceptyczny nie tylko do zawartej unii hadziackiej ale przeciwny angażowaniu swych sił przeciwko Moskwie, nic nie zrobił aby choć część oddziałów skierować na pomoc I.Wyhowskiemu. Oczekiwano na rozwój wypadków, zakładając że siły kozacko-tatarskie same powstrzymają działania wojsk moskiewskich. Natomiast strona polska po zakończeniu wojny ze Szwecją będzie mogła przerwąć na teatr ukraiński gros własnych sił. Pamiętajmy jednak, że wpływ króla na postawę hetmanów i nieopłaconego od 1654 r. wojska był nikły.

Nie oznaczało to, iż Jan Kazimierz nie próbował uruchomić posiłków dla I.Wyhowskiego, wykorzystując do tego Litwinów. Zdawano sobie sprawę z coraz trudniejszej sytuacji oddziałów płka Iwana Neczaja, który od 24 maja 1659 r. bronił Starego Bychowa przed wojskami moskiewskimi. Mimo zaangażowania dywizji żmudzkiej w działania przeciwko Szwedom w Kurlandii do dyspozycji pozostawała dywizja prawego skrzydła wojsk litewskich pod komendą hetmana w. lit. Pawła Sapiehy. Ten skonfliktowany z dworem i żądający wydania mu swojej twierdzy bychowskiej mimo ponagleń Jana Kazimierza nie zamierzał wysłać posiłków dla broniącej Bychowa załogi kozackiej. Ordynansami z 10 i 16 lipca 1659 r. monarcha wyznaczył na dowódcę posiłków dla Neczaja – por. swej husarii litewskiej Aleksandra Hilarego Połubińskiego. Sapieha, bojkotując rozkazy królewskie zamiast wysłać do Kurlandii 12 rot ze skrzydła prawego armii litewskiej skierował ponad 30 jednostek, pozostałe trzymając u swego boku. Gros dywizji prawego skrzydła wzięła udział w kampanii kurlandzkiej, osłabiając siły przeznaczone dla dania pomocy broniącej się załodze Starego Bychowa. Mimo ponagleń monarchy i prób wysłania chorągwi koronnych pod dowództwem pisarza polnego kor. Jana Fryderyka Sapiehy żadne siły nie ruszyły na odsiecz broniących się Kozaków w Starym Bychowie. Na dowódcę odsieczy wyznaczono kasztelana połockiego Jana Sosnowskiego, który we

wrześniu tr. próbował skłonić żołnierzy do marszu ku Staremu Bychowowi lecz dotarli jedynie do Mohylewa. Wycofanie się korpusu Sosnowskiego w grudniu tr. przypieczerowało los załogi kozackiej wyciętej w pień w nocy z 13/14 grudnia 1659 r. Jak podkreślił znany pamiętnikarz M.Vorbek-Lettow: "By oblężencom dodana była odsiecz, ostawiliby niewyciężeni, teraz statecznej przeciwko Królu, Panu Naszym i Ojczyźnie wiary, ku wiekuiestej pamiętce zostali, jako mężni bojownicy, jakiegokolwiek stanu beli, exemplar". Dużą część winy za pozostawienie samym sobie obrońcom Starego Bychowa ponosi hetman P.Sapieha niechętny Kozakom okupującym jego dziedziczne dobra. Załoga I.Neczaja ponad pół roku broniła się przed wojskami moskiewskimi stanowiąc swoisty symbol upadającej unii hadziackiej.

Także I.Wyhowski mimo sukcesów w walce z opozycją (rozbitcie sił Martyna Puszkara pod Połtawą z 9/10 VI 1658) oraz pokonaniu części sił A.Trubeckiego pod Kotonopem oczekiwał na posiłki tak od wojsk koronnych jak litewskich (załogi kozackie na Białorusi). Pomocy takiej się nie doczekał, choć życie uratowało mu schronienie się w obozie oboźnego kor. A.Potockiego. Jednak brak posiłków koronnych było odbierane w obozie kozackim jako lekceważenie Kozaczyzny dźwigającej od dwóch lat ciężar zmagania z Moskwą. Zdawano sobie sprawę, że dla Rzeczpospolitej ważniejsze było dokończenie wojny z Karolusem i odzyskanie Prus Królewskich. Brak posiłków dla I.Wyhowskiego był jedną z głównych przyczyn jego upadku. Oparcie się na wąskiej grupie pułkowników, w tym swojej rodziny, nie wzmocniło zaplecza hetmana zaporoskiego a wręcz odwrotnie. Gdy nacisk Moskwy i bunt Zadnieprza na czele z płkiem perejasławskim Tymoszem Ciecziurą zaczął przybierać na sile. Ambicje pułkowników prących do władzy a być może marzących o buławie (Wasyla Zołotarenki płka niżyńskiego czy płka czernihowskiego Anikina Silicza) ułatwiły zajęcie bez walki Lewobrzeżnej Ukrainy przez wojska moskiewskie. Na pewno hetmanowi I.Wyhowskiemu nie pomogło a wręcz zaszkodziło odrzucenie przez stronę polską postulatów poselstwa kozackiego przybyłego na sejm walny 1659 r. Nie mógł także powtórzyć przed starszyzną kozacką groźby złożenia buławy jak to miało miejsce w trakcie burzliwej rady starszyzny w Czehryniu w kwietniu 1659 r. gdy Krzysztof Peretiatkowicz przybył z Warszawy z poprawnioną wersją ugody hadziackiej. Sam I.Wyhowski był zdania, że jego upadek zawdzięczał działaniom Moskwy, która skłoniła pułkowników Lewobrzeża do wystąpienia przeciwko hetmanowi zaporoskiemu. Wraz z wyborem na nowego hetmana Jurija Chmielnickiego (23-24 IX 1659) upadła idea unii hadziackiej, gdyż już wkrótce nowy przywódca Kozaczyzny podpisał statie perejasławskie nic nie mające wspólnego z hadziackimi a poważnie ograniczające autonomię wojska Zaporoskiego.



Podsumowując; o upadku I. Wyhowskiego jak samej unii hadziackiej zadecydowało wiele kwestii; tak postawa elit politycznych polsko-litewskich przeciwnych tak szerokiej autonomii dla Kozaczyzny zaporoskiej w składzie Rzeczypospolitej. Szczególnie dla Litwinów, których poglądy najlepiej prezentował Krzysztof Pac, postawienie na ponowne przeciągnięcie Kozaczyzny na stronę Rzeczypospolitej oznaczało rozpoczęcie długotrwałej wojny z Moskwą i brak szans na powrót do majętności w zajętych przez siły moskiewskie prowincjach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Mało było bowiem osób wśród otoczenia królewskiego, które tak jak negocjator rozmów z I. Wyhowskim – Stanisław Kazimierz Bieniewski oceniali upadek hetmana zaporoskiego i powstałego Księstwa Ruskiego. W liście do biskupa krakowskiego pisał: "rozumiam, że całe WMMPanu constat o odmianie Ukrainy. Której nieco inszego tylko przekłeta cum suit authoribus confederatia przyczyną. Paralitica Ojczyzna, gdy najbardziej potrzebowała rąk, w ten czas ich nie miała. Przez co zgubiliśmy Wyhowskiego, Rzplita zepchnęliśmy jak znowu na morze, pocieszyliśmy nieprzyjaciela to jest cara moskiewskiego". Jednak tenże kasztelan wołyński na komisji senackiej podczas sejmiku 1659 r. 9 kwietnia przekonywał, że głosy krytyczne tak względem powołania Księstwa Ruskiego jak skasowania unii są nieistotne wobec sytuacji międzynarodowej Rzeczypospolitej a czas będzie pracował na rzecz zmniejszenia napięć a społeczność kozacka wtopi się w strukturę stanową nowego państwa. Oto co czytamy w jego wystąpieniu: "Trzeba nam przystać teraz dla oka na skasowanie unii, aby tem przynęcić [Kozaków – M.N.]. Ogłosimy swobodę wyznania, oddamy błahoczestwym cerkwie i majątki zagarnięte przez unitów, to ich uspokoi, a potem wydamy prawo, że każdy może wierzyć, jak mu się podoba – i unia będzie cała. Samorząd Rusi, jako odrębnego księstwa, także długo nie potrwa. Kozacy co teraz myślą o tem, wymrą, a ich następcy już nie tak gorąco będą przy tem obstawać i powoli wszystko wróci do dawnego stanu". Nie wszystkim S.K. Bieniewskiemu udało się przekonać, że podpisane traktaty z Kozakami są tymczasowymi ustępstwami na rzecz Kozaczyzny wobec grożącej wojny na dwa fronty z Moskwą i Szwecją.

Nie ulega jednak wątpliwości, że po obu stronach brak było zaufania oraz wiary, że dzieło unii hadziackiej ma szansę zaistnieć jako nowy podmiot – Rzeczypospolitej Trojga Narodów. Tym bardziej, że to strona polska zdecydowanie skorzystała z zawartego układu z I. Wyhowskim. Mimo rozpoczęcia nowej wojny z Moskwą w latach 1658-1659 mogła skupić się niemal wyłącznie na działaniach przeciwko Szwedom, w których rękach do maja 1660 r. pozostały jedynie Elbląg i Malbork. Rok 1660 wykazał jak duży potencjał miała Rzeczypospolita po zakończeniu wojny ze Szwecją. Przerzucenie sił koronnych na oba teatry: białoruski oraz ukraiński zaowocowały wspaniałymi

zwycięstwami pod Połonką oraz Cudnowem. Niestety dla Kozaczyzny pod rządami J. Chmielnickiego oznaczało to nowe podziały wobec wkroczenia na Zdobnieprze sił G. Romodanowskiego. Ugoda cudnowska 1660 r. mimo że potwierdzała Kozakom dawne przywileje uzyskane od władców Rzeczypospolitej nie przywracała w całości postanowień unii hadziackiej, czego domagała się delegacja kozacka. Na mocy układu z 17 X 1660 r., tj. tzw. ugody cudnowskiej ponownie Kozaczyzna powracała pod władzę Jana Kazimierza, ale bez tak szerokiej autonomii jak gwarantowała unia hadziacka. i mimo, że stale strona kozacka powracała do idei pakt hadziackich z 1659 r. pozostały one w sferze niezrealizowanych marzeń. Nie ulega wątpliwości, że unia hadziacka była wydarzeniem przełomowym tak dla Rzeczypospolitej jak Ukrainy a w jej wyniku powstała Rzeczypospolita Trojga Narodów. Upadek hetmana I. Wyhowskiego i dalsze zmagania o dominację w Europie środkowo-wschodniej pomiędzy Rzeczypospolitą a Moskwą doprowadził do podziału Ukrainy na polską i moskiewską, zapoczątkowując nowy okres w dziejach Kozaczyzny zwany ruiną. Brak było bowiem po B. Chmielnickim i I. Wyhowskim wybitnego polityka w łonie Kozaczyzny, który zdolny byłby przeciwstawić się Moskwie, mając mir po obu stronach Dniepru.

Unia hadziacka w literaturze pięknej

Walentyna Sobol

Katedra Ukrainistyki UW, Warszawa

Unia Hadziacka w literaturze pięknej – od najdawniejszych utworów poczynając – przedstawiana była z różnych punktów widzenia. Najpierw odreagował na to wydarzenie, jeden z trójki kronikarzy – Samijło Wełyczko w tak zwanych „latopisach kozackich” (Wełyczko, Samowydec, Hrabianka).

Samijło Wełyczko krytykuje unię, gdyż łamała ona, według jego spojrzenia, obietnicę daną Moskwie przez Kozaków w roku 1654. Mimo to, gdy wspomina zwycięstwo Iwana Wyhowskiego pod Konotopem, akcentuje, że porażka Rosjan była taka, że „mógł uciec do swego obozu pod Konotop tylko ten, co miał skrzydlate konie”. Polsko-ukraiński pisarz Tymko Padurra (1801-1871) – jeden z pierwszych pisarzy polsko-ukraińskich, który poświęcił sporo uwagi wydarzeniom z 16 września 1658 roku. Patrzył on na to wydarzenie z perspektywy czasu i nie ukrywał zadowolenia, że na skutek zawarcia unii hadziackiej „Ukraina stała się częścią Rzeczypospolitej”⁴². Znany historyk, a także poeta-romantyk, filozof, folk-

⁴² T. Padurra, *Jan Sierko*, w: Pysma Tymka Padurra, Lwów 1874, s. 309.



lorysta, etnograf Mykoła Kostomarow (1817-1885) uznał unię hadziacką za ciekawy eksperyment, ale jednocześnie wątpił w to, że mógł być kiedykolwiek zrealizowany. Moim zdaniem, kluczem do jego punktu widzenia na unię są jego programowe prace *Книги буття українського народу, Две русские народности*, w których widać, co w istocie różni mentalność ukraińską od rosyjskiej. Jednak, nie jest nowością w poglądach Kostomarowa, jak twierdzi Janusz Kaczmarczyk, uznanie szczeroci obu układających się stron (czego dowiodły zarówno negocjacje pod Hadziaczem, jak i uroczystości zaprziesięcia w Warszawie⁴³) – tej szczeroci nie przemilczał już osiemnastowieczny kozacki kancelista Samiło Welyczko⁴⁴. Kostomarow obwinał o upadek „złotej idei” Księstwa Ruskiego obie strony, jego zdaniem, Kozacy nie rozumieli istoty tego zapisu, a Polacy dopuścili się krzywoprzysięstwa z premedytacją⁴⁵. Z kolei Władysław Lipiński uznał unię hadziacką za niezwykle istotny krok w „ewolucji ukraińskiej myśli politycznej i ukraińskiego legitymizmu”⁴⁶. Jego zdaniem, choć wiele punktów było niedopracowanych, to ugoda stała się jednak pierwszym oficjalnym aktem międzynarodowego usankcjonowania prawnej i ustrojowej pozycji Ukrainy jako podmiotu w stosunkach europejskich. Natomiast Dmytro Doroszenko, autor wydanej w tragicznym dla Ukrainy 1933 roku⁴⁷ dwutomowej pracy *Нарис історії України* snuje wręcz utopijne wizje, że Rosja mogłaby przyłączyć się do trialistycznej Rzeczypospolitej, stać się czwartym członkiem wielkiej słowiańskiej federacji⁴⁸.

Niestety, nie mamy zbyt wielu utworów literatury pięknej, w których podejmowano problematykę hadziacką. W XIX wieku powstała powieść historyczna Iwana Neczuja-Łewyckiego *Гетьман Іван Виговський*, po raz pierwszy wydana w Ukrainie w 1899 roku. Prawie sto lat później, w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, ukazały się trzy powieści: *Конотоп* Wołodymyra Kożelanki, *Гетьманська булава* Ołeksija Łupija, *На брата брат* Jurija Muszketyka. W XXI wieku – w przededniu 350. rocznicy unii hadziackiej – pojawił się jeden utwór, powieść autorstwa znanej ukraińskiej pisarki Hałyny Tarasiuk: *Храм на болоті*.

⁴³ M. Kostomarow, *Hetmanowanie Iwana Wyhowskiego i Jurija Chmielnickiego*, Tarnopol 1891, s. 112.

⁴⁴ С. Величко, *Літопис*. Переклав з книжної української Валерій Шевчук, Київ 1991, том 2, с. 29, 116, 125-126, 128, 136, 373.

⁴⁵ M. Kostomarow, *Hetmanowanie Iwana Wyhowskiego i Jurija Chmielnickiego*, Tarnopol 1891, s. 112.

⁴⁶ *Z dziejów Ukrainy. Księga pamiątkowa ku czci Włodzimierza Antonowicza, Paulina Święcickiego i Tadeusza Rylskiego*, pod red. W. Lipińskiego, Kraków-Kijów 1912, s.99-100.

⁴⁷ Wielki głód 1933 roku w Ukrainie, zorganizowany przez władzę radziecką, zabrał około 7 mln ludzi.

⁴⁸ Д. Дорошенко, *Нарис історії України*, Варшава 1933, том 2, с. 63-67.

Wymienione dwudziestowieczne powieści, a także cudowny *Храм на болоті* Hałyny Tarasiuk powstały w wolnej Ukrainie, pojawiły się także dyskusie z tymi tekstami, również i mego autorstwa⁴⁹. Inny los spotkał powieść napisaną w czasach, kiedy prawdziwa naracja o dawnych dziejach oraz jej obiektywna interpretacja były nie do przyjęcia. Tak, powieść Iwana Neczuja-Łewyckiego *Гетьман Іван Виговський*, po raz pierwszy wydana w 1899 z zniewolonej ojczyźni autora, a po raz drugi w 1928 roku w Rumunii, nie miała żadnych szans zobaczyć światła dziennego w Ukrainie radzieckiej. Musiała czekać długo, aż do czasów tak zwanej gorbaczowowskiej „pieriestrojki”. Mimo iż do druku przygotował ją i komentarzem opatrzył znakomity badacz świętej pamięci Rostysław Miszczuk, jednak i ta wersja niepozbawiona została ingerencji cenzury. Przekonujemy się o tym, kiedy porównujemy „rumuńską” wersję powieści z roku 1928 (był to, można stwierdzać, druk zagraniczny, ukazał się bowiem w Czerniowcach, należącej wówczas do Rumunii) z wydaniem z roku 1991 pod redakcją R.Miszczuka. Weźmy przykład charakterystyki hetmana Wyhowskiego z wydania rumuńskiego:

Не любив він Москви за її непросвіченість і нещирість, бо спостеріг своїм великим розумом, що Москва не додержить переяславської умови з Україною, коли вже за життя гетьмана Богдана зрадила Україну, почала ламати своє слово і піддержувала Польщу на занапащення України⁵⁰.

W wersji z roku 1991 nie odnajdziemy tych słów o zdradzie Ukrainy przez Moskwę, jak również brak jest też kilku innych ważnych akcentów pisarza.

Po zawarciu unii hadziackiej za wielkiego księcia Księstwa Ruskiego wybrano Wyhowskiego, z czego się cieszy najbardziej jego żona szlachcianka Ołesia – jej miłość jednak nie może uratować męża i całej sprawy... Logika tragicznego losu hetmana polega na tym, że hetman jeszcze za życia Bohdana Chmielnickiego był solidarny z Chmielnickim. Unia perejasławska okazała się błędem. W powieści Neczuja-Łewyckiego, Wyhowski nie wypowiada się na ten temat otwarcie, ale pisarz jest tu pewien racji hetmana:

Тихий на вдачу й поміркований, звиклий таїти свої щирі думки й вчиняти Богданову волю, Виговський і тепер не виявив і словом свого збурення проти Москви, свого гніву, але в душі він згоджувався з гетьманом.

Gdy zimą 1659-1660 roku wojska moskiewskie opanowały praktycznie cały obszar Wielkiego Księstwa Ruskiego, Iwan Wyhowski musiał szukać schronienia w Warszawie.

⁴⁹ В. Соболев, *Сили небесні з тими, з ким правда*, «Літературна Україна» 2008, 10 квітня, с. 6.

⁵⁰ І. Нечуй-Левицький, *Гетьман Іван Виговський*. Історична повість, Чернівці 1928, с. 334. Wszystkie następne cytaty pochodzą z tego wydania powieści. – W.S.



Miał jednak wielu zwolenników w ojczyźnie – nie tylko w kręgach cerkiewnych – jak również pośród uchodźców z obszarów ukraińskich. Niestety, znalazł się człowiek, pułkownik Sebastian Machowski, który nie ufał hetmanowi. Sytuację Wyhowskiego pogorszyło ostre wystąpienie Tatarów, którzy zażądali od Machowskiego jego wydania. Machowski uznał więc, że Iwan Wyhowski współpracował z chanatem krymskim, choć nie było na to żadnych dowodów. „Machowski, chcąc uniknąć dalszych komplikacji, postąpił po „żołniersku”. Postawił Wyhowskiego przed powołanym przez siebie sądem wojennym”, – twierdzi Janusz Kaczmarczyk⁵¹. W powieści Neczuja-Lewyckiego samowolny sąd pułkownika Machowskiego przedstawiony został jako smutny i przerażający fakt:

Невже мене вбили поляки, котрих я так любив, – промовив Виговський і вхопився за серце. Жмені його були повні крові. Він махнув рукою і забризкав кров'ю лице й очі Маховському... – Олесю моя дорога! Сину мій! – ледве промовив Виговський і голова його впала на землю.

Wypada mi się nie zgodzić z opinią profesora Mychajła Najenki, który pisze, że autor powieści nie był zainteresowany okolicznościami śmierci Wyhowskiego. Trzeba tu podkreślić, co przypominają również historycy⁵², że po egzekucji hetmana fala protestów, jaka przelała się przez Rzeczypospolitą, była o wiele mniejsza niż w wypadku, kiedy doszło do pozbawienia urzędu Hieronima Radziejowskiego. Wiktor Horobec zwraca uwagę na to, że proroczymi i symbolicznymi okazały się następne słowa Wyhowskiego: „Ze śmiercią przyjechałeś i śmierć dla mnie przywiozłeś...”. Taka właśnie była reakcja hetmana na przywieziony przez posłańca polskiego wariant umowy, którą w koncu maja powinien był ratyfikować sejm w Warszawie. Polityczna śmierć Wyhowskiego nastąpiła już na początku września, jak uważa badacz w pracy *Marzenie, utopine w podejrzeniach i obrazach lub dlaczego tak krótkie było życie unii ukraińsko-polskiej 1659 roku*⁵³. Z kolei Natalia Jakowenko w drugim wydaniu *Historii Ukrainy w średniowieczu i czasach nowożytnych* podkreśla, że to właśnie śmierć Iwana Wyhowskiego i Jurija Niemiryca ostatecznie przekreśliła przyszłość ugody hadziackiej⁵⁴. Jej zdaniem, ugoda była zniszczona, z jednej strony, przez anarchię niższych warstw, a z drugiej – przez antypatię do porządku prawnego szlachty. Neczuj-Lewyckij w analizowanej powieści przyczyny zgonu bohatera wyjaśnia – w swoistym komentarzu

o charakterze publicystycznym – arystokratyzmem prowadzonej przez hetmana polityki⁵⁵. Jednak końcowe fragmenty powieści mają sens symboliczno-ekumeniczny: pojawia się bowiem z małym synkiem Ostapem żona Wyhowskiego, a w jej rękach, podobnie jak i w innych kobiet – widzimy broń... Taką metaforyczną bronią innej kobiety – współczesnej pisarki Hałyny Tarasiuk – wydaje się jej powieść *Храм на болоті*, zwłaszcza ten tak zwany efekt zastosowania „chwytu”, znany w teorii literatury jako „uniezwyklenie”, uduziwienie. Efekt ten daje, według Szkłowskiego, „odczucie rzeczy w formie widzenia, a nie pojmowania”⁵⁶, przynosić ma prawdziwe olśnienie. Warto podkreślić, iż autorka, podążając tropem dawniejszych dziejopisów, przywołała fenomen cudu, powiązany z Bogurodzicą. Legendy o cudach świętych ikon mają w literaturze piękną głęboką tradycję. Wymieńmy tu *Руно орошеное* Dmytra Tuptyły-Rostowskiego, *Небо новое* Ioanykija Galatowskiego, *Фенікс, що втретє воскрес* Jakuba Suszy, anonim *Преславна гора Почаївська*, inne cuda, zebrane i wydane przez Walerija Szewczuka w antologii *Скарбниця потрібна й пожитечна*⁵⁷.

Otóż w powieści *Храм на болоті* nie śmierć przeszła do obrońców, a... явилася Мати Божа. Зійшла з неба по райдузі, стала на краю трясовини та й простелила по кривавому баговинні свою покрову білосніжну, і доки осліплені нападники очі протирали, триста відчайдухів перебралися по ній на берег, щоб з новими силами стати на оборону землі отчої і не раз ще здобути перемогу, i найславetniejszą – równo przez вісім років, 1659 roku, teж 28-29 czerwca (za старим стилем), але вже над московськими військами під Конотопом⁵⁸.

⁵⁵ To właśnie Wyhowski wywalczył dla Akademii Kijowsko-Mohylańskiej takie ważne zmiany (punkty), o których pisze M. Petrow: „б) Академии в Киеве быть с преимуществами, равными Краковской, с тем однако ж, чтобы здесь не было ни профессор, ни учеников исповедания арианского, кальвинского и лютеранского, прочие же все школы католицкие, какие до толе были в Киеве, вынести в другие места, где нет русских жителей; 7) дозволить и другую академию завести на том же основании, где способнее усмотрится, и в том месте другим иноверным школам также не быть” (*Киевская академия во второй половине XVII века, профессора Н.И.Петрова*, Типография Г.Т. Корчак-Новицкого, Михайловская улица, дом 4, Киев 1895, с. 28). Z kolei Petrow tu odwołuje się do pracy mnicha Eugenija pt „*Описание Киево-Софийского собора и Киевской епархии*”, митрополита Евгения, Киев 1825, с. 180.

⁵⁶ Anna Burzyńska, Michał Paweł Markowski, *Teorie literatury XX wieku*. Podręcznik, Kraków 2006, s.119.

⁵⁷ *Скарбниця потрібна й пожитечна. Українські монастирські літописи, життя, повчання ченцям, чуда та ін.* Упорядкування, вступна стаття та коментарі Валерія Шевчука, Київ 2012, с. 133-149; с. 150-188; с. 248-254; 257-282; с. 413-429.

⁵⁸ Г. Тарасюк, *Храм на болоті. Новочасна притча*, Київ 2007, с. 201.

⁵¹ J. Kaczmarczyk, op.cit., s. 152.

⁵² J. Kaczmarczyk, op.cit., s. 152.

⁵³ W. Horobec, *Marzenie, utopine w podejrzeniach i obrazach lub dlaczego tak krótkie było życie unii ukraińsko-polskiej 1659 roku?*, w: *Wojny a pokój. Ukraińcy i Polacy: bracia/wrogowie, sąsiedzi...*, pod red. Łarysu Iwazynej, Kijów 2004, s. 101.

⁵⁴ Н. Яковенко, *Нарис історії середньовічної та ранньомодерної України*, Київ 2005, с. 376.



Tak więc w ten, czy inny sposób odnajdujemy w literaturze pięknej odzwierciedlenie wydarzeń powiązanych z czasem „złotej idei” Księstwa Ruskiego. Proces odnowienia świadomości historycznej jest jednak, bardzo skoplikowanym, powolnym, czasami intuicyjnym, jak to widzimy na przykładzie powieści Hałyny Tarasiuk, w której wydarzenia unii hadziackiej niespodziewanie dla samej autorki, jak to potwierdziła w swoim do mnie liście, nabierają ogromnej wagi. Tak potężnej, jak w poetyckich słowach Liny Kostenko o losie Ukrainy, ostro aktualnych w dzisiejsze dni:

Отак воно і йдеться до руїни.

Отак ми й загрузаємо в убозтво.

Є боротьба за долю України.

Все інше – то велике мискоборство (Ліна Костенко, роман *Берестечко*).

Otóż intuicja pisarek, poetek okazuje się subtelniejsza od spostrzeżeń znakomitych pisarzy Jurija Muszketyka, Ołeksija Łupija czy Wołodomyra Kożelanki i in. Z pewnością można stwierdzać, iż ta kobieca potęga odczuwalna po granicami Ukrainy, na przykład w Polsce – zobacz chociażby recenzyjny artykuł „*Kobiecty kontynent*” *ukraińskiej literatury* autorstwa Aleksandry Grzemskiej⁵⁹. Pod redakcją Grażyny Borkowskiej, Iwony Boruszkowskiej, Katarzyny Kotyńskiej, ze wstępem Oli Hnatiuk w roku 2017 zobaczyła światło dzienne antologia *Modernistki*⁶⁰, prezentująca bogactwo sensualnych, synestezyjnych, psychologicznych świadectw i motywów u dorobku 15 pisarek, i to jest, jak podkreślono w recenzji, dopiero początek „interesującego i potrzebnego projektu prezentowania twórczości oraz biografii ukraińskich pisarek polskim czytelniczkom i czytelnikom”⁶¹.

⁵⁹ A. Grzemska, „*Kobiecty kontynent*” *ukraińskiej literatury*, w: „Znak”, 2018, nr 758-759, s. 100-101.

⁶⁰ *Modernistki. Antologia ukraińskiej prozy kobiecej okresu międzywojennego*, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2017, 485 ss.

⁶¹ A. Grzemska, „*Kobiecty kontynent*” *ukraińskiej literatury*, w: „Znak”, 2018, nr 758-759, s. 101.



УКРАЇНА

Гадяцька угода 1658 року і проблема міжнародної легітимації Гетьманщини

Віктор Брехуненко

Інститут української археографії та джерелознавства ім. М. С. Грушевського НАН України, Київ

Політичні та ідеологічні зусилля козацької верхівки, спрямовані на легітимацію Гетьманщини, безумовно, є одним із ключових індикаторів для уявлень про сутність тих буремних подій під проводом Б. Хмельницького, які так виразно відбилися на історичній долі всієї Східної Європи. Увага до цієї проблематики зростає не тільки в Україні, а й у Польщі та Росії. В Україні активно обговорюється широкий спектр ідеологічних інструментів, за допомогою яких Чигирин намагався досягти внутрішньої та зовнішньої легітимації нового державного організму: спроби довести законність самої війни та спадкоємність між Руссю й Гетьманщиною, утвердження уявлень про перегук між владою київських князів та гетьмана, просування ідеї божественного походження влади гетьмана, конструювання династичної легітимності для роду Хмельницьких, поява концепції поліпідлеглості Гетьманщини та реалізація шляхом формування переяславсько-московської системи 1654 р. ідеї міжнародного визнання через перехід під протекцію законного християнського правителя тощо. Поза полем української історіографії інтенсивність досліджень хоча й менша, але й тут добре помітне поживалення, досягнуте насамперед завдяки плідним спостереженням Т. Таїрової-Яковлевої, К. Петкевича та П. Кролля. При цьому К. Петкевич задекларував підхід до питання крізь призму ранньомодерних уявлень про природу влади правителя: «Для зміцнення козацької держави було необхідне узаконення

влади гетьмана на основі принципів, які визнавалися в XVII ст.: походження влади від Бога та династична легітимність»¹. У цілому ж концептуалізації польських істориків концентруються на проблемі визнання гетьмана з боку еліт Речі Посполитої, у рамках чого найпопулярнішими сюжетами є отримання Б. Хмельницьким королівських знаків (прапора та булави) в січні 1649 р., Зборівська угода 1649 р.²

Останнім часом опція легітимації Гетьманщини з'явилися і в інтепретаціях Гадяцької унії 1658 р., до всього і в українській, і в польській історіографії. На ідею Великого Князівства Руського починають дивитися крізь призму проблеми визнання не просто суб'єктності українського світу у реформованій Речі Посполитій, а й нового державного утворення, яке постала під козацькою шаблею. Як підсумовував, зокрема, П. Кролля, «уже сама згода на угоду, зіперту на Люблінську унію, демонструє, що шляхта давала собі раду в існуванні в Україні політичного організму, якого неможливо було ігнорувати. Тому Корона погоджувалася на третього члена Речі Посполитої – Велике Князівство Руське – зі значним

¹ Петкевич К. Украина на перепутье. Казацкое государство, "История и современность", # 2, 2005, с. 290.

² Див., зокрема: Качмарчик Я. Гетьман Богдан Хмельницький, Львів – Перемишль, с. 99; Nagielski M. Bohdan Chmielnicki hetman wojska zaporoskiego (1595–1657) [w]: Hetmani zaporoscy w służbie króla i Rzeczypospolitej, pod. red. P. Krolla, M. Nagielskiego, M. Wagnera, Zabrze, 2010, s. 232; Litwin H. Od Od unii lubelskiej do III rozbioru Rzeczypospolitej. Rzeczypospolita a Ukraina. Szkice wydarzeń politycznych [w]: Między sobą. Szkice historyczne polsko-ukraińskie, red. T. Chynczewska-Hennel i N. Jakowenko, Lublin, 2000, s. 96; Суліма-Камінський А. Історія Речі Посполитої як історія багатьох народів, 1505–1795. Громадяни, їхня держава, суспільство, культура, Київ, 2011, с. 132;



самоуправлінням, очікуючи навзаєм згоди козаків на повернення шляхти до втрачених маєтків, а також на вірну козацьку службу королю й Польській державі»³. Як видається, є усі підстави сказати ще однозначніше: Гадяцьку унію 1658 слід розглядати як фінальний акт легітимації Гетьманщини, який підсумовував зусилля козацької старшини добитися всеохопного визнання свого дітища з боку найважливого суб'єкта – Варшави. Промовисті докази містить навіть ратифікований текст, хоча був він, як добре відомо, блідою тінню первісного варіанту угоди.

Справді, перші кроки, які легітимізували територіальний вимір гетьманської влади були зроблені Варшавою у 1649 р. Під Зборовом Яну Казимиру довелося започаткувати процес визнання Гетьманщини. Немало тут прислужився кримський хан Іслам-Гірей, хоча й не дав Б. Хмельницькому до кінця розгромити королівське військо. Як гірко відзначав Ян Казимир, хан «претензії козаків при своїх в'язав»⁴. Саме наполегливість Іслам-Гірея змусила короля піти на далекосяжні поступки. Відтоді й до формування переяславсько-московської системи 1654 р. Варшава не робила скільки-небудь значних кроків у цьому напрямку, намагаючись навпаки відіграти ситуацію назад, зокрема і після битви під Берестечком 1651 р. Проте Переяслав 1654 р. різко змінив розклад сил. Перехід Б. Хмельницького під протекторат Московії означав визнання царем як легітимним володарем самодостатності Гетьманщини, її правителя та еліти, а риторика, використана в Переяславі і гетьманом і московським посланцем А. Бутурліним, свідчила про те, що цар почав трактувати нову державу за представника всієї Русі. В умовах політико-правових координат ранньомодерної доби це був прорив на шляху легітимації Гетьманщини, й Варшава мусила реагувати.

Уже 4 травня 1654 р. король видав універсал до Війська Запорозького в якому мусив запропонувати козакам повну амністію та «долучити до вольностей, прерогатив шляхетських»⁵. У середовищі шляхти поширювалася думка про можливість повернутися до Зборівської угоди 1649 р., на що в 1652–1653 рр. ніхто не хотів погоджуватися. Перегодою у певних осіб з'явилося природне відчуття, що козаки ніколи не погодяться на крок назад порівняно з тим, що мають за Березневими статтями. Відтак інструкція сенату на переговори з Б. Хмельницьким від 30 червня 1655 р.

містила вже пункти, з яких у майбутньому визиріють підходи королівських комісарів до переговорів під Гадячем. Зокрема, Б. Хмельницький отримував титул «воєводи і запорозького гетьмана», а також місце в сенаті, що фактично означало визнання територіальності влади гетьмана на обширах, південніших Києва. 6 тис. козаків мали отримати шляхетство (правда без права брати участь у сеймиках, сеймах та виборах короля). Козацькі права і привілеї вписувалися до *Volumina Legum*. Забезпечувалися права православних в цілій Речі Посполитій тощо⁶.

Розуміння того, що замирення неможливе без прямого визнання легітимності Гетьманщини прийшло до кола прихильників порозуміння з козаками під кінець 1657 р. – на початку 1658 р. Примас А. Лещинський натякав І. Виговському про те, що найкращим є союз «вільного народу» з «вільним»⁷. А вже сенаторська інструкція для комісарів на переговори від 20 березня 1658 р. містила промовистий додаток, який окреслював міру поступок на крайній випадок, якщо І. Виговський твердо стоятиме на позиції збереження самодостатності Гетьманщини після визнання зверхності короля Речі Посполитої. Так-от комісари мали погодитися на ідею Великого князівства Руського («дозволити, щоб як Велике князівство Литовське через унію, так і вони з третьої сторони як Князівство Руське»). Також можна було обіцяти повне шляхетство нобілітованих козаків, право останніх викупити свої маєтки у колишніх власників, 40 тис. реєстру⁸. Подібна постановка питання, безумовно, свідчить про те, що ідея Великого князівств Руського вже міцно сиділа у головах верхівки Гетьманщини. Інакше важко пояснити появу відповідного пункту в сенаторській інструкції. При цьому стає зрозумілим, що й тверезі голови з польського табору дозріли до того дискурсу, який запропонує Чинирин. Правда було їх небагато.

Виникнення ідеї Великого князівства Руського, без сумніву найвеличнішого задуму української сторони, увінчувало інтелектуальні пошуки старшини в ділянці пов'язання Гетьманщини зі спадщиною Київської Русі та легітимації нової держави. Як тоді писали: *«Дякуючи цим вольностям, Русь можна порівняти*

³ Кроль П. Коронна шляхта і Гадяцька унія [w]: Гадяцька унія 1658 року, ред. кол. П. Сохань, В. Брехуненко та ін., Київ, 2008, с. 176.

⁴ Цит. за: Kubala L. Oblężenie Zbaraża [w] Kubala L. Szkice historyczne, Warszawa, 1901, s. 154.

⁵ Jakuba Michałowskiego księga pamiętnicza, Wyd. A.Z. Helcel, Kraków, 1864, s. 576.

⁶ Докладний аналіз змісту інструкції див.: Dąbrowski D. Instrukcja na rokowanie z Kozakami w 1655 roku [w]: Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku, red. R. Skowron, Kraków, 2009, s. 65–81.

⁷ Kroll P. Instrukcja na rozmowy z Kozakami uchwalona na konwokacji warszawskiej 1658 roku [w]: Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainę, pod. red. M. Drozdowskiego, W. Walczaka, R. Wiszowatej-Walczak, Białystok, 2012, s. 279.

⁸ Там же, s. 282–290.



з *Короною та Великим князівством Литовським*⁹. В загальних рисах це була та модель, мимо якої під час Люблінської унії пройшли українські князі¹⁰ і яка забезпечила б утворення надпотужного та внутрішньо стійкого (завдяки своїй життєздатності) східноєвропейського блоку і супроти Московії, і супроти Османської імперії.

Визнання за Гетьманщиною в первісному тексті Гадяцької угоди статусу третьої складової Речі Посполитої було безпрецедентним і не в'язалося ані з попередньою традицією ставлення Варшави до козаків і витвореної ними держави, ані з майбутніми діями. Як не крути, йшлося про легітимацію Гетьманщини власне Варшавою та ще й під супровід прикладання до неї, ніби до традиційної еліти – шляхти – мірила спадкоємності з українською державністю княжих часів. Хоча поза межами останньої і залишалася значна частина етнічних українських земель, сам факт її існування переводив питання згромадження їх під одним дахом лише в площину часу.

Гадяч завдавав колосального удару по свідомості та суспільних позиціях української шляхти, яка не сприймала появу Гетьманщини. Офіційне визнання Варшавою нової держави та нового статусу козацтва вносило величезне сум'яття в голови цієї шляхти. Була зруйнована звична система координат, в якій претензії козаків на статус еліти відкидалися з порога, а Гетьманщину вважали абсолютно нелегітимним утворенням, сформованим нелегітимним станом. Гадяцька угода у випадку її втілення в життя ставила хрест на сподіваннях шляхти відіграти ситуацію назад, станом на початок 1648 р. Натомість шляхті фактично пропонувалося змиритися з фактом існування Гетьманщини й шукати порозуміння з козаками. За тих умов це означало достосуватися до нових порядків. Тож без огляду на те, чи усвідомлювали це творці угоди з обох боків, їхнє дітище розчищало дорогу до поступового поєднання двох еліт одного українського пагона, затираючи рани братовбивчого протистояння. І в цьому полягало одне з ключових значень Гадяча 1659 року.

Найпереконливішим же свідченням того, що Варшава врешті-решт визнала Гетьманщину самодостатнім і легітимним суб'єктом міжнародних відносин є позиція Речі Посполитої, втілена в ратифікованому сеймом тексті Гадяцької угоди 1658 р. «Оскільки вельможний гетьман з Військом Запорозьким,

відірвані від Речі Посполитої, з любові до його королівської милості, свого милостивого пана і до власної вітчизни повертаються, зрікаючись сторонніх протекцій...»¹¹ – урочисто декларує один із наріжних пунктів угоди. Особливої ваги цій тезі додає той факт, що міститься він саме у немилосердно покаліченому ратифікованому тексті, де від ідеї поєднання під спільним дахом трьох рівноправних членів Речі Посполитої не залишилося й сліду, і звідки були прибрані майже всі згадки про Велике Князівство Руське: залишилися лише порожні, за таких умов, вислови «гетьман Руський» та «гетьман Військ Руських», як наслідок впертої позиції послів від Гетьманщини.

Гадяцька унія 1658 р.: аванси та ризики від реалізації проекту для Гетьманату і Речі Посполитої у царині зовнішньої та внутрішньої політики

Віктор Горобець

Інститут історії України НАН України, Київ

Гадяцька унія 1658 р. є, безперечно, не лише одним з ключових моментів розвитку українсько-польських відносин та загалом української державності ранньомодерного часу, а й надзвичайно важливим і переломним етапом політичної еволюції всієї Центрально-Східної Європи – принаймні, якщо мову вести не лише про явища з площини реальної політики, але й розвитку політичної культури, генерування важливих ціннісних ідей та визрівання потенційних історичних альтернатив цивілізаційного поступу людства.

Насамперед реалізація унійних ідей 1658 р. була здатна покласти край багатолітній кривавій війні на українських теренах. Причому, не за рахунок примушення козацтва до відмови від усіх його здобутків у царині творення власної держави (що було, як засвідчив досвід козацьких війн 20-30-х років XVII ст., вже априорі контрпродуктивним), а за умови більш-менш органічної інтеграції вже фактично існуючої козацької державності в значно ширший контекст оновленої Речі Посполитої. До того ж, оновлення на підставі гадяцьких постулатів державне життя Речі Посполитої, крім погамування війни з козацтвом і перетворення останнього зі супротивника королівської влади в багаточисельне – і, що не менш важливо, недороге в утриманні – вірне королю військо, створювало важливі передумови як для завершення війни з Московською державою,

⁹ Rudowicz B. *Efemerus czyli diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672*, Lublin 2002, s. 122.

¹⁰ Про фатальність спізнання Гадяцьких ідей для долі Речі Посполитої див.: Chynczewska-Hennel T. *Idea unii hadziackiej – pięćdziesiąt lat później*, „Kwartalnik Historyczny”. t. CIX, zes. 3, 2002, s. 135–136.

¹¹ Гадяцька унія 1658 року, с. 17, 25.



так і примушенні до миру Шведського королівства, успіхи якого в часи Потопу стали можливими значною мірою саме через ослаблення Польсько-Литовської держави на Сході.

Утім, важливо пам'ятати, що під «оновленням» слід було розуміти не певні малозначущі реформи окремих галузей державного життя, а – принципову зміну усторової моделі Речі Посполитої. І зазначена принциповість полягала навіть не стільки і не скільки в тому, що поряд з Корону Польською і Великим князівством Литовським мало постати рівнозначне Велике князівство Руське (чи просто – Князівство Руське), а в тому, що визнання за козацтвом рицарського статусу докорінно змінювало існуючу соціальну модель державного устрою, позбавляючи виняткового соціального авансу шляхту – традиційну, відтак, і законну еліту держави. Зважаючи ж на роль шляхти в Речі Посполитій як повноцінного політичного народу держави, від якого й залежала впровадження ідеї в життя, остання обставина вже від самого початку створювала неабиякі ризики для успішної реалізації задуму.

Так само, власне, й будь-які спроби противників ідеї «ошляхетнення» козацтва чи то зовсім не допустити розмивання середовища «законного» рицарства, чи то мінімізувати ризики зміни обличчя провідної верстви через досягнення компромісу з вищою козацькою старшиною, аби лише з її середовища відбувалась кооптація козацтва в упривілейований стан, також наражали унійну ідею на занепад, виставляючи натомість у більш вигідному світлі Переяславсько-Московську угоду 1654 р., за якою козацтво, не здобуваючи нічого в політичного сенсі, проте водночас не несло й жодних соціальних втрат, навіть потенційних.

За таких умов надію на притлумлення як станового егоїзму шляхти, так і непомірні завищених очікувань з козацького боку, та, відповідно, зростання зацікавленості в реалізації проекту могли гарантувати обставини зовнішнього тиску, за якого як для Речі Посполитої, так і Гетьманату унія залишалась чи не єдиною можливим виходом зі скрути. І так, власне, воно й було, принаймні на етапі зародження ідеї оновлення Речі Посполитої. Зокрема, королівський уряд через повернення Війська Запорозького під берло Яна II Казимира розраховував не лише переломити хід воєнного протистояння зі своїми супротивниками Московським царством і Шведським королівством, але й значно посилити своє становище у стосунках із союзниками – Австрією, Бранденбургом, Кримським ханством, допомога яких не була альтруїстичною, а передбачала певні вигоди для них і поступки з боку керівництва Речі Посполитої, причому, чим більш ослабленою ставала остання, тим більшою могла бути і плата за допомогу.

Крім того, королівська партія, погоджуючись на законодавче закріплення за козацтвом рицарського статусу, всерйоз розраховувала скористатись цією новою соціальною реальністю при ухваленні реформи державного устрою, скерованої на істотне зміцнення королівської влади через посилення позицій як монарха, так і сенату, та, натомість, звуження прерогатив сейму.

Ще більш випукло зовнішньополітична мотивація унійної ідеї проступає з боку гетьманського уряду Івана Виговського. І в цьому контексті найвиразніше Гадяцька угода 1658 р. постає як альтернатива Переяславському договору 1654-го, неефективність якого вперше проявилась уже восени 1656 р. в контексті віленських перемовин Варшави та Москви, на яких остання допустилась грубої політичної помилки, демонстративно проігнорувавши позицію гетьманського уряду Хмельницького. Власне, деякі польські колеги (Януш Качмарчик) взагалі схильні вбачати генезу гадяцьких домовленостей у візиті С.К.Беневського до гетьмана Хмельницького навесні 1657 р. Утім, на мій погляд, зв'язок цей є не надто переконливий, зважаючи на активну участь Війська Запорозького в першій половині 1657 р. спільно з союзниками по Раднотській коаліції у війні з Річчю Посполитою. Та й сам Іван Виговський упродовж літа 1657-го неодноразово демонстрував лояльність до царської влади, наприклад, заявляючи у розмові з послом трансільванського князя, що «хоче залишитись царським підданим... хоче завоювати для царя Польщу».

Інша справа, що потужний політичний тиск, який Москва зорганізувала на Виговського упродовж кінця літа – початку осені 1657 р., коли до Чигирини прибуло декілька посольств царя із вимогами ревізувати Переяславський договір, обмеживши гетьманські прерогативи та, натомість, посиливши позиції представників царської влади, змусили гетьмана засумніватись у перспективності царської протекції над Україною. І вже зовсім сумнівів не залишилось у безперспективності збереження в силі переяславської моделі з кінця 1657 р., коли уряд Олексія Михайловича відверто став надавати моральну допомогу збройній опозиції, роздмухуючи тим самим полум'я громадянської війни в козацькій Україні. При цьому тактика політичних поступок Москві, зокрема реалізована Виговським під час Переяславської ради в лютому 1658 р., окрім шкоди авторитету гетьманської влади, жодних дивідендів не принесла, оскільки оточення царя й надалі саботувало процес умиротворення України через приборкання розгортання збройної боротьби орієнтованих на Москву опозиційних сил, демонструючи бажання зберегти вплив в Україні приборчників кошового Якова Барабаша і полковника Мартина Пушкаря як



інструменту впливу царського уряду на гетьмана. Утім, навіть за умови очевидної деградації переяславської моделі розвитку зовнішньої політики козацької держави ідея повернення України під владу «свого природного пана» польського короля актуалізується не відразу, оскільки в арсеналі гетьманського уряду залишалась ще шведська карта, а також традиційно надії покладались і на військово-політичний союз з Кримом. Інша справа, що коли восени 1657 р. врешті-решт дійшло до формалізації союзу з Шведським королівством (над яким українська влада працювала ще з 1655 р.), Карл X Густав втратив інтерес і, що важливо, можливості для спільних з Військом Запорозьким військово-політичних акцій, адже на той момент трансільванський князь Дьєрдь II Ракоці підписав принизливий для себе мир з Яном II Казимиром, а інший раднотський союзник – електор бранденбурзький Фрідріх-Вільгельм перейшов з табору союзників Швеції до її противників.

Стосовно ж кримської карти, то після укладення Кримським ханством у 1654 р. військово-політичного союзу з Річчю Посполитою (що зберігав свою актуальність незвично довго для польсько-кримських взаємин – аж до 1666 р.) шлях до союзу з Бахчисараєм для Чигирини неминуче мав пролягати через Варшаву. Підтвердженням тези про надзвичайну важливість кримського чинника в українсько-польському зближенні 1658-1659 рр., на мій погляд, може слугувати вже хоч би той факт, що коли на початку березня 1658 р. гетьман Виговський відправляє Павла Тетерю до Польщі, аби обговорити попередні умови початку українсько-польських перемовин, то вже другим пунктом в інструкції стояло прохання до Яна II Казимира відправити до Мехмед-Гірея листа, щоб той вирядив у поле своє військо вже тепер, не очікуючи воєнної пори, як він попередньо обіцяв у листі до гетьмана. І що характерно, отримавши такий лист з Варшави, кримський хан відразу ж відправив на допомогу Виговському Орду, про що інформував Яна II Казимира вже 14 травня, закликаючи одночасно його також надіслати в Україну війська на допомогу українському гетьману.

Вплив кримського чинника потужне себе виявив і на етапі підписання угоди 16 вересня 1658 р. Так, коли Виговський, зіткнувшись із непоступливістю представників короля щодо задоволення вимог гетьманського уряду, а також відчуваючи значну протидію унійним кроком українського керівництва з боку промосковськи налаштованої групи козацької старшини і рядового козацтва, почав сумніватися щодо своєчасності укладення угоди, саме тиск з боку союзника – кримського хана – змусив гетьмана все ж зважитись на підписання документу.

Торкаючись зовнішньополітичних передумов Гадяцької унії варто також згадати й про проекти

російсько-польської персональної унії, що були започатковані восени 1656 р. віленськими перетрактаціями. Наступного року процес отримує продовження, а остаточну ухвалу щодо сходження московського царя чи його наступника на польський трон мав винести сейм Речі Посполитої, запланований на літо 1658 р. В разі позитивного вирішення питання козацька Україна потрапляла в ситуацію, яка залишала вкрай мало можливостей для закріплення як політичних здобутків визвольних змагань козацтва, так і його соціальних надбань.

Ось таким складним, різновекторним був вплив зовнішніх чинників на момент наближення сторін до укладення Гадяцької унії. Не менше важили міжнародні впливи і на етапі впровадження її в політичну практику. І в цьому зв'язку, природно, найперше мову потрібно вести про Московську державу, інтереси якої були zagrożені найбільше. При цьому важливо буде зауважити, що з формально-правового боку Гадяцька угода не була спрямована проти Москви. Більше того, українська сторона наполягла, аби до тексту було внесено положення про звільнення козацького війська від обов'язкової участі в польсько-російській війні, якщо така матиме місце. Крім того, в політичній риторичі гетьмана Виговського в цей час навіть звучить теза щодо можливості долучення до федерації Корони Польської, Великого князівства Литовського та Князівства Руського ще й Московського царства. Інша справа, що в площині реальної політики всі розуміли, що саме антимосковська спрямованість є тим підґрунтям, на якому й відбулось українсько-польське зближення. Якщо ж вдаватись до конкретних підтверджень цієї тези, то вже на етапі започаткування перемовин у березні 1658 р. в переданих Виговським через Тетерю Яну II Казимиру попередніх умовах прямо йшлося про те, аби посполите рушення було готове до боротьби з царським військом і король видав один за другим мобілізаційні універсали (віці), «а коли до третього дійде, аби на коней сідали, оскільки переконані, що без того не обійдеться». Так само й напередодні підписання угоди 30 серпня 1658 р. король отримав від українського гетьмана декларацію, де йшлося про твердий намір розпочати війну з Московією та щиро допомагати Яну II Казимиру в його конфлікті з Олексієм Михайловичем.

Природно, що московське керівництво не повірило заявам українського гетьмана – оголосило війну «зраднику Івашку» та вислало в Україну війська під командою воеводи Г.Г.Ромодановського.

В умовах війни з Московією, яка саме після Гадяча набуває відкритих форм, Виговський наполегливо радив оточенню королю якнайшвидше замиритись із Швецією, аби мати змогу всі сили спрямувати проти царя. Більше того, гетьман висловлював



готовність виступити посередником у справі налагодження мирних контактів між Варшавою та Стокгольмом, зважаючи на свій статус союзника Карла X Густава. Пропозиції Виговського підтримував головний промотор унійного процесу Беньовський, а також польний гетьман Є.Любомирський, котрий наголошував: «невідкладно слід укласти мир зі шведами і всі сили... об'єднати для захисту тутешнього краю (тобто України». Проте в керівництві Речі Посполитої існували й адепти принципово відмінних моделей розвитку зовнішньої політики. Так, щирий прибічник унійного процесу познанський воєвода Ян Лещинський (котрий, до слова, був переконаний, що вина в продовженні війни з козаками лежить насамперед на владі Речі Посполитої) відстоював таку послідовність дій: спочатку домовлятися з козаками; після досягненні згоди з ними – з Москвою, аби керівництво московське «не образилось козацькими справами і на злість не вчинило ліги зі Швецією»; і вже насамкінець – зі шведами.

Так само й Ян II Казимир у листуванні з Виговським позитивно відгукувався щодо самої ідеї польсько-шведського примирення, проте категорично заперечував доцільність розпочинати мирні зусилля саме зі Стокгольму, побоюючись, аби Карл X Густав не використав такий його крок з метою дискредитації Варшави в очах царя та, відповідно, провокування війни Речі Посполитої з Москвою на вигоду своїм власним інтересам. Отож Варшава воліла продовжити мирні перемовини саме з Москвою, використовуючи Гадяч в якості важливого дипломатичного козира. А Виговський тим часом у війні з царськими військами, що з початком весни 1659 р. набувала все більших масштабів, реально міг розраховувати лише на військову допомогу Кримського ханства. Якої відверто було замало, зважаючи на той факт, що 20 грудня 1658 р. царські дипломати у Вальсарі зуміли переграти свої колеги з Речі Посполитої, першими підписавши перемир'я з Шведським королівством. Власне, саме цей дипломатичний успіх Москви й уможливив появу в Україні в середині березня 1659 р. багатотисячної царської армії під командою князя О.М.Трубецького.

Вельми прикметно, що в той час, як Виговський, усвідомлюючи слабкість соціального блоку Гадяцької угоди в очах рядового козацтва, сподівався на військову підтримку Варшави, річпосполитське керівництво аналогічні надії поклало на українську сторону. І коли, скажімо, польний коронний гетьман Є.Любомирський цілком слушно закликав якнайшвидше завершити бойові операції в Пруссії та спрямувати війська в Україну, щоб «схилити нерішучих на наш бік», то великий литовський гетьман П.Сапєга, будуючи плани на літню кампанію 1659 р., сподівався, що основний тягар винесе козацьке

військо, оскільки сили литовців вкрай ослаблені. Так само й Ян Лещинський у листі до секретаря короля Піноцці (9.1.1659) наголошував на можливості отримати від Виговського 20 тис. піхоти проти шведів. Навіть Беньовський, котрий найліпше в оточенні короля розумівся на українських справах, при ратифікації Гадяцької унії на травневому сеймі 1659 р. не захопився і словом про необхідність надати військову допомогу українському гетьману, натомість вказував на вигоди, які можна отримати від спілки з козаками у боротьбі з Москвою та Швецією (утім, в цьому випадку може мати місце цілком усвідомлене маніпулювання дипломатом фактами, аби домогтися ратифікації угоди послами).

І таким чином гадяцький проект, покликаний до життя головним чином зовнішньополітичними обставинами, зіткнувшись із проблемами узгодження блоку соціальних питань (вкрай болючого для багатьох дійових осіб з обох таборів гадяцького процесу – як козацького, так і коронного і литовського), не був належним чином підкріплений у царині зовнішньої політики, що в кінцевому результаті й унеможливило успішне впровадження угоди 1658 р. в життя.

Шляхта українських воєводств Речі Посполитої і Гадяцька унія

Петро Кулаковський

Національний університет «Острозька академія», Острог

Позиція шляхти українських воєводств (Волинського, Київського, Брацлавського, Чернігівського) щодо укладеної в 1658 р. унії в цілому в історіографії формується як негативна. Це твердження дійсно має чимало підтверджень. Саме головне з них – шляхта не мала наміру втрачати провідну політичну роль у своїх воєводствах, а, тим більше, земельних володінь, частина з яких переходила у власність козацької еліти. Такі настрої серед шляхти, без сумніву, мали місце, але реальна ситуація виглядала значно складніше й різнилася у чотирьох згаданих воєводствах. Категорично проти пунктів Гадяцької унії була налаштована шляхта Волинського воєводства. Територія воєводства практично ніколи не входила в сферу козацького впливу, місцева шляхта була переконана в тому, що річки Горинь і Случ виступали границею між контрольованими козаками землями і шляхетською Річчю Посполитою. Поступки козакам, сформульовані у Гадяцьких пунктах, волинська шляхта вважала абсолютно неприпустимими і настоювала на створенні нової комісії, в якій мали бути представники українських воєводств. Парадокс полягав в тому, що ініціатори унії Станіслав Казимир Беньовський і Іван



Виговський були тісно пов'язані з Волинню. Обидва свого часу входили до складу працівників луцького гродського уряду, напевно були добрими знайомими. На час укладення унії С.К. Беньовський мав ранг волинського каштеляна, а І. Виговський – козацького гетьмана. Чому їх позиція мала такий різкий дисонанс з іншою волинською братією? Позицію Виговського можна пояснити складним становищем козацької держави, що зумовлювало пошук політичних союзників. З них союз з Річчю Посполитою на осінь 1658 р. виглядав найбільш перспективним. Подібна мотивація була присутня і в діях С.К. Беньовського. Однак, як здається, волинський каштелян представляв інтереси невеликого, але достатньо активного, політичного угруповання, яке виступало за примирнення з козаками як найменш болісний шлях стабілізації ситуації в країні. Представники цього угруповання мали пристойну освіту, щонайменше Замойську академію, не мали або мали обмежений майновий інтерес в трьох воєводствах, які підпадали під козацьку юрисдикцію за Гадяцькими пактами, вирізнялися стратегічним баченням майбутнього Речі Посполитої. Крім того, вони, як правило, визнавали католицизм, але не його контрреформаційну версію. Як наслідок, для них Гадяцькі пункти не видавалися катастрофою в міжконфесійних відносинах.

Позиція ж абсолютної більшості волинської шляхти була більш консервативною. Частина з них мала маєткові комплекси на території Київського, Брацлавського і Чернігівського воєводств. Особливо значні латифундії належали князям – Заславським і Вишневецьким. Свого часу, в період колонізації Київщини й Брацлавщини, в князівських «обозах» Острозьких, Збараських, Вишневецьких на їх території прибуло чимало волинської служилої шляхти, частина з якої на середину XVII ст. перетворилася на активних представників місцевих шляхетських соціумів. Перспектива втрати земель, урядів, впливу в Київському і Брацлавському воєводствах для волинської шляхти не видавалася райдужною. Не задовольняло її й версія вирішення релігійного питання, запропонована в Гадяцьких пактах. Унія на Волині на той час займала вже достатньо сильні позиції, на відміну від сусідніх Київщини й Брацлавщини, а радикальні засоби козаків вирішити «унійне питання» були добре відомі місцевій шляхті з першого року козацької революції.

Зрештою, не слід забувати про регіональну шляхетську свідомість. Остання сформувалася в 1630–1640-х рр. в межах чотирьох українських воєводств. До цього шляхту підтовхувала не лише особливі в Речі Посполитій, але спільні для цих чотирьох воєводств, правові засади – Волинський статут як основа шляхетського судочинства, руська мова як діловодна, наявність на центральному рівні квазіінституцій

(Руська канцелярія, окремі консервати на Коронному трибуналі в Любліні), але й специфічні соціальні й політичні умови – постійна загроза від сусідів (Крим, Османська імперія, Московська держава), колонізаційні процеси, козацький чинник, релігійне питання тощо. Ці фактори, а також домінація руського (українського) елемента, обумовлювали вироблення місцевої шляхтою як політичним лідером спільної політичної платформи, яка презентувалася й відстоювалася на коронних сеймах. Попри те, що лідерами цього руху часто були чільні представники православ'я, як наприклад Адам Кисіль чи князь Григорій Четвертинський, їх бачення вирішення релігійного питання істотно вирізнялося від запропонованого в Гадячі. Ідея «універсальної унії», а не консервація київського православ'я, домінувала в їх політичних проектах. Саме волинська шляхта виступала лідером для нобілітету інших українських воєводств, а волинський сеймик вважався «преднейшим», тобто головним, з яким слід було узгоджувати позиції послам інших українських сеймиків на сеймах. Як наслідок, не могла волинська шляхта зайняти байдужу позицію щодо Гадяцьких пактів, оскільки вони ущемляли права їх братів з Київського, Брацлавського і Чернігівського воєводств.

Не так однозначно позиціонувала себе шляхта Київського воєводства, особливо зважаючи на те, що внаслідок козацької революції на його території залишилася шляхта, яка тим чи іншим чином прилаштувалася до нових реалій. Місцева шляхта віддавна контактувала з козаками, значною мірою рекрутувалася в його лави. Виговські, Тетеря, Нечаї, Мазепи та ін. потрапили до козацтва саме з середовища київської шляхти, переважно з найнижчої її страти – боярства. Власне на території Київського воєводства знаходилася абсолютна більшість козацьких полків. Воєводство мало, на відміну від Волинського, величезний ресурс королівщин. Практично весь південь воєводства займали староства – Білоцерківське, Богуславське, Корсунське, Переяславське, Черкаське, Канівське, Чигиринське, Звенигородське, та менші за територією королівські держави. Вони віддавна утримувалися магнатами, які на середину XVII ст. з Київщиною були пов'язані слабо. Між тим, місцева шляхта не витримувала економічної конкуренції з ними, йшов активний процес концентрації і земельної власності в руках цих зайшлих магнатів. У бажанні витиснути їх з території воєводства чи, принаймні, суттєво обмежити їх вплив корінна київська шляхта виступала тактичним союзником козаків. Невипадково, що більшість земельних надань козакам, що стала наслідком Гадяцької унії, локалізується на території староств і магнатських латифундій. Цьому сприяв і факт послаблення магнатських родин, наприклад Конецпольських. Проблема виникала з величезним



маєтковим комплексом Вишневецьких на Задніпрів'ї. Вишневецькі, хоч і прибули з Волині наприкінці XVI ст., але вважалися, значною мірою, «своїми» внаслідок покровительства православ'я та величезним авторитетом князя Яреми Вишневецького серед шляхти, в тому числі й Київського воєводства. Однак Задніпрів'я з 1648 р. перебувало під стійким козацьким контролем і київській шляхті залишалося лише змиритися з цим фактом. Додатковим аргументом на користь можливого перегляду статусу задніпровських володінь Вишневецьких виступало відносно свіже надання цих земель в дідичне володіння за рішенням сейму наприкінці XVI ст. Відтак ці маєтки не підпадали під люблінські привілеї 1569 р. українській шляхті, що гарантували не перегляд попереднього статусу земельних володінь представникам цієї шляхти. В пунктах про православну церкву київська шляхта в своєму загалі виступала ситуативним союзником козацтва, про що свідчать подібні вимоги в цьому питанні шляхетських і козацьких інструкцій, починаючи ще з 1620-х рр. Незадоволення міг викликати пункт про заснування козацьких ґродів у Чигирині, Переяславі й Овручі. Однак, в дійсності ґрод в Овручі був бажанням не скільки козаків, стільки овруцької шляхти, очолюваної Виговськими. Ґроди в Переяславі й Чигирині теж розглядалися шляхтою як певний позитив, оскільки весь південь Київщини і київське Задніпрів'я мали звертатися до найближчого, але територіально віддаленого, ґроду в Києві, що часто призводило до домінації права сили, а не закону. Таким чином, київська шляхта розкололася на два табори й табір прихильників Гадяцьких пактів був доволі потужним.

Схожа з Київщиною ситуація щодо Гадяцьких пактів складалася й у Брацлавському воєводстві. Корінна українська шляхта на середину XVII ст. тут перебувала на других-третьох позиціях. Крім волинських князів, у воєводстві величезним впливом користувалися магнати-короняри чи прибули з Руського воєводства – ті ж Конєцпольські, Струсі, Калиновські та ін. Земська ієрархія воєводства була виразно здомінована їх представниками. Значно посилили свої позиції і заслужені вояки з Корони, які отримували на Східному Поділлі земельні володіння на ленному праві. Тут не існувало, як в Київському воєводстві, значних анклавів проживання бояр, але збіднілої шляхти з незavidним майновим статусом і образою на соціальну несправедливість вистачало. Інша справа, що місцевий сеймик контролювався магнатами набагато сильніше, ніж київський, тому корпоративної позиції позитивно налаштованої шляхти стосовно Гадяцької унії в сеймикових актах не відображено. Позиції козацтва у воєводстві сильнішими виглядали в східній і південно-східній його частинах, де знаходилася Уманська волость Калиновських. Подібно як Задні-

прів'я Вишневецьких, Уманська волость потрапила до рук Калиновських за рішенням сейму початку XVII ст. Калиновські, як і їх попередники – Струсі, активно «заокруглювали» свої володіння, витискаючи місцеву шляхту або до офіційних воєнних підрозділів, або до лав козацтва. Ображені на таку соціальну несправедливість, такі представники шляхти готові були до компромісу з козаками, тим більше, що бажане останні отримували за рахунок магнатських і королівських володінь. Все-таки, об'єктивно підтримка брацлавської шляхти гадяцьких пактів була слабшою, ніж у сусідній Київщині. Крім названих вище причин, покозачена шляхта воєводства віддавала перевагу міграції на схід – південь Київщини і Задніпрів'я, де відкривалися значні більшості можливості кар'єрного і майнового зростання.

Своїми особливостями вирізнялося відношення шляхти Чернігівського воєводства щодо Гадяцьких пактів. Її формування як корпоративної інституції проходило в основному після Смоленської війни 1632–1634 рр. Корінної шляхти тут практично не було; «коктейль» наповнювався вихідцями з українських воєводств (насамперед, Волині), воєводств Великого князівства Литовського та воєводств Корони (значне чисельне представництво мала Мазовія, дещо відставало Руське воєводство). Іншою особливістю місцевого шляхетського соціуму стало ленне землеволодіння. Останнє, хоч і могло передаватися в спадок, але лише нащадкам чоловічої статі й за умови виконання військово-оборонних функцій. Зрозуміло, що після опанування території воєводства козаками у 1648 р. ці функції монархом могли бути по трактовані як невиконані. Тому з цієї точки зору становище чернігівської шляхти в контексті планованих винагород землею козацької старшини виглядало найбільш загрозливим. Чернігівської шляхти найбільш з усіх українських воєводств торкнувся «exodus» (вихід). Основна її маса покинула територію воєводства. Але були й винятки: чимало представників ланової шляхти, «осадженої» для оборони ключових замків регіону – Чернігова, Ніжина й Новгород-Сіверського, а також у своїй більшості козацькі хоругви, комплектовані частково з шляхти місцевими старостами, опинилися в лавах козацтва. При чому, зважаючи на значний військовий досвід, вони зайняли в козацькій ієрархії доволі впливові посади. Для шляхти, що мігрували на захід (особливо багато їх опинилося у Володимирському повіті Волині) жодного позитивного шансу гадяцької умови не давали. Як наслідок, сеймик Чернігівського воєводства, що засідав переважно у Володимирі, виступав різко проти будь-яких домовленостей з козаками. Чернігівська шляхта розуміла, що саме вона буде привнесена в основну жертву Варшавою при таких домовленостях. Інша справа, що альтернативи



у цієї шляхти особливої не було. Все Лівобережжя Дніпра поступово підпадало під московський вплив, що ставало запорукою неможливості відновлення інституцій шляхетського врядування, шляхетської земельної власності у Чернігівському воєводстві. Таким чином, гадяцькі домовленості стали витвором і результатом політико-правових ідей окремих представників шляхетського стану, як з боку офіційної Варшави, так і з боку козацтва. Затяжне протистояння між двома претендентами (шляхта і козацтво) на політичне лідерство в регіоні, супроводжене обопільними втратами (людськими, майновими), робило будь-які домовленості в умовах відсутності капітуляції однієї з сторін чисто умоглядними. Зрозуміло, що ідеї Гадяцької унії підтримали переважно представники воєводств Корони і Великого князівства Литовського, які не мали практично жодних інтересів в українських воєводствах. Сюди ж можна додати окремих представників інтелектуальної еліти (В. Рудомич, В. Коховський, С. Твардовський), які сподівалися на довгоочікуваний мир і реставрацію Речі Посполитої як регіональної держави. Ні основна маса козацтва, ні переважна частина шляхти українських воєводств гадяцькі пакти не підтримали і не без підстав надіялися на їх скасування чи істотний перегляд, що, зрештою, і мало місце

INTER ARMA.

Військові аспекти Гадяцької унії 1658 р.

Олексій Сокирко

Історичний факультет КНУ ім. Тараса Шевченка, Київ

Як відомо вектор нового політичного курсу козацької еліти на чолі з гетьманом Іваном Виговським, закріплення Гадяцькою угодою 1658 р., передбачав трансформацію гетьманату у Велике князівство Руське, що мало стати рівноправним членом оновленої, тепер вже триєдиної, польсько-литовсько-української федерації. Модель цієї держави стала своєрідним синтезом нових козацьких та старих шляхетських форм державності. Три її складові об'єднувалися в одне ціле спільною главою – королем. Польське королівство, Литовське й Руське князівства мали узгоджувати між собою зовнішню політику, але мали при цьому окремі адміністрацію, право, судочинство, скарб та військо. Укладення «Гадяцьких пунктів» стало одним з детонаторів першої московсько-української війни, котра, серед іншого, виявилася серйозним іспитом для гетьманської армії.

Дослідники Гадяцького трактату практично не звертали увагу на його військові положення, що накресливали цілком нові орієнтири у воєнному

будівництві України. Гадяцька угода застерегла цілу низку військово-політичних положень, що стосувалися воєнної безпеки Великого князівства Руського і новоствореної триєдиної федерації. Коронні, литовські та будь-які інші іноземні війська не мали права перебувати на території України, «однак наймані війська, які перебуватимуть під владою гетьмана Військ Руських, можуть брати хліб з королівських і духовних маєтків у згаданих воєводствах (Київському, Чернігівському та Брацлавському – О.С.), за наказом того ж гетьмана руського». У випадку сторонньої загрози, допоміжні війська прислані від короля мали перейти під командування гетьмана. В усій своїй сукупності ці положення мали закріпити суверенітет Князівства Руського й утвердити військово-політичну супрематію гетьмана в рамках нової федерації.

Гадяцькі «пункти» скорочували козацький реєстр до 30 000 чоловік, але паралельно запроваджували 10 000 затяжного (найманого) війська. Кошти на утримання найманців мали йти з податків і зборів, встановлених у Київському, Брацлавському та Чернігівському воєводствах, «а також з інших від Речі Посполитої». Таким чином, при збереженні станового козацького ополчення, мало розбудовуватися нове постійне професійне військо на кшталт того, що існувало в Польщі та Литві. Як козацькі, так і наймані полки мали перебувати під повною зверхністю гетьмана.

Володіння такою армією значно перевищувало той політичний ліміт, котрий Виговський мав за Гадяцькою угодою, перетворюючи його на, фактично, суверенного володаря. Те, наскільки ці положення набували доленосного значення, видно з реакції польських сенаторів, чимало з яких саме через це негативно сприйняли Гадяцьку угоду.

Шляхи, якими могла піти модернізація українського війська, відбилися також в інструкціях, які були надані козацькому посольству, вираженому на ратифікаційній сеймі у Варшаві 1659 р. Пункти розшифровували положення трактату, а подекуди й значно розширювали їх зміст. Їх внутрішня сутність апелювала до традицій і досвіду військового будівництва, надбаного старшиною й шляхтою в річпосполитський період. Так, oprіч знесення образливих для козацького стану ординаційних актів 1638 р. і загальної вимоги «постанови про затвердження усіх давніх прав запорозьких і привілеїв», Військо Запорозьке не забуло згадати й про належне потрактування козацтва і старшини «так само, як встановив цар московський».

Доволі промовистим було нагадування про рівність прав князів і шляхти, із тим аби перші не могли «захоплювати жодної вищої прерогативи або першенства». Це означало підтвердження емансипаційних положень Другого Литовського статуту 1566 р., котрі нівелювали політичну вищість титулованої знаті, а



заразом і її військову монополію у вигляді окремих від земського ополчення збройних контингентів. Апелюючи до Статуту, гетьман підтверджував свої політичні прерогативи як головнокомандувача армії Великого князівства Руського.

Окремим пунктом гетьман просив польського короля «щоб усі постанови про військову дисципліну було зібрано разом і щоб його милості пану гетьманові, за прикладом світлої пам'яті покійного пана Яна Замойського, була надана повна влада над усім лицарством, шляхтою, що є на Україні, щоб він мав право війни, а коли б наказав когось виключити з війська, щоб негайно і всюди було це виконано». Зібрання військових постанов, про які йдеться, це ніщо інше, як збірник гетьманських артикулів і ординацій – прообраз військового статуту.

«Egzekucja Pakt Hadziackich», з уточненням положень Гадяцької угоди, укладена козацькими дипломатами під час ратифікаційного сейму у Варшаві в квітні 1659 р., містила положення, що стосувалися організації та забезпечення артилерії. Зокрема, на її утримання спрямовувалася чверть прибутків (*kwarta*), зібраних з Житомирського староства, котре після смерті його посесорів цілком мало перейти на утримання артилерії; крім цього, на її потреби а також решти «руського війська» мали бути обернені селітроварні промисли з усієї України. Підтримання у належному стані гарматного парку мала забезпечувати ливарня (*Gissernia*). Ця система, якої не існувало за попередніх часів, започатковувала нову практику артилерійських ординацій (замкнених і неподільних маеткових комплексів, з особливим юридичним статусом) – що знайшла своє продовження за наступників Виговського, ставши основою для утримання Генеральної та полкової артилерії Гетьманщини аж до кінця її існування.

Всі окреслені вище новації в сукупності витворювали абсолютну нову модель гетьманської армії, закріплену на законодавчому рівні. Відтепер вона мала складатися з трьох під ставових формацій – козацького ополчення, постійних найманих полків та корпусу артилерії. Їх головнокомандувачем був гетьман Великого князівства Руського; пізніші доповнення до акту унії застерігали також існування заступника гетьмана – польного гетьмана Великого князівства Руського. Фінансування армії було багатокладним, здійснюючись за рахунок військового скарбу, місцевих зборів і, у випадку, козацького ополчення за рахунок станової воєнної повинності.

Зрештою, найважливішим здобутком Івана Виговського стало створення тієї моделі армії, котра, успішно витримавши лихоліття Руїни, із незначними змінами проіснує в Козацькому Гетьманаті принаймні до першої чверті XVIII ст. Положення Гадяцької унії в

цьому відношенні зіграли роль першої масштабної кодифікації військового устрою гетьманату, надавши юридичної оправи головним складникам мілітарної моделі Козацької Речі Посполитої.

Від Люблінської унії до Гадяцької угоди: про третього члена Речі Посполитої

Наталя Старченко

Інститут української археографії та джерелознавства
ім. М. С. Грушевського НАН України, Київ

Пошуки витоків ідеї Руського князівства як третього члена Речі Посполитої, що прозвучала в Гадяцькій угоді, неминучо повертають історика до «початку» історії – багатолітньої Люблінської унії. Вона в рамках грандранативу Михайла Грушевського та в тих його модифікаціях, що існують на сьогодні в українській істріографії, – «чорна» дата української історії, що відкрила браму на українські терени для польського домінування в усіх сферах життя. Для Ярослава Пеленського умови Люблінської унії були наслідком відсутності автономії українських воєводств у складі Великого князівства Литовського. Брак претензій князів і шляхти на повноправне членство в Речі Посполитій, як зауважує історик, демонструє не стільки низький рівень їхньої політичної активності чи самосвідомості, скільки специфіку правової сисуації. Для Наталі Яковенко важливо було «десакралізувати» цю дату через атропологиацію історії, враховуючи той факт, що для ранньомодерної людини зв'язок із державою значною мірою мислився як зв'язок із володарем, спільним для ВКЛ і Корони. Тож, на думку дослідниці, Люблінська унія практично не була помічена її сучасниками. Ця позиція виразно прозвучала і в роботах Терези Хінчевської-Хеннель. Зміни в підходах до Люблінської унії засигналізовані в кількох статтях, що з'явилися на момент 440-ї річниці цієї події. Зокрема, Наталя Яковенко зауважує, що нові дослідження увиразнюють присутність в Речі Посполитій «третього члена» з власною позицією, часто відмінною від решти мешканців Республіки. Генрик Літвін, детально аналізуючи перебіг приєднання українських воєводств на Люблінському сеймі, звернув увагу, що у привілеях Волинській землі та Київському князівству не стільки йдеться про приєднання, скільки про права шляхти цих територій, тобто вони нагадують суспільну угоду. Очевидно, що рівень партнерства українських земель щодо Польської Корони був дещо іншим, аніж у Великого князівства Литовського, яке мало статус рівноправного члена федерації. А проте регіональна правна автономія українським воєводствам була гарантована. Власне, в



цьому контексті варто звернути увагу на міркування Томаша Кемпи, який зауважує автономну позицію українських князів і шляхти і щодо литвинів, і щодо проектів коронної шляхти, тобто існування її власних поглядів і очікувань, зокрема і політичних.

Тож на сьогодні стан історіографії підводить впритул до переосмислення ідентичності князів і шляхти трьох воєводств, що були приєднані до Корони, на момент Люблінської унії. Передусім звернімо увагу на петицію волинської шляхти до короля, що була укладена 29 березня 1569 р. У ній шляхта заявляє, що в цілому згодна увійти у «спілку» з Короною, однак не через декрет чи наказ, адже вони – люди вільні, рівні в правах з коронною братією. Тож волиняни пропонували зібрати окремий сейм на кордоні Волині і Польського Королівства, де вони із коронною шляхтою могли б обговорити питання умов унії. Публікатор цього документа Кароль Мазур інтерпретує позицію волинян як таку, що формувалася під значним впливом еліти ВКЛ і мала на меті передусім затягнути прибуття на Люблінський сейм. А проте таке пояснення дещо дисонує з подальшими подіями та гострою реакцією на них представників ВКЛ, які не очікували поступливості волинян у питанні приєднання до Корони. Як справедливо зауважив Томаш Кемпа, позиція українських князів і шляхти традиційно відходить у тінь литовсько-польських переговорів з приводу унії і не сприймається як самостійна. Натомість прочитаний без усталеного контексту текст петиції засвідчує високий рівень суб'єктності волинської шляхти, яка не заперечувала проти унії, однак сподівалася вплинути на її умови, запропонувавши себе як рівноправного партнера в переговорах. Ідея скликання окремого сейму цілком могла бути модифікацією раніших прохань до короля від волинської шляхти про спільний сейм ВКЛ і Корони. У нових умовах, волиняни ставали самостійним гравцем перемовин.

Цілком логічно у цьому контексті виглядає умова, яку висунули волинські князі і шляхта, у відповідь на вимогу їхньої присяги на вірність королю і Короні (сукупності репрезентантів Польського королівства). Спочатку посли від шляхти 22 травня, а наступного дня і князі погоджувалися присягати за умови, якщо їм присягнуть навзаєм король, пани рада (сенат) і коронне рицарство. За такою схемою пізніше відбувалося присягання представників Корони і Великого князівства Литовського, врешті, за цією ж схемою приймалася на сеймі Гадяцька угода, якою легітимізувалося Велике князівство Руське як третій член Речі Посполитої. Чи не може вимога присяги непрямо вказувати на розуміння волинською шляхтою і князями входження Волині (з Брацлавщиною, а згодом Київщиною) до Корони як угоди про партнерський союз?

В історіографії усталася думка, що унійні привілеї були мало не подаровані українським воєводствам, шляхта яких погодилася на той мінімум, що їй був запропонований. А однак текст Люблінського сейму засвідчує, що вони стали результатом компромісу між вимогами волинян та тим, на що готова була погодитися Корона. Автор щоденника Люблінського сейму перераховує основні вимоги до унії, на яких зосередився у своїй знаменитій промові кн. Костянтин Вишневецький – необхідність збереження гідності волинських князів, забезпечення прав вірних «грецької» Церкви та непоширення на воєводство екезекуції маєтків. Підсумовуючи, автор щоденника записав: «Jnnich prozb czynili, ktore sie tu nie pissali, bo niepotrzebne bili drugie». Отож що саме він уважав не потрібним для фіксації і чому? Чи не могло ітися про вимоги волинських князів, які звучали дражливо для присутніх на сеймі?

Коронний варіант приєднання Волині як акт реституції – повернення територій, що належали Польському королівству і були певний час від неї відірвані – був озвучений у відповідь на вимогу волинян взаємної присяги від короля і Корони. Згідно з ним волинську шляхту долучали до тих прав, якими користувалася коронна «братія», як рівних до рівних. Ці права та свободи вже були підтверджені присягою короля, а коронна шляхта, своєю чергою, присягла йому на вірність. Тож лише ті, хто долучався, мали пообіцяти іменем Бога зберігати вірність тим, до кого долучалися, отримуючи гарантований набір «свобод і вольностей».

Однак волиняни мали власне уявлення про акт приєднання. Вони заявляли про існування своїх прав і свобод, які й мали бути їм підтверджені королем і Короною, бо, як зауважив кн. Богущ Корецький, важливо, аби присягали не лише ті, хто приєднується, а й «ten przisiagl, czo go do siebie bierze». Тобто йшлося не лише про приєднання до коронних прав волинської шляхти, а про з'єднання суб'єктів із власними правами, що мали бути підтверджені присягою навзаєм. Аналізуючи перебіг Люблінської унії, варто пам'ятати, що історик, на відміну від учасників сейму, знає, чим закінчилися драматичні баталії, тож часто не зауважує тих альтернативних можливостей, що були здоміновані під тиском різних обставин, зокрема ситуативних. До всього – не на його боці зазвичай і джерела. Натомість для всіх учасників сейму недалеке майбутнє було непевне і погано прогнозоване, а кінець травня – переломний у справі приєднання Волині – навіть за лаконічності автора щоденника сповнений напруги справжньої драми. Вимога волинян щодо гарантій своєї окремішності у вигляді взаємної присяги не мала шансів на реалізацію (зокрема і через розтягнутість у часі приєднання Волинського та Київського воєводств, а також акту унії Корони і Князівства), однак дозволила



окреслити кордони певної руської автономії. Ярослав Пеленський зауважує промовисту деталь – в тексті унійних привілеїв для Волинської землі та Київського князівства немає згадки про «народ руський», а лише про стани. Натомість у привілеї ВКЛ перераховані саме «народи», серед яких фігурує і «руський». Схоже, що коронна шляхта добре розуміла, про що йшлося волинянам, які вимагали взаємної присяги, тож намагалася уникати будь-яких означень потенційного «третього» члена Речі Посполитої.

Відмова від історіографічних стереотипів дає можливість пояснити, чому одразу по Люблінській унії в судовій практиці Волині з'являються протестації проти введення будь-яких нових норм, навіть тоді, коли їхня поява була цілком вмотивована нагальними потребами. За відстоюванням шляхтою «свого» права приховувався не лише прагматизм чи спротив модернізаційним процесам з орієнтацією на «старовину», як може видатися, а й боротьба за збереження власної суб'єктності в рамках Корони і ширше – Речі Посполитої. Це виразно декларується, скажімо, у заяві волинського шляхтича, який наголошував, що у суді стереже не лише свої маєтності, а й «посполитыхъ правъ, свободъ и волностей того панъства Волинъского, абы ся [...] правомъ обчимъ и констытуциями правъ и волностей нашихъ посполитыхъ не ламано». А адвокатська риторика з приводу недопущення норми, якої не містив II Литовський статут, могла сягати високого рівня осмислення необхідності для кожного народу зберігати свої права і свободи, передаючи їх у спадок нащадкам:

«Не ку жаднымъ приватомъ н[а]шимъ, [...] але наболшеи ку воли, праву, свободамъ и волностямъ н[а]шимъ, кгдажъ каждое панство и каждый народъ [...] з волностей, прав и свобод своихъ веселятся, немнеи тежъ з вековъ давныхъ продковъ н[а]ши, породившихъ в обфитыхъ свободахъ и волностяхъ своихъ, не толко же,

деи, бы ихъ про неострожность або недбалость свою упустит и в чомъ уменшити мели, але за учтивыми поступками и заслугами своими у господарей своихъ, помазанцовъ Б[о]жихъ, от часу болшеи набывати и того добре а потужне стеречи умели, што се и нам, потомкомъ ихъ, вцале и ненарушоне зостало».

Легітимізаційним ресурсом подібних заяв виступав акт Люблінської унії, а зв'язок українських воєводств сприймався зокрема й як «конфедерація», «которою ест злучоно воеводство Волинское с Короною Польскою». «Панство Волинское» і Корона трактувалися як відносно рівноправні суб'єкти («панства Волинского [...] на унеи зъедночене се с Короною стало»). Подібна аргументація в судовій сфері, зіперта на уявлення про окремих руський шляхетський народ Польської Корони, стане підґрунтям і в полеміці православних за відновлення порушених прав, гарантованих Люблінською унією. Вона звучатиме і на сеймах. Тож тези про уніфікацію української шляхти з польською та пріоритетність шляхетської станової свідомості в рамках Речі Посполитої над регіональною руською цілком можуть бути винаходом модерної української та польської історіографії (див. Плехій за Дейвідом Алтоеном).

Однак очевидно, що Гадяцький проект був найяскравішим акордом старанно виплеканої руською шляхтою Корони ідеї окремого політичного народу в Речі Посполитій. От лише шляхетський проект – поліконфесійний, полікультурний та певною мірою поліетнічний (зіпертий на членство в регіональній шляхетській корпорації) – був замінений на козацький, що значно звужував цю поліфонію. Поза межами Руського князівства як третього члена Речі Посполитої виявилася й Волинське воєводство, чий шляхетні обивателі за 90 років до того на Люблінському сеймі заявили про себе як окремих народ зі своїми власними правами і свободами.



Spis treści

Wstęp/Wstęp.....	5
Program konferencji/Програма конференції.....	7
Spis referentów i uczestników konferencji/Список референтів і учасників конференції.....	19
Wiadomości o uczestnikach/Відомості про авторів.....	20
Abstrakty/Анотації	
– referenci z Polski.....	25
– референти з України.....	47

